Sejm wybrał nowy skład Krajowej Rady Sądownictwa. Będzie kolejny wniosek do Trybunału Konstytucyjnego? B8

Podwyższone stawki 8 proc. i 23 proc. VAT zbliżają się do pełnoletności. A miały być tymczasowe B1

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

PONIEDZIAŁEK
18 MAJA 2026
DGP.pl

NR 94 (6763) ROK 32 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

PATRZYMY OBIEKTYWNIE ▪ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

DGP Więcej niż gazeta: wideo, podcasty, analizy na DGP.pl

Szkoła ma oceniać patriotyzm

EDUKACJA

Karina Strzelińska
karina.strzelinska@infor.pl

Ministerstwo Edukacji Narodowej zamierza zmodyfikować zasady wystawiania ocen z zachowania w szkołach. Do konsultacji trafił projekt rozporządzenia, zgodnie z którym przy wystawianiu stopni wychowawcy mają uwzględniać m.in. szacunek wobec innych osób, przestrzeganie norm społecznych, a także „postawę patriotyczną".

Rzeczniczka resortu Ewelina Gorczyca tłumaczy, że przejawem takiej postawy mogą być „udział w uroczystościach szkolnych i obchodach świąt narodowych czy godne zachowanie podczas hymnu". Profesor Marek Konopczyński uważa jednak, że kierownictwo resortu edukacji stawia przed nauczycielami trudne zadanie.

– Patriotyzm nie jest deklaracją ani jednorazowym gestem. To postawa życiowa, która realizuje się w dłuższej perspektywie – mówi DGP. I ostrzega, że w praktyce projektowany przepis w obecnym kształcie może prowadzić do „postaw okazjonalnych, za którymi nie stoi nic trwałego". – A patriotyzmu na pewno nie powinniśmy sprowadzać do karykatury, w której ktoś zachowuje się „jak patriota" tylko wtedy, gdy inni patrzą – zastrzega ekspert. ©℗ A4

Ministerstwo poprawia KSeF

Resort finansów nie planuje wyłączyć podatników zwolnionych z VAT z obowiązku wystawiania faktur w KSeF. **Odniósł się za to do licznych problemów** dotyczących działania tego systemu

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska@infor.pl

Od kilku miesięcy problemy te opisujemy szeroko na łamach DGP, co zainspirowało senatora Ryszarda Brejzę do interweniowania w MF. W odpowiedzi resort odniósł się m.in. do zasadniczego problemu, z którym od początku mierzą się przedsiębiorcy wystawiający faktury w KSeF – system nie weryfikuje treści faktur. Niektórzy eksperci mówią wręcz, że może on przyjąć nawet przepis na szarlotkę.

W tej kwestii resort zarekomendował korzystanie z Aplikacji Podatnika KSeF 2.0, czyli jednego z bezpłatnych narzędzi udostępnianych przez MF służących do wystawiania i odbierania faktur w KSeF. Aplikacja ma również funkcję pozwalającą na wczytanie faktury z zewnątrz, a następnie jej edytowanie. W ten sposób niemożliwe jest wysłanie do KSeF faktury, gdy zawiera ona błędy matematyczne. Aplikacja przeliczy pola na prawidłowe lub pozostawi puste do ręcznego wypełnienia (bez możliwości wysyłki) – wyjaśniło ministerstwo.

Resort przypomniał też o wprowadzonych w kwietniu usprawnieniach w aplikacji. Ujawnił również planowane nowe funkcjonalności, np. możliwość ukrywania faktur.

Duplikaty i znikające faktury

Jednocześnie MF zapewnił, że został już rozwiązany problem duplikatów. W API KSeF 2.0 (czyli oprogramowaniu, które służy do wymiany informacji między KSeF a komercyjnymi systemami do fakturowania) został wdrożony mechanizm blokowania duplikatów faktur.

Wyjaśniono także, co może być przyczyną znikania faktur w systemie, zapewniając, że KSeF nie wymusza od podatników wprowadzania większej ilości danych, niż miało to miejsce przed jego wdrożeniem. Problem przedsiębiorców, a zwłaszcza ich księgowych, wynika z sytuacji odwrotnej – na fakturach w KSeF nie ma podanej łącznej wartości sprzedaży netto i łącznej kwoty VAT. A powinny być, bo tego wymaga ustawa o VAT. Ich brak – o czym pisaliśmy w DGP – jest dużym problemem dla księgowych, gdy sprzedaż jest opodatkowana różnymi stawkami VAT.

KSeF nie ominie zwolnionych z VAT

Eksperci, których zacytowaliśmy w kwietniowym artykule „Zlikwidować KSeF czy go poprawić? Oto, co na ten temat sądzą doradcy podatkowi" (DGP nr 77/2026), byli zdania, że błędem byłaby teraz rezygnacja z KSeF. Należałoby raczej wyłączyć z niego podatników, którzy są zwolnieni z VAT. W odpowiedzi na senatorską interwencję resort szczegółowo uzasadnił, dlaczego to niemożliwe. Po pierwsze – jak tłumaczy – nie można dopuścić do sytuacji, w której przedsiębiorcy będą musieli prowadzić dwa równoległe systemy odbioru faktur: w KSeF (od podatników czynnych) oraz poza KSeF (od podatników zwolnionych z VAT). Po drugie – poprzedni rządzący też nie mieli zamiaru robić wyjątku dla podatników zwolnionych. Powód? Obawy o generowanie fikcyjnych faktur na potrzeby podatków dochodowych. ©℗ B2

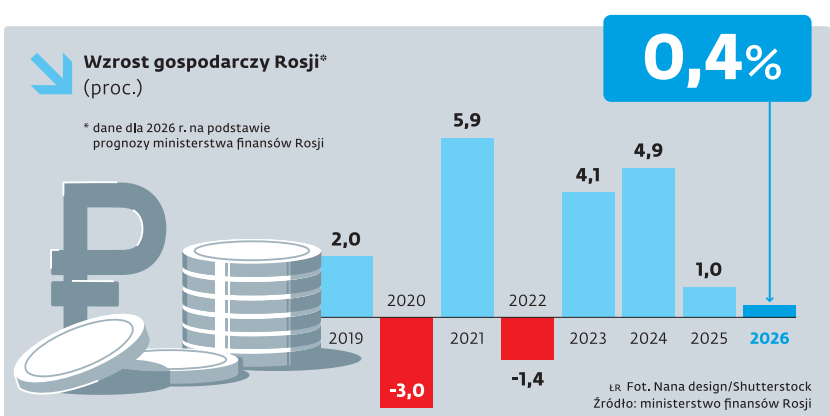

Rosja bliżej recesji mimo cen ropy

GOSPODARKA W I kw. PKB Rosji obniżył się o 0,3 proc. w ujęciu rocznym i był to pierwszy spadek od trzech lat. Kreml obniżył tegoroczną prognozę wzrostu gospodarczego z 1,3 proc. do 0,4 proc. To zaskakujące, biorąc pod uwagę, że Rosja jest beneficjentem wzrostu cen surowców energetycznych po wybuchu wojny na Bliskim Wschodzie. W kwietniu zagraniczni odbiorcy płacili za baryłkę gatunku Urals 96,4 dol., o 125 proc. więcej niż jeszcze w lutym. Mimo tego budżet federalny wciąż ma problemy z osiągnięciem założonych przychodów związanych z węglowodorami. Po pierwszych czterech miesiącach deficyt budżetowy sięgnął 5,9 bln rubli (ok. 295 mld zł) i był o połowę wyższy niż plan na cały 2026 r. ©℗ A7

NSA: Suterena nie jest samodzielnym lokalem

NIERUCHOMOŚCI

Właściciel mieszkania utworzonego np. w piwnicy lub suterenie nie otrzyma zaświadczenia o samodzielności takiego lokalu – wynika z wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego. To kluczowe dla obrotu orzeczenie, bo bez wspomnianego dokumentu nie można sprzedać lokalu. Jest on niezbędny do założenia księgi wieczystej nieruchomości.

Sprawa, którą zajął się NSA, dotyczyła krakowskiej kamienicy. W trakcie jej remontu dotychczasowe pomieszczenia w przyziemiu nieruchomości (m.in. suszarnie i piwnice) przekształcono w trzy mieszkania. Prezydent Krakowa odmówił wydania zaświadczeń o samodzielności tych lokali, a jego stanowisko podzielił następnie wojewódzki sąd administracyjny, a potem NSA.

Jak wskazują prawnicy, regulacje normujące omawianą kwestię nie są jednak jednoznaczne i w wielu przypadkach pozostawiają pole do interpretacji. ©℗ B6

Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

9 772080 674013 21

eprasa.pl 7ec35022f9

Ofiary rosyjskiej wiarołomności

Michał Potocki
dziennikarz DGP

Chodź, zajączku, pokażę ci wóz strażacki – mówi matka dwuletniego na oko chłopca, który z wielkim entuzjazmem ogląda, jak każdy jego równolatek na świecie, strażaków i ich wielkie maszyny. W Kijowie niekoniecznie oznacza to pożar. Tutaj, przy ul. Bratstwa Tarasiwciw, ratownicy rozgrzebują akurat gruzy ośmiopiętrowego bloku, w który trafiła rosyjska rakieta.

W dzień 13 maja i kolejnej nocy Ukraina przeżyła najdłużej trwający i największy atak od początku wojny. Jak podały nazajutrz ukraińskie władze, wróg wykorzystał 1567 dronów i 56 rakiet. Najpierw, w dzień, bezzałogowce terroryzowały prowincję. W nocy Rosjanie skupili się na Kijowie. Nocny alarm powietrzny w stolicy zaczął się o godz. 0.50, a skończył o 8.43 rano i trwał niemal osiem godzin. Do tego pięć krótszych alarmów poprzedniego dnia. Wiele rodzin spędziło noc w piwnicach, schronach albo na stacjach metra. Inni, wymęczeni trwającymi od czterech lat ostrzałami i uspokojeni nieźle radzącą sobie obroną powietrzną, spędzili ten czas we własnych łóżkach. To kuszące, ale przypomina grę w rosyjską ruletkę. Ryzyko niby nie jest bardzo duże, ale przy każdym takim ostrzale zdarza się jeden, dwa budynki w skali miasta, którym szczęścia zabraknie.

Jeden pion bloku z wielkiej płyty przy ul. Bratstwa Tarasiwciw zawalił się całkowicie. Z pokojów w sąsiednim pionie zostały tylko kąty. Przyglądam się im po kolei. Na ostatnim piętrze pod gołym niebem stoi kanapa. Piętro niżej zachowało się przewrócone krzesło. Dalej lodówka z otwartymi drzwiami i białe szafki kuchenne. Wietrzejące szczątki dorobku czyjegoś życia. Reszta leży gdzieś tam w gruzach razem z częścią mieszkańców. Strażacy i ratownicy spędzą tu jeszcze sporo czasu. Gdy skończą, bilans zamknie się na 24 ofiarach śmiertelnych, w tym trojgu dzieciach, i 48 rannych. Mieszkańcy tego bloku zapłacili najwyższą cenę za spokój w okolicach 9 maja. Rosja wybłagała wtedy u Amerykanów i Ukraińców trzydniowe zawieszenie broni, by przeprowadzić paradę zwycięstwa.

Rozejm nie był w pełni przestrzegany, ale intensywność działań na froncie spadła na tyle, że Ukraińcy byli w stanie przeprowadzić rotację pozycji, które z obawy przed dronami nie były rotowane od tygodni. Odetchnęli mieszkańcy miast w głębi kraju, którzy mogli wyspać się przez kilka nocy z rzędu – komfort niewidziany od dawna. Rosja straszyła zmasowanym ostrzałem, jeśli Ukraina zakłóci paradę 9 maja. – Uderzeń w Plac Czerwony nie było, więc naturalnie i my w odpowiedzi nie przeprowadziliśmy zmasowanych ataków na Kijów – komentował Jurij Uszakow, jeden z najważniejszych współpracowników Władimira Putina. Nakłamał jak zwykle. Rosja wykorzystała trzy dni rozejmu, by zgromadzić większą niż zwykle liczbę dronów i rakiet – i pobić kolejny rekord, próbując przebić się przez ukraińską tarczę.
– Takie rozejmy tylko nam szkodzą – usłyszałem od jednego z rozmówców.

Gdy razem z dziesiątkami tysięcy Kijowian śledziłem w nocy na żywo ruch dronów i rakiet na wyspecjalizowanych kanałach na Telegramie, czytałem tam komentarze w rodzaju „Trzeba było im pier...nąć po tej defiladzie". Kijów zapowiedział odpowiedź. W przeciwieństwie do poprzednich lat nie jest już bezbronny. Politycy, z którymi rozmawiałem w ostatnich dniach, liczą, że skuteczne przeniesienie wojny na teren Rosji – czego symbolem były panika Kremla w przeddzień 9 maja i płonąca regularnie rafineria na czarnomorskim brzegu w Tuapse – pozwolą Rosjanom poczuć, co Ukraińcy przeżywają od 2022 r., i zmienić nastroje u agresora. Tę zmianę widać w komentarzach prowojennych blogerów. Czy wpłynie ona na politykę Kremla, nikt nie jest w stanie zagwarantować. ©℗

Czy Amerykanie i Chińczycy unikną pułapki Tukidydesa?

Maria Wiśniewska
dziennikarka DGP

Takie pytanie, bogate w odwołania do zachodniej historii starożytnej, zadał Xi Jinping na ubiegłotygodniowym szczycie z Donaldem Trumpem w Pekinie. Grecki historyk z V w. p.n.e., badając przyczyny wojny peloponeskiej, nabrał przekonania, że prawdziwym powodem jej wybuchu był strach Sparty przed gwałtownym wzrostem potęgi Aten. W ubiegłej dekadzie obserwacja ta została przekuta w teorię o pułapce Tukidydesa. Jej twórca, harvardzki politolog Graham Allison, przekonuje, że starcie zbrojne jest naturalną konsekwencją sytuacji, gdy dotychczasowy hegemon czuje zagrożenie ze strony nowego, wschodzącego mocarstwa. Według jego analizy tak skończyło się 12 z 16 analogicznych przypadków w historii od końca XV w.

W 2026 r. Spartą są oczywiście USA, a Atenami – Chiny. A pekiński szczyt, choć nie dostarczył wielu konkretów, miał przede wszystkim służyć uniknięciu tej pułapki. Stąd przyjazne gesty ze strony liderów dwóch rywalizujących ze sobą potęg i ustalenie, że w najbliższych trzech latach ramy stosunków między Waszyngtonem a Pekinem wyznaczać ma „konstruktywna strategiczna stabilność".

Żadna ze stron nie chce teraz wojny. Waszyngton już mierzy się z konfliktami na kilku frontach, a odcięcie Tajwanu, producenta najnowocześniejszych chipów na świecie, od globalnych sieci dostaw miałoby katastrofalny skutek dla amerykańskiej gospodarki (może nawet bardziej dotkliwy niż blokada cieśniny Ormuz). Chiny z kolei zmagają się z niełatwą sytuacją gospodarczą i potrzebują spokoju, aby ugruntować przewagę technologiczną. Ich armię paraliżują niedawne czystki w dowództwie. Dlatego przywódcy ChRL odkurzają strategię Deng Xiaopinga, który na początku lat 90. przestrzegał, by „ukrywać swoje możliwości i czekać na właściwy moment".

No właśnie – nie chodzi o to, by stabilność trwała wiecznie. Pekin już wysyła sygnały, że w przyszłości będzie gotów na konfrontację. Xi Jinping ostrzegł Waszyngton, że kwestia Tajwanu, jeśli zostanie „niewłaściwie potraktowana", może doprowadzić do „bardzo niebezpiecznej sytuacji między USA a Chinami". Za tym kryje się ostrzeżenie, że każdy błędny ruch Białego Domu – tu możemy się domyślać, że chodzi np. o zwiększenie dostaw wojskowych dla Tajpej czy zacieśnianie kontaktów politycznych – może doprowadzić do wojny.

Zgodnie z tą logiką ciężar uniknięcia pułapki leży więc mniej po stronie Chin, a bardziej USA, które muszą zaakceptować zmianę układu sił na świecie, czy – jak często powtarza Xi – „wzrost Wschodu i zmierzch Zachodu". Choć Trump jest przekonany, że Xi tak naprawdę miał na myśli upadek USA za Joego Bidena (gdzieżby chodziło mu o 16 miesięcy jego pełnej „wielkich sukcesów" prezydentury!), to zarazem jest skłonny tej wizji się podporządkować. Zgodnie z obawami władz w Tajpej Donald Trump w wywiadzie dla Fox News przyznał wprost, że traktuje Tajwan jako kartę przetargową, próbując przekonać dziennikarza, że sprzedaż broni Tajpej to dla Ameryki „bardzo dobry element negocjacyjny". Pewną ulgę w Tajpej wzbudziły jednak słowa sekretarza stanu Marcca Rubia, który uspokajał, że polityka Waszyngtonu wobec Tajwanu pozostaje bez zmian, a jakiekolwiek siłowe próby przejęcia kontroli nad wyspą byłyby „wielkim błędem".

Xi na razie ma jednak nadzieję, że do wojny nigdy nie będzie musiało dojść, a Tajwan z czasem wpadnie w chińską orbitę tak głęboko, że jego przejęcie odbędzie się bez jednego strzału. Może chiński przywódca pamięta, że wojnę peloponeską ostatecznie wygrały nie Ateny, lecz Sparta. ©℗

Jak nie kijem go, to pałką

Grażyna Piotrowska-Oliwa
inwestorka, menedżerka

Konia z rzędem temu, kto nadąży za wyobraźnią twórców projektowanych zmian w prawie podatkowym. Znana biznesowi zasada „jak nie kijem go, to pałką" znowu się zmaterializowała, o ironio równolegle do działań zespołu deregulacyjnego. Dla przypomnienia – efektem pracy rzeszy ekspertów była lista najbardziej dotkliwych dla firm i ograniczających ich rozwój przepisów prawnych, niejednokrotnie sprzecznych ze sobą, a w rezultacie wspierających oddawanie pola Chińczykom i pogrążanie się europejskiej gospodarki w niekonkurencyjności.

Rząd łaskawie, aczkolwiek wybiórczo, zechciał z tej wiedzy skorzystać, ale teraz cała akcja zaczyna przypominać tragifarsę. Gabinet Donalda Tuska zupełnie niezrażony faktem projektowanej eliminacji przepisów ordynacji podatkowej zamierza wprowadzić kolejne restrykcje prawne. Wyczekiwane rozwiązanie w przepisach podatkowych, idące w kierunku przywrócenia racjonalnych terminów przedawnienia zobowiązań podatkowych, może jednym posunięciem zostać zniweczone przez pomysł dochodzenia takich należności, który nakłada na przedsiębiorcę obowiązek naprawienia szkody przez uiszczenie równowartości przedawnionej zaległości podatkowej. A to w związku z szykowanymi zapisami w kodeksie karnym skarbowym.

To inwencja na skalę europejską – sposób, w jaki władza próbuje tak ukształtować przepisy karne, aby swoim działaniem zastępowały usuwane właśnie przepisy prawa podatkowego. Trudno o bardziej spektakularne przyznanie się do niemocy niż założenie z góry możliwości ponownego wydłużania prowadzonych postępowań za pomocą systemu represji karnej. Jest to o tyle zastanawiające, że fiskus już i tak jest wyposażony w bogate instrumentarium dające dostęp do wiedzy o praktycznie wszelkich działaniach podatników. JPK, KSeF, CDRP, e-ORUS, POLTAX, ZISAR, JPK Lunetka, Karta 2, OSINT, DAC7, Aranea, a na tym nie koniec. Baza informacyjna jest też wsparta sprawnym aparatem egzekucyjnym (np. system Ognivo, czyli błyskawiczne odcięcie delikwentowi dostępu do kont). Z menedżerskiego punktu widzenia taki ekosystem to marzenie. Z tym że prywatnemu biznesowi i przedsiębiorcom nikt nie daje komfortu kilku lat na podobne działanie, bo konsekwencje za nieudolność rynkową przychodzą błyskawicznie.

Projektowane zmiany nie poprawiają i tak kruchej relacji między władzą a tymi, którzy swoimi podatkami ją utrzymują. Nowe narzędzia to kolejne restrykcyjne przepisy, jak choćby „zbrodnia VAT-owska". Eskalacja represji przy tak rozbudowanym zasobie narzędzi cyfrowych (rozwijanych na koszt podatników) nie świadczy o sile, lecz jest widowiskowym przyznaniem się do klęski. Chyba że celem jest pokazanie biznesowi, kto tu rządzi. ©℗

eprasa.pl 7ec35022f9

Wielkie ciężarówki zagrożą kolei?

TRANSPORT UE chce **dopuścić do ruchu długie megaciężarówki,** co ma być m.in. odpowiedzią na niedobory kierowców. Protestuje branża kolejowa

Krzysztof Śmietana
krzysztof.smietana@infor.pl

fot. Thomas Schneider/imageBROKER/Forum

Zmiany mają umożliwić poruszanie się na trasach zestawów modułowych do 60 t

Prowadzone obecnie prace nad dyrektywą unijną mają dopuścić do ruchu po drogach na Starym Kontynencie pojazdy znacznie cięższe i dłuższe niż klasyczny tir. Teraz ciągnik siodłowy z naczepą ma długość 16,5 m i dopuszczalną masę całkowitą wynoszącą 40 t. Zmiany mają umożliwić poruszanie się na trasach międzynarodowych ciężarówek o masie 44 t, a w ruchu krajowym zestawów modułowych (EMS), czyli ciężarówki z przyczepą o łącznej długości 25,25 m i masie nawet 60 t. To pozwoliłoby przewieźć nawet o 50 proc. więcej towaru w porównaniu ze standardową ciężarówką.

Branża przewoźników drogowych argumentuje, że byłaby to m.in. odpowiedź na niedobory kierowców, bo ten sam ładunek przewiozłaby mniejsza liczba pojazdów. Padają też argumenty ekologiczne. Emisja CO_2 ma być niższa o kilkanaście procent. – To może być jedna z metod optymalizowania przewozów drogowych. W dłuższej perspektywie pozwoli znacznie zredukować koszty – mówi Jan Buczek, szef Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych. Obecnie prace nad zmianami dyrektywy regulującej masy i wymiary pojazdów weszły w decydującą fazę trilogu między Komisją Europejską, Parlamentem Europejskim i Radą UE. To będzie jednak wymagać implementacji do prawa krajowego w poszczególnych państwach.

Na dłuższe ciężarówki już stawiają kraje skandynawskie. Rozwiązanie testują też Niemcy. Polska szykuje się zaś do pilotażu, który ma być prowadzony pod nadzorem Instytutu Badawczego Dróg i Mostów. Jak informuje DGP, Ministerstwo Infrastruktury wcześniej będzie musiało jeszcze wprowadzić zmiany w prawie o ruchu drogowym. Docelowo megaciężarówki mogłyby jeździć głównie po autostradach i drogach ekspresowych oraz wybranych drogach dojazdowych do szybkich tras.

Ostry sprzeciw

Wobec pomysłu ostro protestują organizacje związane z branżą kolejową. Widzą tu duże zagrożenie dla kolejowych przewozów cargo, które i tak w ostatnich latach są w impasie. Pod względem masy przewozy drogowe są już prawie 10-krotnie większe niż transport po torach. Branża przypomina zaś, że Unia jako jeden ze swoich celów stawiała przerzucanie towarów z dróg na tory, bo kolej to transport znacznie bardziej „zielony". Organizacje zrzeszające przewoźników kolejowych i firmy realizujące inwestycje na torach przyjęły wspólne stanowisko, w którym sprzeciwiają się dopuszczeniu do ruchu cięższych i dłuższych pojazdów drogowych. Argumentują m.in., że megaciężarówki doprowadzą do pogorszenia bezpieczeństwa na drogach. Wskazują przy tym, że transport kolejowy ma tu znacznie wyżej postawioną poprzeczkę. Branża wskazuje np. na częste przekroczenia dozwolonej masy przewożonych przez ciężarówki towarów.

Organizacje kolejowe twierdzą też, że dopuszczenie dłuższych i cięższych pojazdów na drogi doprowadzi do szybszej ich degradacji i konieczności ponoszenia większych środków na remonty. Pada też argument o kolidowaniu proponowanych zmian z celami klimatycznymi UE. – Bardzo wątpliwa jest kwestia dopuszczania megaciężarówek z silnikami spalinowymi, co wydaje się jawnie sprzeczne z celami UE w zakresie promowania zrównoważonego transportu – wskazuje Wojciech Jurkiewicz, szef Związku Niezależnych Przewoźników Kolejowych. Branża postuluje zatem, by zwiększenie dopuszczalnych mas dotyczyło jedynie pojazdów bezemisyjnych, czyli np. elektrycznych. Branża twierdzi też, że planowane rozwiązanie jest zagrożeniem dla transportu intermodalnego, czyli kontenerów, które są przerzucane np. z kolei na ciężarówki. Brak jednoznacznych limitów długości i konfiguracji pojazdów drogowych może doprowadzić do niekompatybilności z istniejącym taborem kolejowym oraz infrastrukturą terminali.

Dwugłos w resorcie

Resort infrastruktury w odpowiedzi na pytanie DGP twierdzi, że spora część obaw branży kolejowej jest bezzasadna. Chodzi np. o kwestię bezpieczeństwa. Rzeczniczka resortu Anna Szumańska zaznacza, że raporty uzyskiwane z państw, w których to rozwiązanie wdrożono, np. w Danii czy Szwecji, nie wskazują na wzrost zagrożenia w ruchu drogowym. Ministerstwo jednocześnie zaznacza, że w Polsce najpewniej limit masy nie sięgnie aż 60 ton „z uwagi na potrzebę ochrony dróg i infrastruktury drogowej przed przyspieszoną degradacją". Ministerstwo jednocześnie przyznaje, że rozwiązanie może pomóc częściowo rozwiązać problem niedoboru kierowców i zmniejszyć emisję CO_2.

Jak się jednak dowiedzieliśmy, w resorcie panuje w tej kwestii dwugłos. O ile rozwiązanie popiera odpowiedzialny za drogi wiceminister Stanisław Bukowiec, o tyle niechętny jest mu wiceszef resortu Piotr Malepszak, który nadzoruje kolej. ©℗

To niezgodne z polityką klimatyczną UE

ROZMOWA **Furgalski**: Przez promowanie długich ciężarówek kolej miałaby mocno podcięte skrzydła

fot. Materiały prasowe

Adrian Furgalski, przewodniczący zarządu Railway Business Forum

Dlaczego organizacje związane z branżą kolejową protestują przeciw dopuszczeniu do ruchu po drogach dłuższych i cięższych pojazdów?

Po pierwsze, byłaby to odpowiedź na postulaty tylko części środowiska przewoźników drogowych. W Polsce w tej branży dominują nieduzi przedsiębiorcy, którzy mają najwyżej dwie, trzy ciężarówki. Ich nie będzie stać na zakup tak dużych zestawów. Skorzystaliby na tym najwięksi gracze, a oni reprezentują głównie kapitał zagraniczny. Poza tym resort infrastruktury powinien patrzeć całościowo i analizować, jak taka zmiana wpłynęłaby na poszczególne gałęzie transportu. Kolej ewidentnie by straciła na takim rozwiązaniu.

Przewozów koleją byłoby mniej?

Już jest dużo mniej, bo kończą się przewozy masowe – węgla, rud żelaza czy ropy. Transport tej ostatniej przejmują rurociągi. Dla kolei nową szansą są przewozy intermodalne, czyli kontenerów, które później trafiają na inny środek transportu. Przez promowanie długich ciężarówek kolej miałaby mocno podcięte skrzydła, bo przyszłościowy ładunek kolei trafiałby do transportu drogowego. Warto też zauważyć, że Komisja Europejska podejmuje sprzeczne działania. Założyła np., że do 2030 r. 30 proc. drogowego transportu towarów na odległościach powyżej 300 km powinno zostać przeniesione na inne środki transportu, w tym głównie na kolej. Zezwolenie na wydłużenie ciężarówek jeszcze bardziej by nas od tego oddaliło.

To rozwiązanie będzie też sprzyjać szybszemu zużyciu sieci drogowej, bo cięższe pojazdy bardziej niszczą drogi, a to wpłynie na większe koszty remontów i utrzymania dróg.

Przewoźnicy drogowi mówią, że dzięki proponowanemu rozwiązaniu emisja CO_2 się zmniejszy, bo towar będzie rozłożony na mniejszą liczbę pojazdów?

Argumenty ekologiczne są dość przewrotne. Spadki emisji CO_2 byłyby niewielkie. Postawienie na większe ciężarówki oznaczałoby osłabienie kolei, a to transport kolejowy bije na głowę transport drogowy pod względem ekologii, bo emisja CO_2 jest nawet 10 razy mniejsza. Większe ciężarówki oznaczają też wzrost hałasu. Na ten aspekt na razie zwraca się w Polsce niedużą uwagę, ale to także powoduje negatywne konsekwencje. Do tego dochodzi aspekt bezpieczeństwa. Wprawdzie obecnie ofiary śmiertelne wypadków z udziałem ciężarówek to 5 proc. wszystkich zabitych na drogach, ale nie wiemy, jak to będzie wyglądało w przypadku tak wielkich zestawów pojazdów. Dla innych kierowców utrudnione może być np. wyprzedzanie tak długich ciężarówek. Jest obawa, że mogłoby to wpłynąć na pogorszenie statystyk bezpieczeństwa.

Ale przewoźnicy drogowi argumentują, że takie ciężarówki już jeżdżą w Niemczech czy w Skandynawii i nie odnotowano tam pogorszenia bezpieczeństwa.

Ale skala tych przewozów na razie jest tam nieduża.

Pojawia się też argument, że wydłużenie ciężarówek będzie antidotum na niedobory kierowców

Ten argument jest najbardziej w zgodzie z faktami. Uważamy więc, że takie pojazdy mogłyby być wykorzystywane, ale np. jako uzupełnienie transportu kolejowego, czyli dowóz towarów do terminali przeładunkowych. Chodziłoby więc o przewozy na mniejszych dystansach. Trzeba więc całościowo spojrzeć na transport. Uważamy też, że powinniśmy się zgodzić na wykorzystywanie długich ciężarówek tylko wtedy, jeśli byłyby zeroemisyjne, czyli np. elektryczne. W przypadku postawienia na długie pojazdy spalinowe doszłoby do odejścia od założeń klimatycznych UE. ©℗

Rozmawiał Krzysztof Śmietana

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na DGP.pl

eprasa.pl 7ec35022f9

Prezydent może zostać patronem nowej prawicy

POLITYKA Pałac Prezydencki uważnie przygląda się walce o wpływy w PiS, ale nie chce zostać wciągnięty w wewnętrzne wojny. Karol Nawrocki **buduje własną podmiotowość** wobec partii

Daria Al Shehabi
daria.alshehabi@infor.pl

W PiS coraz częściej wraca pytanie, które jeszcze niedawno wydawało się scenariuszem z pogranicza political fiction: co stanie się z prawicą, jeśli partia Jarosława Kaczyńskiego zacznie realnie tracić zdolność porządkowania sobie całego obozu? Nie chodzi wyłącznie o formalny rozpad PiS, ale o moment, w którym wewnętrzne frakcje, osobiste ambicje i spór o kierunek dalszej polityki staną się silniejsze niż dotychczasowy autorytet prezesa.

W Pałacu Prezydenckim ten proces jest obserwowany uważnie.

Choć nikt nie mówi o przejmowaniu PiS przez Karola Nawrockiego, coraz wyraźniej widać, że prezydent może się stać naturalnym patronem nowego układu po prawej stronie. Nie jako następca Kaczyńskiego w sensie partyjnym, lecz jako arbiter, zwornik i polityk, do którego różne środowiska prawicy będą musiały się odnosić.

– Prezydentowi zależy na konsolidacji prawicy choćby dlatego, że bez takiego sojuszu, nawet taktycznego, nie ma szans na reelekcję. A jego ambicją jest przebudowa ustroju w Polsce – mówi w rozmowie z DGP jeden z polityków PiS.

Dla Karola Nawrockiego przyszłość prawicy nie jest wyłącznie partyjną układanką. Jest warunkiem realizacji większego projektu: zmiany konstytucji, wzmocnienia pozycji głowy państwa i przesunięcia systemu w stronę modelu prezydenckiego. W otoczeniu prezydenta słychać, że Karol Nawrocki nie zamierza wchodzić w rolę partyjnego „fightera". Bardziej prawdopodobny jest inny model – prezydent jako patron szerokiej prawicy wtedy, gdy autorytet Jarosława Kaczyńskiego przestanie wystarczać do utrzymania całości w ryzach.

– Nie wydaje mi się, żeby chciał przejmować PiS. Raczej wolałby być patronem niż stricte partyjnym graczem – mówi rozmówca DGP z PiS.

fot. Sławomir Kamiński/Agencja Wyborcza.pl

Karol Nawrocki może wypełnić próżnię po słabnącym politycznie Jarosławie Kaczyńskim

Pierwszym testem tej roli ma być Rada Nowej Konstytucji. Formalnie to eksperckie zaplecze prac nad zmianą ustawy zasadniczej. Politycznie może się stać miejscem, w którym zaczną się docierać różne segmenty prawicy: PiS, środowiska prezydenckie, narodowcy, część konserwatystów oraz ludzie, którzy już dziś myślą o tym, jak będzie wyglądała scena po Kaczyńskim.

W PiS słychać, że prezydent będzie grał na zmianę pokoleniową. Sam należy do innego pokolenia niż większość obecnych liderów prawicy i nie ukrywa, że bliżej mu do polityki nastawionej na tematy takie jak gospodarka, technologia, sprawczość państwa i język trafiający do młodszych wyborców.

Jeden z naszych rozmówców z otoczenia prezydenta zauważa, że Morawiecki skupia wokół siebie młodszych posłów i potrafi wyjść z bardziej pozytywnym przekazem. O frakcji Czarnka mówi, że opiera się na starszym aparacie PiS, który nie zbuduje już nowej energii politycznej.

Nie oznacza to jednak, że pałac widzi Morawieckiego jako przyszłego szefa rządu. Tu rozmówcy są zgodni: były premier byłby trudny do zaakceptowania dla Konfederacji, części PiS, a tym bardziej dla środowiska Grzegorza Brauna. – Prezydent jest na tyle racjonalny, że wie, iż Morawiecki nie przejdzie jako kandydat na premiera. Nie będzie szedł na misję samobójczą – mówi polityk PiS.

Dlatego w rozmowach pojawiają się inne nazwiska. Naturalnym kandydatem pałacu byłby Zbigniew Bogucki, dziś jeden z najważniejszych ludzi prezydenta. – Prezydent poznał się na Boguckim, wie, że jest dobry i chce mieć swojego człowieka przy sobie – słyszymy w pałacu.

W PiS pojawia się też wariant dalej idący: kandydat kompromisowy spoza partii, akceptowalny dla szerszej prawicy. W tym kontekście nasi rozmówcy wskazują Krzysztofa Bosaka. – Konfederacja byłaby za nim, Braun wolałby Bosaka niż Mentzena, a PiS mógłby wyjść z twarzą, pokazując, że staje pośrodku. Z Bosakiem PiS dogaduje się lepiej niż z Mentzenem – mówi polityk PiS.

Największym problemem pozostaje Braun. W otoczeniu prezydenta można usłyszeć, że jego środowisko to polityczne ryzyko, a ewentualny rząd PiS–Konfederacja–Braun byłby konstrukcją bardzo niestabilną.

W PiS słychać jednak chłodniejszą kalkulację: jeśli arytmetyka sejmowa będzie wymagała głosów Brauna, pragmatyka może wygrać z odruchem dystansu. – Prezesowi zależy, żeby na koniec swojej aktywności politycznej dopiąć scenariusz odsunięcia Tuska od władzy i zwycięstwa prawicy. Jest na tyle pragmatyczny, że mógłby pójść daleko, by prawica wróciła do władzy – mówi nasz rozmówca.

W tym sensie Karol Nawrocki może wypełnić próżnię po słabnącym Kaczyńskim, ale bez formalnego przejmowania partii. Jego siłą są wyraźnie wyższe notowania, mocny mandat wyborczy i instytucjonalna przewaga pałacu.

Najbardziej prawdopodobny scenariusz na najbliższe miesiące wygląda więc następująco: najpierw Rada Nowej Konstytucji jako forum budowania wspólnego języka prawicy. Następnie aktywność prezydenta w kampanii parlamentarnej – nie wprost partyjna, ale wzmacniająca przekaz o konieczności zmiany. A po wyborach, jeśli arytmetyka na to pozwoli, wejście pałacu do gry o kształt nowego rządu.

Nie będzie to prosta sukcesja po Kaczyńskim. Raczej próba zbudowania nad PiS nowego zwornika. Prezydent nie musi zostać liderem partii, by się stać najważniejszym punktem odniesienia dla prawicy. Na tym może polegać jego rola po ewentualnym rozpadzie PiS – nie przejmie Nowogrodzkiej, ale sprawi, by PiS, Konfederacja i reszta prawej strony musiały się zwrócić do pałacu po polityczne błogosławieństwo. ©℗

Patriotyczna postawa ucznia poprawi ocenę

EDUKACJA Do konsultacji i uzgodnień trafił **projekt zmian w przepisach** dotyczących oceniania uczniów. Zakłada on m.in. nowe zasady ustalania oceny z zachowania

Karina Strzelińska
karina.strzelinska@infor.pl

Ocena z zachowania jest przez wychowawcę wystawiana uczniom od IV klasy szkoły podstawowej w sześciostopniowej skali: od wzorowej po naganną. Formalnie nie wpływa na promocję do kolejnej klasy, ale świadectwo z wyróżnieniem mogą otrzymać tylko uczniowie z notą co najmniej bardzo dobrą.

Profesor Marek Konopczyński, pedagog, członek Kolegium Nauk Pedagogicznych PAN, wyjaśnia, że ocena pełni funkcję formalną, wychowawczą i społeczną. – Można ją też postrzegać jako pewien relikt przeszłości. Dawniej szczególny nacisk kładziono na odpowiednie „zachowanie ucznia", rozumiane jako podporządkowanie obowiązującym normom i oczekiwaniom społecznym, choćby w czasach PRL, gdy szkoła miała wychowywać zgodnie z zasadami życia socjalistycznego – wyjaśnia.

Dotychczas przy wystawianiu oceny z zachowania nauczyciele brali pod uwagę m.in. wywiązywanie się z obowiązków ucznia, postępowanie zgodne z dobrem społeczności szkolnej, dbałość o honor i tradycje szkoły czy piękno mowy ojczystej.

Na mocy zmian w rozporządzeniu MEN kryteria mają się zmienić. Wśród nowych mają się znaleźć m.in. szacunek wobec innych, przestrzeganie norm społecznych i „postawa patriotyczna". Ewelina Gorczyca, rzeczniczka resortu edukacji, precyzuje w rozmowie z DGP, że chodzi o „szacunek do własnego kraju, jego historii i tradycji, ale też do lokalnej społeczności oraz innych kultur". – W praktyce mogą to być np. udział ucznia w szkolnych uroczystościach i obchodach świąt narodowych, godne zachowanie podczas hymnu czy zaangażowanie w działania związane z historią i tradycją szkoły, miasta lub regionu – wylicza.

Były minister edukacji Dariusz Piontkowski wskazuje, że elementy związane z postawą patriotyczną ucznia uwzględniano również dotychczas. – Postawa wobec Polski, jej historii i kultury zawsze była brana pod uwagę – mówi w rozmowie z DGP polityk PiS. – Niezależnie od tego, czy nazwiemy to postawą patriotyczną, czy inaczej, taki element powinien mieć istotne znaczenie zarówno w procesie wychowania, jak i przy ocenie z zachowania – przekonuje.

– Patriotyzm nie jest deklaracją ani jednorazowym gestem – mówi prof. Marek Konopczyński. – To postawa życiowa, która realizuje się w dłuższej perspektywie. Intencje ministerstwa mogą być dobre, ale nauczyciele będą mieli ogromnie trudne zadanie, wystawiając stopnie, bo sam patriotyzm bardzo trudno jednoznacznie zdefiniować i ocenić w szkolnych kryteriach – mówi ekspert. – Obawiam się też, że w praktyce taki zapis może prowadzić do postaw okazjonalnych, na pokaz, za którymi nie stoi nic trwałego – dodaje. ©℗

REKLAMA

eprasa.pl 7ec35022f9

13 branż w kłopotach

FIRMY Telekomunikacja przewodowa i produkcja metali znalazły się na szczycie rankingu branż z problemami. **DGP jako pierwszy publikuje** wyniki zestawienia

Firmy Cognivate i MGBI przygotowały pierwszą edycję wskaźnika rynków schodzących. – Polska gospodarka wciąż wschodzi, ale niektóre jej branże... schodzą. Zbadaliśmy 71 PKD na podstawie twardych danych z KRS: rentowność kapitału i aktywów, wielkość sprzedaży, poziom kapitału własnego i sumy bilansowej – wyjaśnia Marcin Senderski, partner w Cognivate. I dodaje: – W 13 branżach widać poważne kłopoty.

– Wskaźnik rynków schodzących opiera się na parametrach, którymi trudno manipulować. Możemy go więc traktować jako narzędzie dostarczające pierwszych sygnałów o nadchodzących kłopotach. Spadające przychody, aktywa czy kapitały mogą z czasem doprowadzić do zatorów płatniczych, a w końcu do łańcucha niewypłacalności. Warto na to zwrócić uwagę jak najwcześniej i w porę się zabezpieczyć – podkreśla Michał Grzechowiak z MGBI.

W jaki sposób porównano branże? Jako punkt wyjścia przyjęto wyniki firm za 2021 r. Porównano je ze sprawozdaniami za 2024 r. (dane za ubiegły rok opublikowało jeszcze niewiele firm). Zbiorcze dane dla 71 branż (pogrupowanych według kodów PKD; nie wzięto pod uwagę branż, w których suma kapitałów własnych była niższa niż 2 mld zł, oraz takich, jak górnictwo i transport kolejowy, które są zdominowane przez firmy giełdowe) uszeregowano oddzielnie dla każdego z pięciu wskaźników. Pięć najsłabszych branż w każdej konkurencji dostało po 2 pkt, pięć kolejnych – po 2 pkt, wreszcie pięć następnych – po 1 (dlatego najgorszy możliwy wynik to 15 pkt).

Pod względem stopy zwrotu z kapitałów najgorzej wypadły rolnictwo, radio i telewizja, komunikacja przewodowa, produkcja metali oraz obiekty noclegowe turystyczne. Wszystkie były w 2024 r. na minusie. Biorąc pod uwagę zmianę rentowności aktywów, najgorzej wypadła branża metalowa, ale też produkcja wyrobów z drewna, działalność radiowo-telewizyjna, handel hurtowy oraz specjalistyczne roboty budowlane. Największe spadki sprzedaży miały miejsce w działalności wspomagającej usługi finansowe oraz telekomunikacji przewodowej, którą w latach 2021–2024 dotknął również największy spadek kapitału własnego. Największa obniżka aktywów miała miejsce z kolei w produkcji komputerów, wyrobów elektronicznych i optycznych.

Autorzy zaznaczają, że i w branżach schodzących da się znaleźć firmy – w tym dużych graczy – które notują korzystne wyniki finansowe.

– Zależało nam, by nasza analiza polskich firm, przygotowana na rzadko spotykanym poziomie szczegółowości, trafiła do jak najszerszego grona odbiorców i żeby każdy mógł wyciągnąć z niej własne wnioski. Polityk może potraktować ją jako sygnał do działania, przedsiębiorca albo inwestor jako mapę ryzyka, a naukowiec jako punkt zaczepienia do dalszych badań – wskazuje Karol Zdybel z Cognivate. EIS

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na DGP.pl

Indeks branż schodzących

Branże w najtrudniejszym położeniu (pkt; skala od 0 do 15)

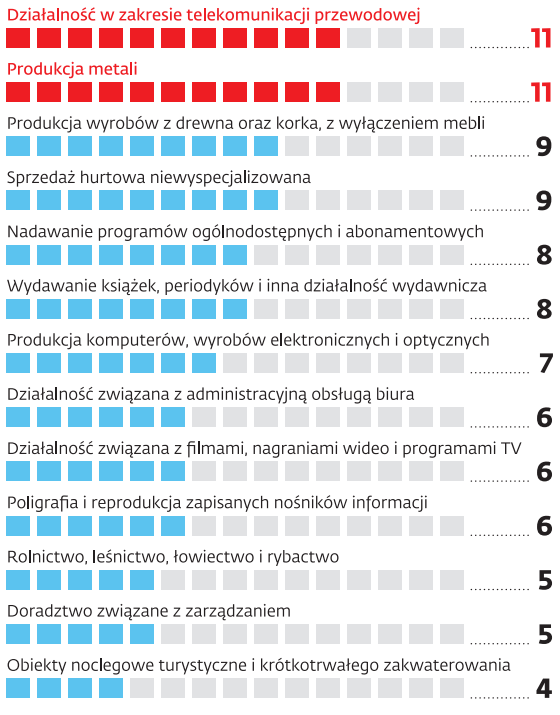

Źródła: Cognivate, MGBI LR

PATRONAT

Najlepsze samorządy nagrodzone na Zamku Królewskim

Ranking Finansowy Samorządu Terytorialnego od niemal 10 lat organizuje Fundacja Instytut Studiów Wschodnich wraz z Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu. W rankingu za 2025 r. w kategorii gminy wiejskie zwyciężyła gmina Zabór w województwie lubuskim, a nagrodę odebrał wójt Robert Sidoruk. Najlepszą gminą miejsko-wiejską okazała się Choroszcz, a nagrodę odebrał burmistrz Robert Wardziński. Wśród gmin miejskich liderem okazała się gmina Józefów, a statuetka trafiła do rąk burmistrza Marka Banaszka. Liderem powiatów ziemskich okazał się powiat leszczyński, a nagrodę odebrał starosta Maciej Wiśniewski. Wśród miast na prawach powiatu zwyciężyła Bydgoszcz, a statuetka trafiła do Piotra Tomaszewskiego, skarbnika miasta.

List do ponad 250 samorządowców zebranych w Zamku Królewskim skierował prezydent Karol Nawrocki. „Mandat zaufania powierzony przez współmieszkańców jest nie tylko źródłem satysfakcji, lecz także – a może przede wszystkim – zobowiązaniem do służby. Dzisiaj zebrali się ci, którzy ten czas wykorzystali najlepiej, z korzyścią dla swoich miejscowości i społeczności" – napisał.

Paweł Gancarz, marszałek województwa dolnośląskiego, otwierając spotkanie, stwierdził, że, będąc przed laty wójtem Stoszowic, mógł sam sprawdzić, jak praca władz gminy i bardzo dobre wyniki znajdują odzwierciedlenie w osiąganiu coraz lepszej pozycji w rankingu.

Z kolei Arkadiusz Babczuk, zastępca głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych, powiedział: – Nagrody w tym rankingu to wyraz szacunku dla samorządów i samorządowców. Wasza codzienna praca wyróżnia się tym, że jesteście coraz lepsi, widać ten efekt uczenia się.

Wyróżnienia wschodzące gwiazdy dla samorządów, które w ciągu ostatniego roku dokonały największego postępu finansowego w obrębie swoich województw, przyznał Ruch Samorządowy TAK! dla Polski.

O tym, co wpływa na kondycję finansową polskich samorządów, jak pozyskiwać środki na inwestycje i jak zwiększyć efektywność wykorzystania funduszy europejskich, samorządowcy będą mogli rozmawiać na zbliżającym się XXXV Forum Ekonomicznym w Karpaczu, które odbędzie się 8–10 września 2026 r. W konferencji uczestniczy ponad 1000 przedstawicieli władz samorządowych i regionalnych z Polski i Europy. EIS

AUTOPROMOCJA

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

Jak prawidłowo zawierać i rozwiązywać umowy o pracę w 2026 r.

W poradniku omawiamy m.in.:
- formę i treść umowy o pracę
- dodatkowe postanowienia związane ze specyfiką umów terminowych
- rozwiązywanie umowy z przyczyn leżących po stronie pracownika
- roszczenia związane z nawiązaniem i rozwiązaniem stosunku pracy

Kup **sklep.infor.pl**

eprasa.pl 7ec35022f9

IMPACT '26

Organizator

impact'26

Partnerzy relacji

NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

ORLEN

AI kontra AI, czyli odporność infrastruktury krytycznej w erze algorytmów

Firmy borykają się z nowymi wyzwaniami w obszarze cyberbezpieczeństwa – również jeśli chodzi o skalę zagrożeń – co wymaga odpowiedniej reakcji. Dyskutowano o tym podczas IMPACT'26 w Poznaniu.

Musimy inwestować w rozwiązania sztucznej inteligencji szybciej niż nasi przeciwnicy. Równie ważna jest edukacja, podnoszenie świadomości pracowników i całego społeczeństwa – powiedział Michał Furman odpowiedzialny za cyfrową transformację ORLEN S.A. w panelu dyskusyjnym „Państwo pod cyberpresją: odporność infrastruktury krytycznej w czasach AI". Dyrektor wykonawczy ds. transformacji cyfrowej i informatyki w największym środkowoeuropejskim koncernie energetycznym podkreślił przede wszystkim skalę zagrożeń, z jakimi mierzy się ORLEN jako operator infrastruktury krytycznej.

Wojna hybrydowa: setki milionów ataków

– Nasza firma odnotowuje około 300 milionów incydentów sieciowych i systemowych kwartalnie. To pokazuje, że cyberbezpieczeństwo nie jest już kwestią incydentalną, lecz stałym elementem funkcjonowania organizacji – zwrócił uwagę Michał Furman.

Wyjaśnił, że wiele ataków jest częścią wojny hybrydowej – stoją za nimi wrogie państwa (Rosja, Chiny Iran), a sprawcy wykorzystują najnowsze technologie i zaawansowane modele AI, co wymusza ciągłe zwiększanie zdolności obronnych.

– Najbardziej zaawansowane operacje nie są dziś dziełem przypadkowych amatorów, lecz elementem kosztownych, zaplanowanych działań hybrydowych, ukierunkowanych na te obszary, w których potencjalne szkody mogą być największe. Pojawiają się innowacyjne ataki, z którymi systemy cyberbezpieczeństwa nie miały wcześniej do czynienia. Wymaga to adekwatnej odpowiedzi po naszej stronie. Kluczowe jest utrzymanie przewagi technologicznej. Jeśli nie będziemy inwestować w rozwiązania sztucznej inteligencji szybciej niż nasi przeciwnicy, po prostu przegramy – ostrzegał CIO Orlenu.

Jednocześnie wskazał, że skutki skutecznego ataku mogą wykraczać daleko poza sferę cyfrową i uderzać w codzienne funkcjonowanie państwa oraz obywateli — od logistyki po dostępność paliwa na stacjach.

– Dlatego, obok inwestycji w technologie, równie ważne są edukacja i budowanie świadomości pracowników oraz całego społeczeństwa. Wiemy, że najsłabszym ogniwem podczas ataków cybernetycznych są, niestety, ludzie, szczególnie w obliczu coraz bardziej przekonujących prób podszywania się pod wiarygodne osoby, także z użyciem deepfake'ów – opisywał przedstawiciel ORLEN S.A.

Wzmacnianie cyberbezpieczeństwa jest również związane z ideą wykorzystania local content. Kilkuset przedstawicieli firm technologicznych oraz ekspertów branży IT z całej Polski wzięło udział w Forum Dostawców zorganizowanym w ubiegłym tygodniu przez ORLEN w Katowicach. Zdecydowaną większość stanowiły polskie firmy, które – jak oceniał podczas tego wydarzenia Michał Furman – mają kompetencje i ambicję, by wnieść realną wartość do projektów Grupy ORLEN, m.in. właśnie w obszarze cyberbezpieczeństwa.

Sztuczna inteligencja i szybkie zmiany

Podczas dyskusji w Poznaniu Grzegorz Onichimowski, prezes Polskich Sieci Elektronergetycznych (PSE), zwrócił uwagę, że wraz z postępującą elektryfikacją gospodarki rośnie znaczenie i podatność systemu elektroenergetycznego. Zmienia się także model zarządzania siecią.

– Profesjonalna energetyka pozostaje stosunkowo odporna, ale większym wyzwaniem staje się bezpieczeństwo rozproszonych źródeł, co wymaga certyfikacji urządzeń, rozwiązań sektorowych i poprawy podstawowej cyberhigieny – akcentował prezes PSE.

Adam Marczyński, zastępca dyrektora oraz dyrektor ds. cyberbezpieczeństwa i innowacji NASK, ocenił, że bilans zysków i strat związanych z rozwojem AI w cyberochronie infrastruktury krytycznej pozostaje niejednoznaczny. Zwrócił jednak uwagę, że sztuczna inteligencja jest już powszechnie wykorzystywana przez cyberprzestępców, co osłabia skuteczność tradycyjnych metod wykrywania zagrożeń.

W podobnym tonie wypowiadał się Tomasz Pietrzyk z Palo Alto Networks.

– Wykrywanie podatności i możliwość szybszego przygotowania poprawek, zanim wykorzystają je cyberprzestępcy, to jedno z najbardziej przełomowych zastosowań AI – mówił dodając, że ostatni skok rozwoju AI zmienił skalę zagrożeń i przesunął front walki, przez co organizacje nie mogą już odpowiadać na nowe ataki tradycyjnymi metodami.

Z kolei Krzysztof Zamasz, dyrektor handlowy, członek zarządu Grupy Veolia w Polsce, wyliczył, że ewentualne uderzenie w infrastrukturę ciepłowniczą w Polsce mogłoby dotknąć 2,5 mln odbiorców.

– Tu pojawia się AI, która jest z jednej strony przełomem, także w systemach cyberbezpieczeństwa, ale z drugiej – bardzo niebezpiecznym narzędziem, dlatego kluczowe są dziś systemowe działania i równocześnie edukacja od najmłodszych lat – powiedział.

– Największym wyzwaniem w epoce rozwoju AI jest brak czujności i brak świadomości zagrożeń po stronie potencjalnych ofiar ataku. Dlatego edukacja społeczeństwa stała się częścią ochrony infrastruktury krytycznej – puentował Michał Furman.

ZB

Przyspieszamy transformację energetyczną

Odnawialne źródła energii przestały być wyłącznie projektem klimatycznym. Stają się fundamentem bezpieczeństwa gospodarczego, geopolitycznego i społecznego Polski – wskazuje Dorota Zawadzka-Stępniak, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Spróbujmy oddzielić odnawialne źródła energii od bieżącej polityki i uczciwie odpowiedzieć, na ile one mają szanse szybko stać się podstawą miksu energetycznego w Polsce?

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że OZE to przyszłość polskiej energetyki – zarówno w dużej skali, jak i na poziomie gospodarstw domowych. I nie chodzi tylko o ochronę klimatu, lecz także o bezpieczeństwo dostaw, odporność państwa i uniezależnianie się od paliw kopalnych sprowadzanych z niestabilnych kierunków. Dlatego NFOŚiGW od lat wspiera rozwój zielonej energii w elektroenergetyce, ciepłownictwie i przemyśle. Dzięki naszym programom powstały setki tysięcy prosumenckich instalacji, a sama energetyka obywatelska stała się realną częścią systemu. Ponad 700 tys. wniosków w programie „Mój prąd" pokazuje, że Polacy nie tylko oswoili tę zmianę, ale chcą ją współtworzyć.

Coraz więcej firm i gospodarstw domowych inwestuje we własne źródła, ogranicza rachunki i podnosi autokonsumpcję. Czy widzi pani dziś masowe zainteresowanie przyspieszeniem tej zmiany?

Tak – zainteresowanie jest bardzo wyraźne. Ale transformacja nie sprowadza się do samego montowania paneli. Najtańsza energia to ta, której nie trzeba zużyć, dlatego obok OZE mocno wspieramy efektywność energetyczną: termomodernizację budynków, modernizację obiektów publicznych, inwestycje w przemyśle. W 2026 r. NFOŚiGW prowadzi 48 programów priorytetowych, a rekordowy budżet funduszu wynosi 37 mld zł. Około 85 proc. tej kwoty trafia na szeroko rozumianą transformację niskoemisyjną, poprawę jakości powietrza i bezpieczeństwo energetyczne. Ważnym elementem jest też elektromobilność – od dopłat do aut elektrycznych po zielony transport publiczny i infrastrukturę ładowania.

Krytycy OZE najczęściej uderzają w jeden punkt: stabilność. Mówią – gdy nie wieje i nie świeci, wracamy do węgla. Tymczasem coraz więcej rodzin i firm ma już magazyny energii, a samochód elektryczny staje się częścią domowego systemu.

Magazyny energii są dziś jednym z kluczowych elementów całej układanki. Dlatego wspieramy projekty kompleksowe, nie tylko samą fotowoltaikę, lecz także przydomowe magazyny energii i magazyny ciepła. Ich rola jest prosta: energia ma być produkowana wtedy, gdy jest dostępna i tania, a wykorzystywana wtedy, gdy jest potrzebna. To poprawia autokonsumpcję, zwiększa przewidywalność dostaw i odciąża sieć. W ostatniej edycji „Mojego prądu" magazyny energii znalazły się w ok. 60 proc. wniosków, co pokazuje, jak szybko dojrzewa rynek. Jednocześnie musimy modernizować sieci elektroenergetyczne, bo wraz ze zmianą geografii produkcji energii zmienia się cały model przesyłu. Bez nowoczesnych sieci i magazynowania nie da się zbudować stabilnego systemu opartego na OZE.

Nie tylko politycy, ale i firmy patrzą dziś na energię jak na element bezpieczeństwa, a rozproszona energetyka to większa odporność na kryzysy i cyberzagrożenia. Na ile ten wymiar jest wpisany w programy funduszu?

To jeden z naszych priorytetów. Im więcej lokalnych źródeł energii, im większa samowystarczalność gmin, przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, tym mniejsza podatność na zewnętrzne szoki. Dlatego wspieramy wielkoskalowe inwestycje w OZE oraz małe, rozproszone instalacje. Równolegle trzeba budować krajowe kompetencje przemysłowe i technologiczne, aby Polska nie była wyłącznie odbiorcą gotowych rozwiązań. Musimy też skutecznie walczyć z dezinformacją, bo wokół transformacji narosło wiele mitów. Powinniśmy mówić do obywateli językiem konkretnych korzyści: niższych rachunków, lepszej jakości powietrza, większego bezpieczeństwa i lepszej jakości życia.

fot. Mat. prasowe

W Polsce słychać argument, że cele klimatyczne są słuszne, ale tempo zmian zbyt szybkie – choć kraje, które postawiły na OZE, mają dziś często tańszą i bardziej przewidywalną energię. Mamy przyspieszać czy hamować?

Przyspieszać – ale mądrze i sprawiedliwie. Od celów klimatycznych nie ma odwrotu, a im szybciej zbudujemy jasną ścieżkę dojścia, tym większe będą korzyści dla gospodarki i obywateli. Potrzebne są trzy rzeczy: przewidywalna mapa drogowa, w tym aktualny Krajowy Plan w dziedzinie Energii i Klimatu oraz strategie sektorowe, finansowanie – z KPO, Funduszu Modernizacyjnego, środków unijnych i Funduszy Norweskich oraz dobre projekty. NFOŚiGW chce być nie tylko instytucją finansującą, ale także centrum kompetencji, które pomaga takie projekty przygotować. Służy temu m.in. inicjatywa ELENA realizowana z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. Decyzje, które podejmiemy dziś, będą miały krytyczny wpływ na jakość życia następnych pokoleń, dlatego nie może nam zabraknąć odwagi.

Rozmawiał: Zbigniew Bartuś

eprasa.pl 7ec35022f9

Problemy rosyjskiego budżetu rosną

FINANSE Po pierwszych czterech miesiącach 2026 r. deficyt w federalnej kasie wyniósł 5,9 bln rubli (ok. 295 mld zł) i był **o połowę wyższy od planu** na cały rok

Tomasz Jóźwik
tomasz.jozwik@infor.pl

Dziura w finansach Kremla się powiększa mimo gwałtownego wzrostu cen surowców energetycznych po wybuchu wojny na Bliskim Wschodzie pod koniec lutego. W kwietniu przychody związane z ropą i gazem miały wartość 856 mld rubli (ok. 43 mld zł) i były o 20 proc. niższe niż przed rokiem. Dzięki wyższym przychodom podatkowym łączne wpływy do budżetu centralnego wzrosły w kwietniu o 5,8 proc. w ujęciu rocznym, do 3,4 bln rubli.

Mimo to rosyjski budżet jest daleki od równowagi ze względu na jeszcze szybszy wzrost wydatków. W kwietniu były wyższe niż przed rokiem o ponad 12 proc. Po pierwszych czterech miesiącach 2026 r. deficyt wyniósł 5,9 bln rubli i miał równowartość 2,5 proc. PKB. Zgodnie z projektem budżetu w całym roku niedobór miał zamknąć się w kwocie 3,8 bln rubli. Dla Rosji finansowanie deficytu jest szczególnie kłopotliwe ze względu na wysokie stopy procentowe (14,5 proc.) i odcięcie od zachodnich rynków. Po ataku na Ukrainę w 2022 r. koszty obsługi długu są najszybciej rosnącą kategorią wydatków, nie wyłączając nakładów na armię.

Problemy z osiąganiem zakładanych przychodów związanych z węglowodorami (w 80 proc. zależą od ropy) wydają się zagadkowe, biorąc pod uwagę, że w kwietniu cena ropy gatunku Urals sprzedawanego w bałtyckim porcie Primorsk wzrosła do 96,4 dol. za baryłkę i była o 21 dol. wyższa niż w marcu. Jeszcze w lutym Urals kosztował 42,8 dol. za baryłkę. Międzynarodowa Agencja Energetyczna (IEA) oszacowała wartość kwietniowego eksportu ropy i produktów rafinowanych przez Rosję na 19,2 mld dol. To wartość o 50 proc. wyższa niż przed rokiem. W porównaniu z lutym, sprzed wybuchu wojny na Bliskim Wschodzie, przychody eksportowe zwiększyły się o ponad 100 proc.

Rozbieżność między wzrostem wartości eksportu a spadkiem przychodów budżetowych związanych z węglowodorami częściowo wyjaśnia obniżona produkcja ropy. Według IEA w kwietniu Rosja produkowała 8,8 mln baryłek dziennie, podczas gdy zgodnie z limitem ustalonym w ramach OPEC+ mogłaby wytwarzać dodatkowe 0,8 mln baryłek. Rosja ma problemy z utrzymaniem wydobycia na założonym poziomie przede wszystkim ze względu na ukraińskie ataki na infrastrukturę naftową. Jak wynika z wyliczeń Agencji Reutera, od stycznia do połowy maja naloty dronów ograniczyły przepustowość w 16 rosyjskich rafineriach, a niektóre obiekty zostały uszkodzone więcej niż jeden raz. W tym samym okresie przed rokiem ataki dosięgnęły ośmiu rafinerii.

Przychody eksportowe były w marcu i kwietniu wysokie także ze względu na zwiększoną sprzedaż ropy załadowanej wcześniej na statki. Na początku roku, po zaostrzeniu zachodnich sankcji, Rosja miała coraz większe problemy ze znalezieniem nabywców na swój surowiec. Irańska wojna odwróciła sytuację o 180 stopni, w czym pomogło czasowe poluzowanie restrykcji ze strony USA. Amerykańska administracja zezwoliła m.in. na zakup ropy znajdującej się na morzu, bez narażania się na sankcje Waszyngtonu. Zwolnienie wygasło w sobotę. Przed miesiącem było podobnie – wyznaczony termin na zakup rosyjskiego surowca minął bez reakcji ze strony amerykańskiego rządu. Jednak po kilku dniach sekretarz skarbu Scott Bessent przywrócił zwolnienie z sankcji, powołując się na prośby ze strony „ponad 10 najbardziej narażonych i najuboższych krajów pod względem energetycznym".

Budżet federalny Rosji* (bln rubli, 1 zł = 20 rubli)

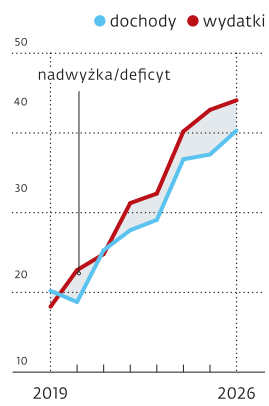

Wzrost PKB Rosji w ujęciu rocznym (proc.)

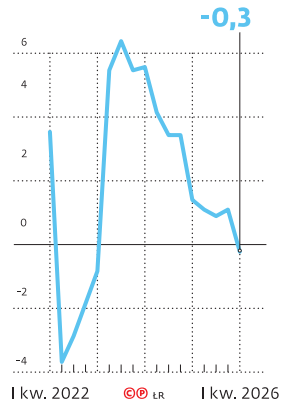

Źródło: ministerstwo finansów Rosji * dane dla 2026 r. na podstawie prognozy ministerstwa finansów Rosji

W minionym tygodniu rosyjski rząd obniżył prognozę wzrostu gospodarczego na 2026 r. z 1,3 proc. do 0,4 proc. W I kw. PKB Rosji skurczył się w ujęciu rocznym o 0,3 proc. i był to pierwszy spadek od trzech lat. Jednym z głównych problemów rosyjskiej gospodarki jest też niedobór pracowników, na co decydujący wpływ mają powołania do wojska. Stopa bezrobocia w marcu wyniosła 2,2 proc. i utrzymuje się na historycznie niskich poziomach. Jednak jak stwierdzili w analizie eksperci ze Stockholm International Peace Research Institute, problemy rosyjskiej gospodarki nie doprowadzą w dającej się przewidzieć przyszłości do wyczerpania środków na prowadzenie wojny w Ukrainie. Według szacunków ekspertów 40–50 proc. wydatków budżetu pochłaniają nakłady na armię. ©℗

Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

IMPACT '26

Organizator
impact'26

Partner relacji
ERSTE

Bankowość w Europie Środkowo-Wschodniej: szanse i potrzeba zmian

Europa Środkowo-Wschodnia może się stać jednym z najważniejszych motorów wzrostu gospodarczego w Europie, ale bez silnego rynku kapitałowego, region nie wykorzysta potencjału. Model działania muszą też zmienić banki – mówiono na Impact' 26.

Uczestnicy debaty „Bankowość w Europie Środkowo-Wschodniej: technologie, płatności i szanse rozwoju" zgodzili się, że sektor finansowy stoi dziś przed fundamentalną zmianą modelu działania. Banki będą musiały odpowiedzieć na presję technologiczną, rosnące znaczenie sztucznej inteligencji, cyfryzację płatności oraz potrzebę uruchomienia prywatnego kapitału dla inwestycji i innowacji.

Bankowość musi się zmienić

Dyskusja rozpoczęła się od odpowiedzi na pytanie, czy Europa Środkowo-Wschodnia pozostaje atrakcyjnym miejscem dla sektora bankowego. W ocenie uczestników tak, choć źródła przewag konkurencyjnych regionu się zmieniają. Mówiono o transformacji globalizacji, rosnącym znaczeniu nearshoringu, zmianach geopolitycznych oraz o tym, że dane i technologia stają się podstawowym zasobem gospodarki.

Artur Głembocki, wiceprezes Erste Bank Polska kierujący pionem zarządzania ryzykiem, ocenił, że Europa Środkowo-Wschodnia znalazła się w wyjątkowo korzystnym położeniu. Region pozostaje relatywnie nisko zadłużony, utrzymuje wysokie tempo wzrostu i należy do najbardziej zdigitalizowanych części Europy.

– Jeśli spojrzymy na poziom zadłużenia sektora publicznego i przedsiębiorstw, to Europa Środkowo-Wschodnia znajduje się znacznie poniżej poziomów obserwowanych w Europie Zachodniej czy Stanach Zjednoczonych. To daje przestrzeń do dalszych inwestycji i wzrostu – opisywał Artur Głembocki.

Dodał jednak, że sektor bankowy nie może już opierać rozwoju wyłącznie na modelu kredytowo-depozytowym i wyniku odsetkowym. Rosnąca rola technologii, rozwój sztucznej inteligencji oraz zmiany demograficzne wymuszą przesunięcie bankowości w stronę płatności, usług cyfrowych oraz embedded finance.

– Banki będą musiały się stać znacznie bardziej cyfrowe i bardziej zintegrowane z codziennym funkcjonowaniem klientów – opisywał.

Sprzyjać temu będzie rozwój sztucznej inteligencji.

Potrzebne są nowe technologie...

Istotną część rozmowy poświęcono rozwojowi płatności cyfrowych. Jana Lvova, dyrektor generalny Mastercard w Czechach i na Słowacji, zwracała uwagę, że Europa Środkowo-Wschodnia znajduje się w światowej czołówce pod względem wykorzystania płatności zbliżeniowych i mobilnych. Polska, Czechy i Słowacja należą do najszybciej adaptujących nowe rozwiązania, a konsumenci regionu bardzo szybko przyzwyczajają się do nowych technologii finansowych. To tworzy bardzo dobre warunki dla dalszego rozwoju cyfrowej gospodarki. Jana Lvova podkreślała jednak, że sama szybkość płatności przestaje być dziś wystarczająca. Coraz większe znaczenie mają dane generowane przez transakcje i możliwość budowania wokół nich nowych usług.

– Płatności muszą być nie tylko szybkie, lecz także inteligentne – definiowała.

W jej ocenie banki mogą stopniowo się przekształcać w cyfrową infrastrukturę dla konsumentów i przedsiębiorstw, szczególnie MŚP. Kluczową przewagą pozostaje zaufanie klientów, którego wiele nowych podmiotów technologicznych wciąż nie ma.

Artur Głembocki podkreślał, że Europa pozostaje w dużym stopniu zależna od technologii rozwijanych poza regionem, szczególnie w obszarze chmury obliczeniowej i sztucznej inteligencji. Konieczne staje się budowanie własnych kompetencji technologicznych i regionalnych ekosystemów innowacji.

...i kapitał na ich rozwój

Podczas panelu wyraźnie wybrzmiał wątek rynku kapitałowego. To jest widoczna słabość regionu.

– W Polsce de facto nie mamy rynku kapitałowego – mówił wprost Artur Głembocki. Jak tłumaczył, gospodarstwa domowe mają znaczący kapitał, który pozostaje jednak głównie na depozytach bankowych i nie finansuje długoterminowych inwestycji wspierających rozwój firm czy nowych technologii. Region potrzebuje stworzenia systemu, który pozwoli uruchomić lokalny kapitał i skierować go na rynek.

Do problemu kapitału i odpływu innowacyjnych firm poza Europę nawiązywał Dominik Stroukal, kierownik Katedry Ekonomii Cyfrowej na Uniwersytecie Metropolitalnym w Pradze. Zwracał uwagę, że region potrafi tworzyć interesujące spółki technologiczne i fintechowe, jednak po osiągnięciu odpowiedniej skali wiele z nich wybiera rozwój poza kontynentem.

Uczestnicy panelu zgodzili się, że europejski sektor finansowy jest nadmiernie obciążony kosztami compliance oraz bardzo konserwatywnym podejściem do ryzyka. Artur Głembocki zaznaczał jednak, że deregulacja nie wystarczy. Problem ma charakter systemowy.

– To kwestia edukacji, systemu emerytalnego i podejścia do inwestowania – wymieniał.

Jak wyjaśnił, dopiero połączenie zmian regulacyjnych z edukacją finansową i przebudową mechanizmów oszczędzania może sprawić, że prywatny kapitał zacznie szerzej finansować inwestycje.

– Jeśli zmienimy system, inwestorzy pojawią się na rynku – podsumował.

Krzysztof Ratnicyn

eprasa.pl 7ec35022f9

Partia Pracy dyskutuje o powrocie do UE

WIELKA BRYTANIA 83 proc. wyborców tego ugrupowania opowiada się za ponownym przystąpieniem Wielkiej Brytanii do Unii Europejskiej. W skali całego kraju **takie rozwiązanie popiera 53 proc.** obywateli

Karolina Wójcicka
karolina.wojcicka@infor.pl

Niewiele ponad sześć lat po opuszczeniu Unii Europejskiej debata o ewentualnym ponownym przystąpieniu Wielkiej Brytanii staje się coraz bardziej obecna w głównym nurcie polityki.

Były minister zdrowia Wes Streeting, który rzucił wyzwanie niepopularnemu premierowi Keirowi Starmerowi i zapowiedział, że wystartuje przeciwko niemu w potencjalnych wyborach na lidera Partii Pracy, w weekend określił decyzję z referendum z 2016 r. jako „katastrofalny błąd". Jego zdaniem osłabiła ona kraj bardziej niż jakiekolwiek wydarzenie od czasów sprzed rewolucji przemysłowej. – Potrzebujemy nowego, specjalnego partnerstwa z Unią Europejską, ponieważ przyszłość Wielkiej Brytanii leży w Europie, a pewnego dnia – i podkreślam: pewnego dnia – także w samej Unii Europejskiej – powiedział.

Stwierdził też, że musiałby uzyskać „nowy mandat" dla ponownego wejścia do UE przez umieszczenie tego postulatu w programie wyborczym przyszłych wyborów. – W 2026 r. Brytyjczycy coraz wyraźniej widzą, że w niebezpiecznym świecie musimy się trzymać razem, zarówno by odbudować gospodarkę i handel, jak i poprawić naszą obronę przed wspólnymi zagrożeniami wynikającymi z rosyjskiej agresji i polityki America First – stwierdził.

Ambicje objęcia funkcji premiera po Starmerze ma również burmistrz Wielkiego Manchesteru Andy Burnham, który – podobnie jak Streeting – opowiada się za ponownym przystąpieniem kraju do Wspólnoty. Już podczas zeszłorocznej konferencji Partii Pracy Burnham mówił: „W dłuższej perspektywie chcę być szczery – chcę ponownie dołączyć. Mam nadzieję, że jeszcze za mojego życia zobaczę, jak ten kraj wraca do Unii Europejskiej".

Sam Starmer sprzeciwiał się brexitowi, ale jako premier odrzucił próby ponownego przystąpienia lub dokonywania większych ustępstw w kwestiach takich jak imigracja, którą UE uważa za kluczową dla znacznie bliższych więzi gospodarczych.

Temat europejskich ambicji części laburzystów próbuje wykorzystać skrajnie prawicowa Reform UK pod wodzą Nigela Farage'a. Według sondaży ugrupowanie cieszy się obecnie największym poparciem wśród Brytyjczyków. Ostatnie badanie More in Common wskazuje, że chce na nie głosować 30 proc. badanych, podczas gdy na Partię Pracy 21 proc., a na Partię Konserwatywną 19 proc.

Jak wynika z doniesień „The Telegraph", Reform UK zamierza uczynić z zarzutów o „zdradę brexitu" jeden z głównych elementów kampanii wyborczej i planuje wykorzystywać wypowiedzi Burnhama dotyczące UE w materiałach wyborczych.

Podobne akcenty mogą się pojawić także po stronie konserwatystów. – Podczas gdy Partia Pracy na nowo roztrząsa brexit, Wielka Brytania pozostaje bez właściwego przywództwa – przekonywał Kevin Hollinrake, przewodniczący Partii Konserwatywnej.

Za zmianą strategii Partii Pracy mogą przemawiać sondaże. Z badania przeprowadzonego przez YouGov dla organizacji Best for Britain wynika, że 53 proc. Brytyjczyków popiera powrót kraju do Unii. Jednocześnie 61 proc. deklaruje poparcie dla obecnego kierunku polityki rządu wobec Europy.

Największe poparcie dla ponownego wejścia do UE odnotowano wśród wyborców Partii Pracy (83 proc.), Liberalnych Demokratów (84 proc.) i Zielonych (82 proc.). Wśród sympatyków Partii Konserwatywnej rozwiązanie to popiera 39 proc. badanych, a w elektoracie Reform UK 18 proc.

Badanie sugeruje, że ostrożne stanowisko premiera Keira Starmera wobec Europy może się okazać politycznie ryzykowne, bo nie satysfakcjonuje w pełni ani zwolenników bliższej współpracy z Unią Europejską, ani bardziej konserwatywnych wyborców z regionów popierających brexit.

Mimo to dyskusja na temat zbliżenia z Brukselą ma także swoich przeciwników wśród laburzystów. – Nie ma nic złego w rozmowie o odbudowie relacji z Europą, ale moja partia nadal patrzy na brexit tak, jakby ludzie dali się oszukać Farage'owi – powiedział Dan Carden, lider grupy Blue Labour. – Ja tak nie uważam. Myślę, że wielu ludzi wierzyło i nadal wierzy, że Wielka Brytania może być odnoszącym sukcesy, suwerennym i demokratycznym państwem. Znacznie lepiej byłoby skupić zasoby rządu na maksymalnym wykorzystaniu naszych suwerennych swobód w handlu, obronie i polityce zagranicznej. I zacząć mówić z pewnością siebie o miejscu Wielkiej Brytanii w świecie, zamiast ciągle narzekać na brexit – dodał.

Z kolei lord Maurice Glasman uważa, że Partia Pracy „musi się obudzić i zrozumieć, że żyjemy w nowej epoce, w której suwerenność narodowa jest kluczowa dla odbudowy naszej narodowej dumy". – UE znajduje się w gospodarczej stagnacji i tak pozostanie – dodał. ©℗

Talibowie coraz mniej izolowani

BRUKSELA Komisja Europejska ugości delegację złożoną z przedstawicieli nieuznawanego przez nią talibskiego rządu. Tematem rozmów będzie **migracja i potencjalne zwiększenie deportacji** z UE do Afganistanu

Michał Litorowicz
michal.litorowicz@infor.pl

Markus Lammert, rzecznik Komisji Europejskiej (KE) ds. wewnętrznych, przekazał, że zaproszenie do Brukseli na „spotkanie o charakterze technicznym" wystosowali wspólnie unijni urzędnicy wraz ze szwedzkim ministerstwem sprawiedliwości. Dodał, że rozmowy z nieuznawanym przez UE rządem Afganistanu będą się koncentrować na kwestii powrotów afgańskich migrantów, którzy nie mają prawa pobytu na terytorium UE i jednocześnie stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego.

Portal Euractiv ustalił, że wysłannikom talibskiej administracji będzie przewodzić rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Afganistanu Abdul Qahar Balkhi. Do wizyty może dojść w najbliższych tygodniach – niewykluczone, że już w czerwcu. „Spotkanie w żadnym wypadku nie oznacza uznania [rządu talibów – red.]" – podkreślił Lammert.

KE tłumaczy swój ruch oczekiwaniami formułowanymi przez państwa członkowskie. W październiku 2025 r. grupa złożona z 19 krajów należących do UE (w tym Polski, Niemiec, Holandii, Włoch czy Szwecji) oraz Norwegii zaapelowała do Brukseli, by w obszarze deportacji do Afganistanu to organy unijne przejęły funkcję koordynatora w kontaktach z talibami. Stolice wyraziły też przekonanie, że ten problem powinien się stać wspólną, ogólnoeuropejską odpowiedzialnością. Niedługo później, bo w styczniu 2026 r., urzędnicy KE udali się do Kabulu na pierwszą rundę pertraktacji ze swoimi talibskimi odpowiednikami.

Dotychczas członkowie UE – również nieuznający islamskiego reżimu – realizowali operacje powrotowe na własną rękę. Od 2024 r. Niemcy deportowały ok. 100 Afgańczyków skazanych w procesach karnych. W kwietniu tego roku trzem obywatelom Afganistanu powrót do ojczyzny nakazała natomiast polska Straż Graniczna.

Komentatorzy zwracają uwagę, że kontynuacja dialogu z Kabulem to dla Brukseli obciążenie nie tylko moralne, lecz także wizerunkowe. Siadając do stołu negocjacyjnego, nawet na szczeblu urzędniczym, UE legitymizuje bowiem władzę, którą zarazem oficjalnie potępia na forum ONZ m.in. za „rozległe naruszenia praw człowieka", w tym „systemowe naruszenia praw kobiet i dziewcząt, które noszą znamiona prześladowania ze względu na płeć".

Organizacje pozarządowe alarmują, że dotychczas przeprowadzone w Europie deportacje Afgańczyków mogły się odbyć z pogwałceniem prawa międzynarodowego. Chodzi konkretnie o zapisaną w konwencji dotyczącej statusu uchodźców zasadę non-refoulement, zakazującą deportacji do krajów, w których wydalonej osobie groziłyby prześladowania.

Reshad Jalali z Europejskiej Rady ds. Uchodźców i Wygnańców określił decyzję KE jako „niezwykle niepokojącą", przypominając, że Międzynarodowy Trybunał Karny wydał nakazy aresztowania najwyższego przywódcy talibów Hibatullaha Achundzady oraz głównego sędziego Afganistanu Abdullaha Hakkana.

Islamscy fundamentaliści przejęli rządy w Afganistanie w sierpniu 2021 r. Kraj pogrążony jest w głębokim kryzysie humanitarnym, który pogłębiły masowe ruchy ludności, susze, pandemia oraz kurcząca się pomoc humanitarna. Według danych ONZ w 2025 r. ok. 28 mln Afgańczyków żyło w ubóstwie, a ponad 17 mln zmagało się wówczas z poważnymi niedoborami żywności. W latach 2023–2025 liczba osób, które powróciły do Afganistanu (przede wszystkim z Iranu i Pakistanu), wzrosła do ponad 4,5 mln, zwiększając ogólną populację o 10 proc.

„Miliony rodzin mają trudności z dostępem do podstawowych potrzeb, takich jak woda, żywność, opieka zdrowotna, mieszkanie, ogrzewanie i odzież. Ponad 80 proc. gospodarstw domowych jest zadłużonych" – czytamy w raporcie sporządzonym przez ekspertów Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju. ©℗

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

Redakcja:
ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40
e-mail: dgp@infor.pl

Redaktor naczelny: Tomasz Pietryga
Zastępcy redaktora naczelnego: Łukasz Guza, Łukasz Wilkowicz

Kierownicy działów:
Kraj, Świat i Gospodarka: Michał Potocki
Opinie: Marcin Kube
Podatki i Księgowość: Katarzyna Jędrzejewska, Marcin Mroziuk (tygodnik PiK), Magdalena Sobczak (tygodnik RiA)
Firma i Prawo oraz Prawnik: Małgorzata Kryszkiewicz, Izabela Rakowska-Boroń (tygodnik FiP)
Samorząd i Administracja oraz Kadry i Płace: Urszula Mirowska-Łoskot, Joanna Pieńczykowska-Rybaczyk (tygodnik SiA), Leszek Jaworski (tygodniki KiP i UiŚ)
Dział Dodatków Poradniczych: Monika Bugaj-Wojciechowska

Magazyn: Anna Masłoń, Piotr Czarnowski, Emilia Świętochowska, Maciej Weryński
Szef studia DTP: Jacek Obrusiewicz
Główny grafik: Cezary Cichocki
Fotoedycja: Łukasz Milej
Centrum Reklamy tel. 22 530 44 44
e-mail: reklama@infor.pl
Dyrektor Centrum Reklamy: Marcin Ośmiałowski
Dyrektor Marketingu: Krystyna Wieczorkiewicz

Wiceprezes Zarządu: Marcin Krawczak
Biuro Opiekunów Klienta: ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa, tel. 22 761 30 30, 801 626 666, **e-mail:** bok@infor.pl
Partnerskie biura ogłoszeń: Mariusz Zarzycki, tel. 519 061 309
Produkcja: Maciej Kownacki, tel. 510 024 707
Druk: Seregni Printing Group S.A.

INFOR
Wydawca Dziennika Gazety Prawnej: INFOR PL S.A., ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa, tel. 22 530 40 40
Grupa INFOR PL
Prezes zarządu: Ryszard Pieńkowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione.

NAKŁAD KONTROLOWANY
Zamówienia na prenumeratę przyjmują: Kolporter, Garmond Press, GLM, AS Press oraz urzędy pocztowe
Informacje o prenumeracie: tel. 22 761 30 30, dgp.pl/prenumerata

Materiały oznaczane jako: artykuły sponsorowane, prezentacje, cykle, teksty promocyjne, reklama, materiały partnera, materiały na zlecenie, materiały powstałe przy współpracy z (...), subiektywnie, debata, partner, organizator, nazwą wydarzenia (np. Perły Samorządu), partner wydania oraz inne o tożsamym charakterze stanowią materiały reklamowe w rozumieniu art. 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe.

© – znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ – znak odpłatności; ©℗ – dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem (www.gazetaprawna.pl/licencje) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych

eprasa.pl 7ec35022f9

DGP | Gazeta Prawna

SKANUJ KOD I CZYTAJ

Podatkowy poniedziałek 18 maja 2026 nr 94 (6763) DGP.pl

ChatGPT w pracy – innowacja czy podstawa do rozwiązania umowy? DGP

Podatki i księgowość

VAT Ministerstwo Finansów nie wyłączy z obowiązku stosowania KSeF podatników zwolnionych z VAT. Wyjaśniło za to, co z weryfikowaniem treści faktur B2

Firma i prawo

ORZECZENIE Właściciel mieszkania zlokalizowanego w suterenie czy piwnicy nie otrzyma zaświadczenia o samodzielności takiego lokalu B6

Prawnik

USTRÓJ Po raz pierwszy od ośmiu lat sędziowie mieli wpływ na skład Krajowej Rady Sądownictwa. Choć pojawiają się głosy, że i tak był on iluzoryczny B8

Samorząd i administracja

SAMORZĄD We wtorek odbędzie się zjazd sekretarzy poświęcony nowemu modelowi zarządzania gminami. Sekretarz miałby pełnić funkcję apolitycznego dyrektora generalnego B9

Kadry i płace

ZATRUDNIENIE Ostatnie tygodnie przyniosły dwucyfrowy wzrost popytu na pracowników tymczasowych. Firmy wybierają bezpieczniejsze formy zatrudnienia B11

Stawki 8 proc. i 23 proc. VAT zbliżają się do pełnoletności. Miały być na krótko

VAT Minęło już 15 lat od wprowadzenia tymczasowej podwyżki stawek VAT, która miała ratować finanse publiczne. Stan budżetu w tym czasie kilka razy się zmieniał, ale decyzja o powrocie do niższego podatku nie zapadła. **Czy możemy na to liczyć w najbliższej przyszłości?**

Agnieszka Pokojska
Mariusz Szulc
dgp@infor.pl

Jak wynika z kolejnych odpowiedzi na interpelacje poselskie, szans na taką zmianę nie ma. Argument jest zawsze ten sam. Tak jak podwyżka (tymczasowa) miała ratować finanse publiczne, tak powrót do stanu sprzed 1 stycznia 2011 r. miałby spowodować budżetową katastrofę.

Rządzący zawsze podkreślali przy tym, że obniżka w końcu nastąpi, ale w przyszłości, gdy już będzie lepiej. Ich stanowisko, niezależne od przynależności politycznej, najlepiej tłumaczy jednego z wiceministrów, Filipa Świtały: „VAT jest podstawowym źródłem dochodów budżetowych i na ten moment, działając racjonalnie, odpowiedzialnie i jednocześnie nie ograniczając wydatków uzasadnionych społecznie, musimy utrzymać dotychczasowy poziom stawek VAT". Taką argumentację przekazuje się też w 2026 r. w odpowiedzi na interpelacje posłów apelujących o obniżki podatku. Prawda jest jednak jeszcze bardziej złożona.

Tymczasowa podwyżka VAT

Przypomnijmy, że gdy stawki VAT rosły z 7 proc. do 8 proc. i z 22 proc. do 23 proc., Polska była objęta unijną procedurą nadmiernego deficytu. Była więc zobowiązana przez Unię Europejską do uzdrowienia sytuacji budżetowej i to temu celowi miała służyć nowelizacja z 26 listopada 2010 r. (Dz.U. nr 238, poz. 1578), która wprowadziła tymczasową podwyżkę stawek daniny do 31 grudnia 2013 r.

Sytuacja budżetowa się poprawiła i w czerwcu 2015 r. Polska wyszła z procedury nadmiernego deficytu. Niewiele to jednak zmieniło. Tymczasowa podwyżka VAT była przedłużana:

- na lata 2014–2016 – nowelizacją z 8 listopada 2013 r. ustawy o VAT oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1608),
- na lata 2017–2018 – nowelizacją z 1 grudnia 2016 r. ustawy o VAT oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2024).

Podwyżka wprost w ustawie o VAT

Od początku 2019 r. rządzący zmienili podejście. W ustawie o VAT znalazł się art. 146aa ustawy o VAT, który uzależnił dalsze obowiązywanie podwyższonego VAT od spełnienia określonych warunków makroekonomicznych związanych z relacją długu do PKB. Natomiast zgodnie z obowiązującym od 30 października 2022 r. art. 146ef ustawy o VAT niższego podatku nie doczekamy się, dopóki suma wydatków na obronność nie spadnie poniżej poziomu 3 proc. PKB.

„Takie rozwiązanie związane jest z koniecznością zapewnienia finansowania kluczowemu obszarowi, jakim jest obronność kraju, w szczególności w kontekście obecnej sytuacji geopolitycznej" – tłumaczył wiceminister finansów Jarosław Neneman w odpowiedzi z 7 listopada 2025 r. na interpelację nr 13 053. W obecnej sytuacji międzynarodowej oznacza to w praktyce, że tymczasowy podwyższony VAT zostanie z nami na długo. Obronność stała się bowiem jednym z absolutnych priorytetów.

Były obietnice i zapowiedzi

Jednocześnie trwała obniżka stawek była zapowiadana już co najmniej kilkukrotnie. Obiecywali ją zarówno politycy PiS, jak i PO.

W programie wyborczym PiS z 2014 r. znajdziemy następujące słowa: „Ewidentnym błędem koalicji PO-PSL było przekonanie, że podwyższenie stawek VAT do 23 proc., 15 proc. i 8 proc. spowoduje dodatkowe wpływy do budżetu i pomoże w zmniejszeniu dziury budżetowej (będącej zresztą skutkiem błędnej polityki finansowej ekipy rządzącej po 2007 r.). Podwyżka stawek VAT przyniosła odwrotny skutek – dochody zaczęły dramatycznie spadać, co wymusiło nowelizację budżetu państwa na 2013 r. Aby zapewnić wzrost dochodów budżetowych, trzeba powrócić do niższych stawek VAT".

Obniżkę od 2017 r. zapowiadał też w czerwcu 2015 r. minister finansów z ramienia PO. Jak wiemy, nie doszło do niej jednak. Mimo to temat regularnie wraca.

Apele o niższy VAT dotyczą jednak już nie tyle trwałej obniżki stawek podatku, ile obniżki niektórych jego stawek obniżonych. Sytuacja finansów publicznych jest i w tym przypadku dobrą wymówką dla odmowy, ale jednak już nie tak wiarygodną jak wcześniej. Dlaczego?

Zgodnie z unijną dyrektywą 2022/542 z 5 kwietnia 2022 r. państwa członkowskie mogą stosować nie więcej niż dwie stawki obniżone (nie niższe niż 5 proc.) wobec maksymalnie 24 towarów i usług wymienionych w załączniku nr 3 do dyrektywy VAT. Maksymalnie siedem z tych pozycji można również opodatkować stawką zerową lub zwolnić z podatku z przyznaniem prawa do odliczenia VAT zapłaconego na poprzednim etapie obrotu.

W załączniku nr 3 znajdziemy żywność, ale też np. usługi cateringowe, zakwaterowanie w hotelach czy usługi transportu publicznego. Zliberalizowana dyrektywa pozwoliła np. wprowadzić 0 proc. VAT na żywność w okresie od 1 lutego 2022 r. do 31 marca 2024 r. (obecnie obowiązuje stawka 5 proc.).

Precedens z salonu piękności

Zerowy VAT na żywność nie obowiązuje od 1 kwietnia 2024 r. Równolegle weszła jednak w życie inna obniżka podatku, która zaskoczyła wielu ekspertów. Chodzi o 8 proc. VAT na usługi kosmetyczne i kosmetologiczne (obniżka była zapowiadana jako jeden ze 100 konkretów obecnej koalicji rządzącej).

W artykule „Niższy VAT dla usług beauty może nie przetrwać" zwracaliśmy uwagę na wątpliwości związane z tą obniżką w kontekście przepisów dyrektywy. Do tej pory jednak Komisja Europejska nie interweniowała w tej sprawie. Obniżka VAT dla salonów piękności wzbudziła jednak uzasadnione pytania o inne sektory gospodarki.

VAT na transport, żywność i książki

MF wyklucza wprowadzenie takich preferencji, powołując się na... sytuację budżetową. Odmówił np. w odpowiedzi z 23 kwietnia 2026 r. na interpelację nr 16 340. Posłanka spytała w niej o możliwość obniżenia – z 8 proc. do 0 proc. – stawki VAT dla określonych kategorii usług transportu pasażerskiego. Resort zastrzegł, że „ewentualne działania w zakresie obniżenia stawki VAT na transport pasażerski mogłyby zostać podjęte, zaś odpowiednie rozwiązania wdrożone, jak tylko znajdzie się przestrzeń w budżecie do ich sfinansowania".

Przypomnijmy, że zerowy VAT na transport publiczny również był jednym z konkretów programowych rządzącej koalicji. Wiceminister Neneman, powołując się na sytuację budżetową, wykluczał też już powrót do zerowego VAT na żywność. Przykładem jest odpowiedź na interpelację poselską nr 6120 z 27 listopada 2024 r. Wbrew zapowiedziom resortu kultury od 2026 r. w życie nie wszedł również zerowy VAT na książki i prasę.

Paliwa, ale tymczasowo

Doczekaliśmy się za to innej – pytanie, czy tymczasowej – preferencji. Wojna USA z Iranem i wywołany nią kryzys paliwowy zmotywowały resort finansów do obniżenia z 23 proc. do 8 proc. stawki VAT na benzynę oraz olej napędowy i biokomponenty stanowiące samoistne paliwa. Obniżka VAT (i akcyzy) ma obowiązywać przynajmniej do 31 maja 2026 r. ©℗

Stawki VAT:

23 proc. – stawka podstawowa;
8 proc. – stawka obniżona, przewidziana dla towarów i usług wymienionych w załączniku nr 3 do ustawy o VAT (m.in. niektóre towary spożywcze, takie jak: kawa, herbata, towary zwykłe używane w rolnictwie, np. nawozy, towary związane z ochroną zdrowia),
5 proc. – stawka obniżona, przewidziana dla towarów i usług wymienionych w załączniku nr 10 do ustawy o VAT (m.in. towary spożywcze, np. mięso, ryby),
0 proc. – stawka preferencyjna, przewidziana dla wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów, w eksporcie towarów, w tym dokonywanym przez rolników zryczałtowanych. ©℗

eprasa.pl 7ec35022f9

KSeF jest poprawiany, ale kilka kwestii pozostanie bez zmian

VAT Ministerstwo Finansów nie planuje wyłączenia z obowiązkowego KSeF podatników zwolnionych z VAT. Wyjaśniło natomiast, **co z weryfikowaniem treści faktur,** w tym poprawności matematycznych wyliczeń. Zapewniło, że został rozwiązany problem duplikatów

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska@infor.pl

Resort poinformował także o udogodnieniach, które zostały ostatnio wdrożone do Aplikacji Podatnika KSeF 2.0, a także o kolejnych, które ma w planach. Wszystko to w reakcji na interwencję senatora Ryszarda Brejzy, dla którego inspiracją stały się nasze artykuły, opublikowane na łamach DGP (m.in. „Zlikwidować KSeF czy go poprawić? Oto, co na ten temat sądzą doradcy podatkowi", DGP nr 77/2026).

Co ze sprawdzaniem treści faktur?

Jeden z zasadniczych problemów, z którymi od początku mierzą się przedsiębiorcy wystawiający faktury w Krajowym Systemie e-Faktur, polega na tym, że system nie weryfikuje treści faktur. Zwrócił na to uwagę w wywiadzie dla DGP dr Piotr Marciniak z Instytutu Nauk Prawnych PAN (zob. „Uważam, że KseF należy wyłączyć, on przyjmie nawet przepis na szarlotkę", DGP nr 61/2026).

Przedstawił to obrazowo: „Przyjęto założenie, że plik ma być w formacie XML, czyli musi mieć konkretną strukturę. Natomiast system nie sprawdza, co w tym pliku jest, czy jest to poprawne, czy nie został przesłany przepis na szarlotkę". Dodał, że „obecnie, wykorzystując plik XML, można przekazać niemal dowolne dane, które system przyjmie i umieści na koncie przedsiębiorcy oznaczonego jako nabywca, nawet jeśli zawierają one rażące błędy. Na przykład na fakturze wystawionej w KSeF mogą znajdować się trzy pozycje po 100 zł, ale w podsumowaniu możemy zobaczyć wynik 195 zł i taki XML przechodzi przez system".

W odpowiedzi z 7 maja 2026 r. (DAK1.054.49.2026) na interwencję senatora Brejzy Ministerstwo Finansów wyjaśniło, że jeśli idzie o weryfikowanie treści faktur (np. poprawności wyliczeń matematycznych), to są to funkcjonalności danego narzędzia do wystawiania faktur w KSeF. Innymi słowy, jeżeli podatnik wystawia faktury za pomocą komercyjnego programu finansowo-księgowego, to program ten zweryfikuje treść faktur pod warunkiem, że taką funkcję posiada.

Wczytywanie faktur do KSeF

Takie opcje – jak zapewniło ministerstwo – oferuje Aplikacja Podatnika KSeF 2.0, czyli jedno z bezpłatnych narzędzi udostępnianych przez MF służących do wystawiania i odbierania faktur w KSeF. Aplikacja ma też funkcję pozwalającą na wczytanie faktury z zewnątrz, czyli takiej, którą podatnik przygotował poza aplikacją. Wtedy jednak aplikacja nie waliduje (czyli nie sprawdza poprawności) wczytywanej faktury. Umożliwia natomiast przejście do edycji wczytanego pliku XML. „Jeśli edytowany plik zawiera błędy matematyczne, to aplikacja uniemożliwia wysyłkę faktury – dokona ona przeliczeń pól na prawidłowe lub pozostawi je puste do ręcznego wypełnienia (bez możliwości wysyłki)" – wyjaśniło MF.

Duplikaty faktur – problem rozwiązany

Resort poinformował, że w API KSeF 2.0 (czyli oprogramowaniu, które służy do wymiany informacji między KSeF a komercyjnymi systemami do fakturowania) został wdrożony mechanizm blokowania duplikatów faktur. Taka funkcjonalność – jak tłumaczy MF – „ma dla podatnika bardzo duże znaczenie, jeśli chodzi o zabezpieczenie przed przesłaniem do KSeF dwóch takich samych pod względem zawartości dokumentów, gdy każda z wysyłek zakończyła się sukcesem oraz nadane zostały dwa różne numery KSeF. W takim bowiem przypadku w obrocie gospodarczym funkcjonowałyby dwie faktury ze wszystkimi ich skutkami prawnymi oraz nadane zostały dwa różne numery KSeF".

Weryfikacja duplikatów faktur odbywa się na podstawie następujących danych:

- identyfikator podatkowy NIP sprzedawcy (pole NIP w Podmiot1/DaneIdentyfikacyjne),
- kolejny numer nadany przez podatnika w ramach jednej lub więcej serii, który w sposób jednoznaczny identyfikuje fakturę (pole P_2),
- rodzaj faktury (pole RodzajFaktury).

Jeżeli plik XML przesyłany do systemu zawiera identyczne wartości we wszystkich tych trzech parametrach (w tym m.in. kolejny numer faktury), które posiada już faktura znajdująca się w KSeF, to plik ten jest odrzucany – zapewniło ministerstwo.

Znikające faktury

Resort odniósł się także do problemu tzw. znikających faktur, o którym pisaliśmy w artykułach „Faktury widmo w KSeF. Problem mogą mieć i nabywcy, i sprzedający" (DGP nr 247/2025) i „Faktura wystawiona, a w KSeF jej nie widać" (DGP nr 33/2026).

Problem ten – jak wyjaśniło MF – może wynikać z tego, że identyfikator podatkowy NIP nabywcy został wskazany w niewłaściwym polu (np. w polu NrVat UE lub NrID, zamiast w polu NIP). „Faktura jest udostępniana nabywcy w KSeF wyłącznie, jeśli w polu NIP w danych nabywcy (Podmiot2) wskazano jego identyfikator podatkowy. Jeśli NIP został wskazany w nieprawidłowym polu, to faktura z tego powodu nie zostanie odrzucona przez KSeF. Jednak nabywca po uwierzytelnieniu w systemie nie będzie jej widział" – czytamy w odpowiedzi MF. Dlatego – zdaniem resortu – kluczowa jest prawidłowa integracja programów komercyjnych z KSeF, w tym „stosowanie dedykowanych pól struktury dla polskiego identyfikatora NIP nabywcy".

Na inną potencjalną przyczynę wskazał na naszych łamach Tomasz Groszyk, starszy menedżer w CRIDO w artykule „KSeF. Dlaczego giną faktury, które przeszły wszystkie testy" (DGP nr 33/2026). Zwrócił uwagę na pozornie nieistotną kwestię techniczną: sposób kodowania plików XML. „KSeF oczekuje standardu UTF-8, natomiast część narzędzi zapisuje pliki jako UTF-8 z tzw. BOM, czyli trzema dodatkowymi bajtami na początku pliku. Większość silników wykonujących walidację techniczną traktuje je jako neutralne i nie zwraca błędu, co tworzy wrażenie pełnej zgodności. Jednak bramka KSeF może interpretować ten nagłówek inaczej i w niektórych przypadkach odrzuca plik jako niezgodny. W efekcie faktura, która z perspektywy firmowego systemu wygląda na poprawną, z perspektywy KSeF nie zostaje przeprocesowana. Trzy niewidoczne w edytorze bajty potrafią zatrzymać proces, w którym krążą dokumenty warte setki tysięcy złotych miesięcznie" – zwrócił uwagę ekspert.

Więcej czy mniej danych na fakturze?

W odpowiedzi na senatorską interwencję ministerstwo zapewniło, że KSeF nie wymusza od podatników wprowadzania większej liczby danych niż miało to miejsce przed jego wdrożeniem. „Struktura logiczna e-Faktury FA(3) jest zbudowana z elementów obowiązkowych, opcjonalnych oraz fakultatywnych. Elementy obowiązkowe, jakie powinna zawierać faktura, są określone wprost w ustawie o podatku od towarów i usług (art. 106e) i są zgodne z unijną dyrektywą VAT" – wyjaśnił resort.

Problem przedsiębiorców, a zwłaszcza ich księgowych, wynika jednak z sytuacji odwrotnej. Na fakturach w KSeF nie ma podanej łącznej wartości sprzedaży netto i łącznej kwoty VAT. A powinny być, bo wymaga tego art. 106e ust. 1 pkt 13 i 14 ustawy o VAT. Brak tych danych jest dużym problemem dla księgowych w sytuacji, gdy sprzedaż jest z różnymi stawkami VAT. Zwróciliśmy na to uwagę w artykule „Faktury w KSeF są niezgodne z ustawą o VAT" (DGP nr 56/2026).

Dlaczego zwolnieni muszą stosować KSeF?

O tym, że podatnicy zwolnieni z VAT muszą – ku swojemu zaskoczeniu – wystawiać faktury w KSeF, pisaliśmy już wielokrotnie na łamach DGP. Ich zdziwienie wynika z tego, że z racji zwolnienia i tak nie mogą oni odliczać VAT z faktur, które otrzymują. Dlaczego więc sami muszą wystawiać je w KSeF?

MF wielokrotnie już tłumaczyło, że nie ma innej możliwości. Zasadniczo podatnik zwolniony z VAT czy to podmiotowo (ze względu na obroty nieprzekraczające 240 tys. zł rocznie), czy to przedmiotowo (ze względu na rodzaj wykonywanych czynności) nie ma obowiązku wystawiania faktur. Musi jednak wystawić fakturę, jeżeli zażąda tego nabywca. Kupujący ma na to trzy miesiące liczone od końca miesiąca, w którym dostarczono towar lub wykonano usługę (art. 106b ust. 3 pkt 2 ustawy o VAT).

Z licznych wyjaśnień MF wynika, że podatnik zwolniony z VAT nie może dokumentować transakcji rachunkiem, i to niezależnie od tego, czy nabywcą jest przedsiębiorca, czy konsument. Jeżeli faktury zażąda przedsiębiorca, to podatnik zwolniony z VAT musi co do zasady wystawić ją w KSeF. Takiego obowiązku nie mają tylko podatnicy, u których wartość miesięcznej sprzedaży brutto nie przekracza 10 tys. zł. Tylko oni mogą – do końca 2026 r. – wystawiać na rzecz innych przedsiębiorców faktury na papierze bądź w zwykłej formie elektronicznej (i wysyłać je nabywcy np. w formacie PDF).

Obowiązek wystawiania faktur w KSeF nie ominął również tych, którzy prywatnie wynajmują nieruchomości na cele niemieszkalne (użytkowe). Pisaliśmy o tym szerzej w artykule „Fakturę za najem lokalu użytkowego trzeba będzie wystawiać w KSeF" (DGP nr 28/2026).

Natomiast faktury konsumenckie, czyli takie, których zażąda osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej, można nadal wystawiać poza KSeF.

Czy nie można ich odciążyć?

Czy MF nie rozważa jednak wyłączenia z KSeF podatników zwolnionych z VAT, którzy nie mają prawa do odliczenia podatku naliczonego? – spytał senator Brejza. Resort odpowiedział, że tego nie planuje. Odesłał do analizy, którą poprzedni rząd dołączył do projektu nowelizacji ustawy o VAT skierowanego do Sejmu 17 maja 2023 r. Już wtedy zakładano, że podatnicy zwolnieni z VAT będą wystawiać faktury w KSeF (obowiązek ten miał być tylko odroczony o sześć

Zmiany w Aplikacji Podatnika KSeF 2.0 – wprowadzone i planowane

W kwietniu 2026 r. w Aplikacji Podatnika KSeF 2.0 zostały wprowadzone następujące usprawnienia:

- na liście faktur umożliwiono filtrowanie dokumentów po dacie trwałego zapisu w KSeF,
- zwiększono limity wniosków o certyfikat KSeF oraz limity aktywnych certyfikatów KSeF, a w zakładce Certyfikaty w Aplikacji Podatnika KSeF dodano informacje dotyczące ich aktualnego wykorzystania,
- udostępniono możliwość wystawiania w Aplikacji Podatnika KSeF faktur VAT RR i faktur VAT RR KOREKTA,
- wprowadzono możliwość zgłaszania fiskusowi tzw. faktur scamowych, czyli takich, w stosunku do których podatnik ma podejrzenie, że są one wynikiem oszustwa lub nadużycia.

W odpowiedzi na senatorską interwencję Ministerstwo Finansów poinformowało również o kolejnych zmianach, które planuje w Aplikacji Podatnika KSeF 2.0. Będą to:

- uproszczenia językowe w nazewnictwie i opisach stosowanych w tej aplikacji,
- wdrożenie nowej funkcjonalności pozwalającej na ukrywanie faktur,
- udostępnienie możliwości generowania zbiorczego identyfikatora (który będzie wykorzystywany od 1 stycznia 2027 r. przy dokonywaniu płatności zbiorczej za e-Faktury).

eprasa.pl 7ec35022f9

Sejm przyjął pakiet zmian podatkowych. Sprawdź, co się zmieni

PARLAMENT Posłowie przyjęli pięć nowelizacji ustaw podatkowych. Teraz trafią one do rozpatrzenia przez Senat. **Dwie z nich dotyczą ordynacji podatkowej.** Co więc ma się zmienić?

Agnieszka Pokojska
agnieszka.pokojska@infor.pl

Będzie sporo zmian w zakresie przedawniania podatków. Głównie na niekorzyść podatników. Wzrośnie natomiast limit daniny, którą może wpłacić za podatnika osoba trzecia. Fiskus będzie mógł umorzyć podatek, a nie tylko zaległość. Zostanie poszerzona definicja e-papierosów opodatkowanych akcyzą, a także wydłużony czas na składanie JPK_KR_PD. Zyskają go też powodzianie, którzy ucierpieli we wrześniu 2024 r.

Zapłata mimo przedawnienia

Pierwsza z dwóch nowelizacji ordynacji podatkowej (dotycząca zarazem kodeksu karnego skarbowego) zakłada, że nawet gdy podatek się przedawni, państwo i tak będzie mogło go ściągnąć.

Uchylony zostanie bowiem art. 44 par. 2 kodeksu karnego skarbowego, co sprawi, że sąd będzie mógł skazać za przestępstwo skarbowe po terminie przedawnienia podatku. Jednocześnie sprawca będzie musiał uregulować zobowiązanie, mimo że się ono przedawniło (nowy art. 15 ust. 1a k.k.s.). Przeciwko tej zmianie padało wiele argumentów – również podczas prac sejmowych, jednak Sejm uchwalił je bez wprowadzenia jakichkolwiek zmian.

Wydłużenie okresu

W przyjętej przez posłów nowelizacji jest też inna kontrowersyjna zmiana – w zakresie wydłużenia biegu terminu przedawnienia. Dzięki nowemu art. 70f ordynacji podatkowej fiskus będzie mógł o rok dłużej korygować rozliczenia podatnika, jeżeli ten złoży korektę na mniej niż rok przed końcem pięcioletniego terminu przedawnienia i będzie się ona wiązać:

- ze zmniejszeniem wysokości podatku,
- z wykazaniem zwrotu podatku albo VAT naliczonego nad należnym do odliczenia w następnych okresach rozliczeniowych (lub zwiększeniem ich wysokości),
- wykazaniem lub zwiększeniem wysokości podatkowej straty.

Z ordynacji podatkowej zniknie przepis, który nie dopuszcza do przedawnienia się podatków zabezpieczonych hipoteką lub zastawem (art. 70 par. 8). W zamian natomiast pojawi się inne rozwiązanie – bieg terminu przedawnienia będzie przerwany (albo zawieszany) wskutek ustanowienia hipoteki lub zastawu skarbowego (nowy art. 70 par. 7a ordynacji).

Większość zmian w ordynacji podatkowej ma wejść w życie od 1 października 2026 r. Natomiast nowości w ustawie akcyzowej będą stosowane po upływie dwóch miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji

Zawieszenie biegu przedawnienia

Zniknie kontrowersyjny art. 70 par. 6 pkt 1 ordynacji, który przez lata był wykorzystywany instrumentalnie przez skarbówkę, aby nie dopuścić do przedawnienia podatku. Dziś, zgodnie z tym przepisem, wszczęcie postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe powoduje zawieszenie biegu terminu.

Nowelizacja zakłada natomiast wprowadzenie nowej przesłanki zawieszenia biegu terminu przedawnienia (nowy art. 70 par. 6 pkt 7 ordynacji). Będzie to związane z postępowaniem, w którym fiskus sięga po klauzulę przeciwko unikaniu opodatkowania. Termin przedawnienia będzie zawieszany z dniem wszczęcia takiego postępowania, ale nie dłużej niż na dwa lata. Jeżeli organy nie zakończą postępowania podatkowego w tym czasie, to przedawnienie będzie biegło dalej.

Inne zmiany w ordynacji

Druga z przyjętych przez Sejm nowelizacji wprowadzi wiele korzystnych dla podatników zmian. Przede wszystkim tzw. osoba trzecia będzie mogła zapłacić za podatnika daninę do 5 tys. zł, a nie jak dziś – 1 tys. zł. Fiskus będzie mógł umarzać podatek przed terminem płatności. Dziś może to zrobić dopiero wtedy, gdy zobowiązanie przekształci się w zaległość podatkową.

Kolejna zmiana – zwiększy się kwota pozwalająca na samodzielne poprawienie przez skarbówkę zeznania podatkowego, gdy w ramach czynności sprawdzających urząd stwierdzi, że zawiera ono błędy rachunkowe lub inne oczywiste omyłki albo że wypełniono je niezgodnie z ustalonymi wymaganiami. Pułap ten wzrośnie z 5 tys. zł do 10 tys. zł.

Ponadto:

- w ramach postępowania podatkowego organ podatkowy będzie mógł w trybie zdalnym przesłuchać stronę lub świadka,
- nie trzeba będzie raportować krajowych schematów podatkowych.

Większość przepisów obu nowelizacji ordynacji podatkowej ma wejść w życie od 1 października 2026 r.

Akcyza na e-papierosy

Z kolei przyjęta przez Sejm nowelizacja ustawy akcyzowej wprowadzi rozszerzone definicje e-papierosów jednorazowych i wielorazowych. Wprowadzone 1 lipca 2025 r. definicje nie uwzględniają bowiem specyfiki e-papierosów działających na zasadzie indukcji elektromagnetycznej. Będą one z akcyzą w wysokości 40 zł za sztukę.

O tym, czy mamy do czynienia z takimi papierosami, będzie decydowało połączenie z elementem ferromagnetycznym. Jeżeli element ferromagnetyczny będzie połączony ze zbiornikiem z płynem, to ten zbiornik (zarówno przeznaczony do ponownego napełniania, jak i jednorazowy) będzie obciążony akcyzą. Jeżeli element ferromagnetyczny będzie połączony z urządzeniem zasilająco-sterującym – to akcyzą będzie obciążone urządzenie.

Nowelizacja wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, ale jej przepisy będą stosowane po upływie dwóch miesięcy od dnia jej wejścia w życie.

Podatek od darowizn

Sejm przyjął też zmiany w podatku od spadków i darowizn. Dzięki temu osoby, które ucierpiały w powodzi z września 2024 r., będą miały dodatkowy rok – tj. do końca 2026 r., a nie do końca 2025 r. – na przeznaczenie otrzymanych darowizn na usunięcie skutków kataklizmu bez obowiązku zapłaty podatku od tych darowizn.

Zwolnienie z daniny będzie miało zastosowanie też do darowizn otrzymanych przez powodzian w okresie od 1 stycznia 2026 r. do 31 grudnia 2026 r. i przeznaczonych w tym samym okresie na usunięcie skutków powodzi z września 2024 r.

Termin składania JPK_KR_PD

Z kolei przyjęte przez posłów zmiany w przepisach o podatku dochodowym zakładają wydłużenie czasu na wysyłkę JPK_KR_PD. Podatnicy będą mieli czas do końca siódmego miesiąca po zakończeniu roku podatkowego lub obrotowego. Zmiana ta będzie tylko dla podmiotów prowadzących księgi rachunkowe. Nie będzie dotyczyła tych podatników PIT, którzy prowadzą inne księgi podatkowe, np. podatkową księgę przychodów i rozchodów. Oni nadal będą mieli na wysyłkę swoich JPK_PIT czas do upływu terminu złożenia zeznania (czyli do 30 kwietnia następnego roku).

Nowelizacja wprowadzi też przepisy, zgodnie z którymi pełnomocnictwo do podpisywania elektronicznych deklaracji, udzielone na podstawie ordynacji podatkowej, będzie miało zastosowanie również do JPK w podatkach dochodowych. ©℗

Etap legislacyjny
Przyjęte przez Sejm i skierowane do Senatu nowelizacje:
– ordynacji podatkowej oraz kodeksu karnego skarbowego (druk nr 2288),
– ordynacji podatkowej (druk sejmowy nr 2287),
– ustawy o podatku akcyzowym (druk sejmowy nr 2457),
– ustawy o podatku od spadków i darowizn (druk sejmowy nr 2489),
– ustawy o PIT, CIT i zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów (druk sejmowy nr 2445).

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na DGP.pl

AUTOPROMOCJA

Czytaj więcej o podatkach
• interpretacje przepisów
• analizy • porady
dgp.pl/podatki

KOMUNIKAT

BURMISTRZ GMINY i MIASTA DOBCZYCE
ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony, na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Dobczycach, oznaczonej działkami nr:
– 1569/6 o powierzchni 0.0164 ha objęta księgą wieczystą KR2Y/00005715/8,
– 1570/6 o powierzchni 0.0155 ha objęta księgą wieczystą KR2Y/00030111/8,
– 1571/6 o powierzchni 0.0571 ha objęta księgą wieczystą KR2Y/00032454/8,
– 1572/6 o powierzchni 0.0764 ha objęta księgą wieczystą KR2Y/00043392/5,
– 1573/6 o powierzchni 0.1002 ha objęta księgą wieczystą KR2Y/00027961/7,
– 1575/16 o powierzchni 0.1026 ha objęta księgą wieczystą KR2Y/00027961/7,
– 1575/19 o powierzchni 0.0630 ha objęta księgę wieczystą KR2Y/00017756/4
– bez obciążeń, stanowiącej własność Gminy Dobczyce.
Działki położone są w terenach infrastruktury komunikacyjnej – parkingi 9KU.
Cena wywoławcza nieruchomości 1 200 000,00 zł netto.
Do uzyskanej w przetargu ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
Wadium 240 000,00 zł winno zostać wpłacone do 24.07.2026 r.
Przetarg odbędzie się dnia **29.07.2026 roku o godz. 10:00** w Urzędzie Gminy i Miasta w Dobczycach, ul. Rynek 26 – sala konferencyjna na parterze.
Ogłoszenie zawierające pełne informacje dotyczące nieruchomości oraz przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i Miasta w Dobczycach, ul. Rynek 26 oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu -//bip.malopolska.pl/ugimdobczyce.
Bliższych informacji o nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta w Dobczycach, pok. 211, 212, tel. (012) 37 21 767, 37 21 770.

eprasa.pl 7ec35022f9

Minister wyjaśnił, co z wydatkami na ocieplenie dachu

INTERPRETACJA OGÓLNA

Agnieszka Pokojska
agnieszka.pokojska@infor.pl

W ramach ulgi termomodernizacyjnej można odliczyć wydatki na docieplenie dachu, ale nie na jego wymianę. Potwierdził to minister finansów i gospodarki w interpretacji ogólnej.

Chodzi o preferencję dla właścicieli i współwłaścicieli domów jednorodzinnych. Każdy z nich może potrącić wydatki na termomodernizację do 53 tys. zł. Muszą one być udokumentowane fakturami otrzymanymi od czynnego podatnika VAT (czyli z kwotą VAT). Jeżeli faktura jest od podatnika zwolnionego z VAT, to ulga się nie należy.

Katalog tego, co można potrącić od dochodu (przychodu), jest określony w rozporządzeniu ministra inwestycji i rozwoju z 21 grudnia 2018 r. (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1128).

Wśród nich są wydatki związane z dociepleniem dachu. Wykładnia fiskusa w tym zakresie się jednak zmieniała. Pierwotnie fiskus uważał, że w tym zakresie można odliczyć również wydatki na wymianę dachu (bo to prowadzi do zmniejszenia ubytków ciepła). Potwierdzały to interpretacje indywidualne dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej, np. z 24 maja 2023 r. (sygn. 0111-KDSB2-2.4011.97.2023.3.SD) i z 21 marca 2023 r. (0111-KDSB2-2.4011.70.2023.1.MM).

W połowie 2024 r. fiskus zaczął jednak inaczej podchodzić do tego zagadnienia. Najpierw szef Krajowej Administracji Skarbowej zmienił z urzędu wykładnię dyrektora KIS. Uczynił to w interpretacjach z 14 czerwca 2024 r. (DOP3.8222.49.2024.CNRU) i z 13 czerwca 2024 r. (DOP3.8222.45.2024.CNRU). Następnie zaczęły się pojawiać nowe, już niekorzystne interpretacje dyrektora KIS, np. z 26 września 2024 r. (0113-KDIPT2-2.4011.554.2024.3.AKU).

Nadal jednak w ministerialnej bazie Eureka znajdują się korzystne interpretacje w tym zakresie, które nie zostały zmienione. Z powodu tych rozbieżności minister finansów i gospodarki postanowił wydać interpretację ogólną. Zwrócił w niej uwagę na to, że w załączniku do rozporządzenia z 21 grudnia 2018 r. nie zostały wymienione wydatki na wymianę dachu ani na usługi z tym związane.

Zgodnie z załącznikiem do rozporządzenia (ust. 1 pkt 1) odliczeniu od podstawy opodatkowania podlegają materiały budowlane wykorzystywane do docieplenia przegród budowlanych, płyt balkonowych, dachów oraz fundamentów, wchodzące w skład systemów dociepleń lub wykorzystywane do zabezpieczenia przed zawilgoceniem. „Niniejszy przepis wprost wskazuje, że chodzi o materiały wykorzystywane do docieplenia dachów, jednocześnie wchodzące w skład systemu dociepleń lub wykorzystywane do zabezpieczenia przed zawilgoceniem, nie natomiast samo pokrycie czy poszycie dachowe" – czytamy w interpretacji ogólnej.

Wyjaśnienia te dotyczą zarówno stanu prawnego obowiązującego od 1 stycznia 2025 r., jak i przed tą datą. Przypomnijmy, że z początkiem 2025 r. zostało znowelizowane rozporządzenie z 21 grudnia 2018 r.

Minister finansów odniósł się też do sytuacji, w której podatnik poniesie wydatki zarówno na wymianę dachu, jak i jego ocieplenie, a wszystkie one zostaną udokumentowane jedną fakturą (otrzymaną od podatnika VAT czynnego). W takiej sytuacji – jak wynika z interpretacji ogólnej – trzeba ustalić kwotę wydatków kwalifikujących się do zastosowania ulgi, a te mogą wynikać z innego dokumentu wystawionego przez sprzedawcę. Na jego podstawie właściciel domu musi być w stanie wyodrębnić wydatki na termomodernizację, które może rozliczyć w ramach ulgi w PIT. ©℗

Interpretacja ogólna ministra finansów i gospodarki z 7 maja 2026 r. w sprawie ulgi termomodernizacyjnej i wydatków na pokrycia dachowe, nr DD3.8203.2.2024

KOMUNIKATY

Wyciąg z ogłoszenia

PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym o powierzchni użytkowej 100,37 m², położonej w Katowicach przy ul. Działkowej 17, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 1790/55 o powierzchni 291 m², z karty mapy 2, obręb Mysłowice Las, stanowiącej własność Miasta Katowice.

W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości brak obciążeń.

Przedmiotowa nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 450 000 zł
Wysokość wadium wynosi: 45 000 zł

Sprzedaż nieruchomości następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.

Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zabudowanej zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:
– w siedzibie Urzędu Miasta Katowice ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/ 259-33-17, 259-31-69) do dnia **08.09.2026 r.** do godz. 13:00
lub
– drogą elektroniczną na adres e-mail: gmprzetargi@katowice.eu do dnia **07.09.2026 r.** do godz. 13:00.

Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nie otrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/ 259-33-17, 259-31-69.

Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.

Wadium może być wnoszone w pieniądzu do dnia **07.09.2026 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **15.09.2026 r.** o godz. **9:00** w sali nr **4-5** w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.

Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.

Oglądanie nieruchomości będzie możliwe w dniach od 18.05.2026 r. do 07.09.2026 r. po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z Komunalnym Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej - Oddział Eksploatacji Budynków nr 2 w Katowicach, ul. Bednorza 60, tel. 32 350-44-30.

Informacji dotyczących nieruchomości udziela ww. Oddział Eksploatacji Budynków.
Informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32/ 259-33-17, 259-31-69.

Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu. Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zostało udostępnione do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

KOMUNIKATY

Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności i prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Tarnowskich Górach przy ulicy Polnej.

1. **Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej i katastru nieruchomości:**
   1) działki numer **3245/75** o powierzchni 0,0764 ha, **1332/75** o powierzchni 0,0104 ha, objęte księgą wieczystą GL1T/00106331/1, stanowiące własność Skarbu Państwa użytkowaniu wieczystym Gminy Tarnowskie Góry,
   2) działka numer **3255/94** o powierzchni 0,1723 ha, objęta księgą wieczystą GL1T/00000756/3, stanowiąca własność Gminy Tarnowskie Góry,
   3) działka numer **3247/93** o powierzchni 0,0674 ha, objęta księgą wieczystą GL1T/00033883/2, stanowiąca własność Gminy Tarnowskie Góry.
2. **Cena wywoławcza nieruchomości:**
   1) cena wywoławcza ustalona zgodnie z art. 67 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami za przedmiotową nieruchomość wynosi **490 000,00 złotych** (słownie: czterysta dziewięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).
   2) do ceny sprzedaży uzyskanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT (23%) zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r. poz. 775 z późn. zm.).
   3) cena nabycia płatna jest w całości przed podpisaniem umowy notarialnej, najpóźniej na trzy dni przed jej zawarciem. Koszty związane ze sporządzeniem aktu notarialnego i wpisami w księgach wieczystych ponosi nabywca.
3. **Termin i miejsce przetargu:**
   Przetarg będzie **28 lipca 2026 r. o godzinie 12:00** w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach przy ulicy Sienkiewicza 2, w pokoju nr 39.
4. **Wadium:**
   1) wadium w formie pieniężnej w wysokości **98 000,00 złotych** (słownie: dziewięćdziesiąt osiem tysięcy złotych 00/100) należy wpłacić przelewem na rachunek Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach Bank Millennium S. A. **o numerze 22 1160 2202 0000 0006 3273 9362, do 22 lipca 2026 r.,** z tytułem: „wadium na przetarg nieruchomości gruntowych niezabudowanych, ulica Polna", imię i nazwisko osoby lub nazwa firmy, na rzecz której nieruchomość będzie nabywana,
   2) dniem wniesienia wadium jest dzień wpływu na rachunek Urzędu Miejskiego.

Należy zapoznać się z pełną treścią ogłoszenia o przetargu, zamieszczonego na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.tarnowskiegory.pl oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Urbanistyki i Mienia Urzędu Miejskiego przy ulicy. Sienkiewicza 2, (pierwsze piętro).

Dodatkowych informacji udzielamy w Wydziale Urbanistyki i Mienia w Referacie Nieruchomości w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach, przy ulicy Henryka Sienkiewicza 2 (pierwsze piętro pokój nr 46) lub telefonicznie +48 32 39 33 717 lub +48 32 39 33 730.

Województwo Śląskie

INFORMACJA ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO O WYWIESZENIU WYKAZU

Zarząd Województwa Śląskiego informuje, iż został sporządzony wykaz przeznaczonej do oddania w użyczenie na czas oznaczony 3 lata nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 787/91, dla której jest prowadzona księga wieczysta nr KA1C/00002944/7 stanowiącej własność Województwa Śląskiego.
Wykaz zostanie wywieszony na okres 21 dni, od dnia ukazania się niniejszej informacji, w siedzibie Zarządu Województwa Śląskiego przy ul. Ligonia 46 w Katowicach (parter – tablica Departamentu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego), a także umieszczony na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego www.slaskie.pl.

AUTOPROMOCJA

OGŁOSZENIA PRZETARGOWE URZĘDÓW MIAST I GMIN

GAZETA + INTERNET

Ewa Gromek-Tyburska
ewa.gromek@infor.pl
tel. 510 024 764

Sylwia Nowakowska
sylwia.nowakowska@infor.pl
tel. 510 024 732

Kinga Cikacz
kinga.cikacz@infor.pl
tel. kom. + 48 668 450 116

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO z 13 maja 2026 r.

Zgodnie z art. 88 ust. 1 pkt. 2 w związku z art. 82 ust. 2 i art. 120g ust. 5 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.), zwanej dalej: ustawą,

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania na rzecz Centralnego Portu Komunikacyjnego Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości w celu przeprowadzenia prac geologicznych, geotechnicznych i geofizycznych niezbędnych do zrealizowania inwestycji towarzyszącej w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego polegającej na budowie linii kolejowej Sieradz – Kalisz – Poznań – Szczecin oraz infrastruktury towarzyszącej, w zakresie następujących nieruchomości lub ich części oznaczonych w ewidencji gruntów:

Powiat średzki,
Gmina Zaniemyśl
Jednostka ewidencyjna: 306101_1
Obręb: 0010 Mądre
dz. o nr. ewid.: 98/2

Zgodnie z art. 90 ust. 1-3 ustawy, obwieszczenia dokonuje się w urzędzie obsługującym organ prowadzący postępowanie, w urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej tego urzędu i tych gmin oraz w prasie lokalnej i na stronie internetowej Pełnomocnika Rządu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego. Zawiadomienie albo doręczenie w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publikacji obwieszczenia. Termin ten, rozpoczyna swój bieg w dniu publikacji obwieszczenia, które opublikowano jako ostatnie.

Zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, al. Niepodległości 16/18, budynek C, pok. 105 (tel. 61 854-11-99) w godzinach obsługi klientów urzędu (poniedziałek, środa i piątek 8.30-15.00, wtorek i czwartek 12.00-15.00), po uprzednim uzgodnieniu godziny oraz składać ewentualne wnioski, uwagi i zastrzeżenia.

Mapy przedstawiające granice terenu objętego wnioskiem zostaną zamieszczone wraz z obwieszczeniem 18 maja 2026 r. na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia.

BYDGOSZCZ

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

jako starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej informuje o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa położonych w Bydgoszczy przy ul. Fordońskiej

1. **Oznaczenie nieruchomości:**
   – ul. Fordońska 150a, działka nr 1 o powierzchni 0,8341 ha,
   – ul. Fordońska, działka nr 36/2 o powierzchni 0,1282 ha
   w obrębie 217, zapisane w księdze wieczystej nr BY1B/00057699/7
2. **Cena wywoławcza:**
   – działka nr 1 – **1 000 000,00 PLN** (zw. z VAT),
   – działka nr 36/2 – **250 000,00 PLN** (+ VAT)
3. **Termin i miejsce przetargu: 21 lipca 2026 r.** o godzinie **11.00** w Urzędzie Miasta Bydgoszczy w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 1, sala 03
4. **Wysokość wadium:**
   dla działki nr 1 – 100 000,00 (PLN), Termin wpłaty wadium: 14 lipca 2026r.
   dla działki nr 36/2 – 25 000,00 (PLN), Termin wpłaty wadium: 14 lipca 2026r.
5. **Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:**
   – na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A.
   – na stronach internetowych:
   – http:// bip.um.bydgoszcz.pl *(w zakładce Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości),*

Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokoju nr 218, tel.: 052/ 58 59 484, w godzinach 8.00 –16.00 (pon. śr. czw.); 8.00 – 18.00 (wt.); 8.00 – 14.00 (pt.).

eprasa.pl 7ec35022f9

Manipulowanie stawkami amortyzacji wciąż jeszcze dozwolone

PIT I CIT Podatnicy nadal mogą wstecznie obniżać i podwyższać stawki amortyzacji dla środków trwałych. **Zakaz ma być dopiero wprowadzony.** A co z podmiotami działającymi w specjalnej strefie ekonomicznej lub w Polskiej Strefie Inwestycji?

Agnieszka Pokojska
agnieszka.pokojska@infor.pl

W tej kwestii wypowiedział się szef Krajowej Administracji Skarbowej w opinii zabezpieczającej przed zastosowaniem klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania (DKP3.8082.1.2026). Opinia została wydana 25 marca 2026 r., a opublikowana 11 maja 2026 r.

Podwyższanie i obniżanie stawek

Zasadniczo podatnicy mogą podwyższać lub obniżać stawki dla środków trwałych „począwszy od miesiąca następującego po miesiącu, w którym środki te zostały wprowadzone do ewidencji, albo od pierwszego miesiąca każdego następnego roku podatkowego". Wynika to z ustępów 4 i 5 w art. 22i ustawy o PIT i art. 16i ustawy o CIT.

Od lat przepisy te są wykorzystywane przez przedsiębiorców. Jeżeli mają oni podatkową stratę, wolą obniżyć odpisy amortyzacyjne (nawet do 0,1 proc.), co pozwala im przenieść koszty z tego tytułu na przyszłe lata, gdy będą mieć dochód. Jeśli więc jest im to na rękę, korygują zeznania podatkowe za poprzednie lata, wykazując w nich niższe odpisy amortyzacyjne (czyli koszty uzyskania przychodu) w przypadku podatkowej straty i wyższe w przypadku zysku.

Będzie zmiana przepisów

Ministerstwo Finansów pracuje teraz nad wprowadzeniem zakazu obniżania i podwyższania stawek amortyzacji po upływie terminu złożenia zeznania rocznego, czyli wstecz. Ma on zostać wprowadzony już od 2027 r. (nowy ust. 9 w art. 16i ustawy o CIT i art. 22i ustawy o PIT). Zapisano go w projekcie nowelizacji ustaw o PIT i CIT oraz niektórych innych ustaw (nr UD116), który obecnie jest w konsultacjach. Ma to na celu – jak czytamy w uzasadnieniu do projektu – „przeciwdziałanie schematowi optymalizacyjnemu polegającemu na dowolnym, wstecznym kształtowaniu stawek amortyzacyjnych dla środków trwałych, w odniesieniu do okresów podatkowych już zakończonych, choć jeszcze nieprzedawnionych".

Zakaz zmiany amortyzacji

Obniżanie i podwyższanie stawek amortyzacji upodobali sobie szczególnie podatnicy działający w specjalnych strefach ekonomicznych lub w Polskiej Strefie Inwestycji, czyli na podstawie decyzji o wsparciu. Opłacało im się przesunąć możliwość zaliczania odpisów amortyzacyjnych do podatkowych kosztów na okres przypadający po upływie zezwolenia na prowadzenie działalności w strefie lub po wykorzystaniu dostępnego limitu pomocy publicznej.

Takie działanie nie było podyktowane mniejszym lub większym zużyciem środków trwałych, ale miało na celu optymalizację podatkową, na którą rząd nie chciał się zgodzić. Dlatego z początkiem 2021 r. został wprowadzony zakaz obniżania i podwyższania stawek amortyzacji „do środków trwałych wykorzystywanych przez podatników w działalności, z której dochody podlegają zwolnieniu z opodatkowania podatkiem dochodowym – w okresie korzystania z takiego zwolnienia" (art. 16i ust. 8 ustawy o CIT i art. 22i ust. 8 ustawy o PIT).

W przepisie przejściowym, tj. art. 14 ustawy nowelizującej z 28 listopada 2020 r. (Dz.U. poz. 2123) zapisano jednak, że zasady te stosuje się do środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych wprowadzonych do ewidencji po 31 grudnia 2020 r.

A co z aktywami, które zostały wprowadzone do ewidencji wcześniej?

Stare środki trwałe

Spytała o to spółka, która wystąpiła o opinię zabezpieczającą. Planowała ona czasowe obniżenie stawek amortyzacyjnych dla wybranych środków trwałych, wprowadzonych do ewidencji przed 1 stycznia 2021 r. Chciała powrócić do stawek ustawowych nie wcześniej niż po zakończeniu korzystania ze zwolnienia strefowego (w jej przypadku byłoby to nie wcześniej niż po 31 grudnia 2026 r.). To pozwoliłoby jej obniżyć dochód, a tym samym podatek od niego za lata, które nastąpią po roku, w którym zakończy ona korzystanie ze zwolnienia strefowego.

Opinia zabezpieczająca

Szef KAS nie miał wątpliwości, że cel takich działań jest głównie podatkowy. Mimo to wydał opinię zabezpieczającą. Stwierdził bowiem, że nie zostały spełnione inne przesłanki odmowy jej wydania. Uznał, że korzyść podatkowa nie będzie sprzeczna z przedmiotem ani celem ustawy podatkowej, skoro przepis przejściowy, tj. art. 14 nowelizacji, pozwala na obniżanie i podwyższanie stawek amortyzacji w odniesieniu do składników majątku wprowadzonych do ewidencji przed 2021 r. W związku z tym nie ma też mowy o sztuczności działania, bo podobnie postąpiłby każdy racjonalnie działający podmiot. ©℗

Korekty cen transferowych mogą, ale nie muszą podlegać VAT

ORZECZENIE

Mariusz Szulc
mariusz.szulc@infor.pl

Nie każda korekta cen w ramach grupy kapitałowej wiąże się ze skutkami na gruncie VAT – wynika z najnowszego wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE.

Trybunał orzekł, że wynagrodzenie związane z korektą dochodowości powinno być powiększone o podatek tylko jeśli ma ono bezpośredni związek z wyświadczoną usługą, co powinno wynikać z umownych zobowiązań między stronami. TSUE uznał, że w sprawie, która trafiła na jego wokandę, tak nie było.

Wyrok zapadł wprawdzie w sprawie portugalskiego przedsiębiorcy, ale podobnie jak wcześniejsze orzeczenia unijnego trybunału w tej kwestii ma znaczenie także dla firm z Polski. Przepisy o VAT są bowiem ujednolicone na terytorium całej Unii Europejskiej.

Korekta cen transferowych

W polskiej ustawie o CIT o rozliczeniu korekt cen transferowych mówi art. 11e. Zobowiązuje on podmioty powiązane do korekty wysokości przychodów lub kosztów ich uzyskania – w celu zapewnienia, że transakcja została przeprowadzona na warunkach rynkowych. Korekta jest konieczna również wtedy, gdy w trakcie roku pojawiły się nowe okoliczności mające wpływ na ustalone warunki transakcji (w tym jej cenę). Dokonuje się jej najczęściej po upływie okresu rozliczeniowego.

Problemem jest jej odpowiednie udokumentowanie. Czy korekta cen transferowych powinna być dokumentowana notą obciążeniową czy fakturą korygującą? Innymi słowy, czy podlega VAT?

Co na to NSA...

W wyrokach z 5 lutego 2025 r. (sygn. akt I FSK 2452/21) i z 25 kwietnia 2025 r. (I FSK 2307/21) Naczelny Sąd Administracyjny orzekł, że korekta cen transferowych jest bez VAT. W obu przypadkach chodziło o dopłaty przekazywane przez zagraniczny podmiot powiązany, gdy rentowność polskiej spółki okazała się zbyt niska. Czy jest to wynagrodzenie za usługę, czy zwykłe wyrównanie poziomu rentowności związane z przyjętą w grupie polityką cen transferowych?

NSA nie miał wątpliwości, że prawidłowa jest druga wykładnia, i oddalił skargi kasacyjne fiskusa. „Brak jest tutaj świadczenia wzajemnego odpowiadającego kwotom dotacji, które polegałoby na działaniu czy zaniechaniu ze strony skarżącej" – stwierdził sąd w wyroku z 5 lutego 2025 r. To samo wynika z tezy wyroku z 25 kwietnia 2025 r.

...i fiskus?

Co ciekawe, we wcześniejszych interpretacjach indywidualnych z 17 lutego 2023 r. (sygn. 0114-KDIP4-3.4012.726.2022.2.MKA) i 19 grudnia 2024 r. (sygn. 0112-KDIL1-3.4012.623.2024.2.KK) dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej był tego samego zdania, co później NSA.

Również w objaśnieniach podatkowych z 31 marca 2021 r. minister finansów stwierdził, że „w sytuacji gdy korekta cen transferowych nie powoduje zmiany wynagrodzenia z tytułu dokonanych transakcji – konkretnych dostaw towarów lub świadczenia usług na rzecz podmiotów powiązanych – natomiast ma na celu dostosowanie poziomu rentowności spółki do poziomu rynkowego, taka korekta pozostaje poza zakresem opodatkowania podatkiem VAT, tj. nie podlega temu podatkowi. W konsekwencji nie jest dokumentowana fakturą VAT".

Wątpliwości po wyroku TSUE

Wątpliwości w tym zakresie pojawiły się wraz z wyrokiem TSUE z 4 września 2025 r. (sygn. C-726/23). Szerzej pisaliśmy o nim w artykule „Korekta cen transferowych jest z VAT" (DGP nr 173/2025). Chodziło o rozliczenia rumuńskiej spółki zajmującej się zakupem, sprzedażą i wynajmem żurawi, która kupowała również usługi wsparcia od belgijskiego podmiotu powiązanego. Wynagrodzenie spółki belgijskiej było ustalone w umowie tak, aby podmiot z Rumunii mógł osiągnąć rentowność na poziomie rynkowym zgodnym z wytycznymi OECD. Jeżeli była ona zbyt wysoka, to fakturę korygującą wystawiała spółka belgijska, a gdy rentowność była zbyt niska, to korektę cen transferowych przeprowadzał rumuński podmiot.

TSUE uznał, że takie korekty cen transferowych podlegają VAT, bo są związane z faktycznie wykonanymi i możliwymi do zidentyfikowania usługami wewnątrzgrupowymi, a także istnieje bezpośredni związek pomiędzy świadczeniem usług a otrzymaną płatnością.

Nie każda korekta jest z VAT

Najnowszy wyrok TSUE dowodzi z kolei, że nie każda korekta dochodowości podlega VAT. Tym razem chodziło o spółkę portugalską, która kupuje samochody od podmiotów powiązanych, a następnie odsprzedaje je innym firmom. Gdy nabywcy zgłaszają reklamację, to spółka portugalska ponosi koszty jej obsługi i naprawy auta. Następnie o poniesione przez siebie koszty (także operacyjne) koryguje in minus wynagrodzenie, które płaciła przy zakupie auta od firmy powiązanej.

Spółka dokumentowała korekty cen transferowych notami księgowymi, co zakwestionował portugalski fiskus. Stwierdził, że korekty wiążą się z wypłatą wynagrodzenia za usługę naprawy pojazdu wykonaną na rzecz podmiotów powiązanych i zażądał VAT.

Spór o to trafił na wokandę portugalskiego sądu, który zawiesił postępowanie i skierował do TSUE pytanie prejudycjalne. 15 stycznia 2026 r. wypowiedział się w tej sprawie rzecznik generalny trybunału. Stwierdził, że skutki korekty cen transferowych na gruncie VAT zależą od tego, czego dotyczy korekta i w jaki sposób jest ona dokonywana. O VAT można mówić wtedy, gdy zyski są korygowane przez odpłatne świadczenie odrębnych i realnych usług. Jeśli jednak to fiskus nakazuje korektę i z mocą wsteczną, wyłącznie w celu odpowiedniej alokacji zysków między dwoma państwami, wówczas nie ma ona znaczenia na gruncie VAT – uznał rzecznik w swojej opinii.

TSUE to potwierdził

A co na to TSUE? Zgodził się z rzecznikiem. Orzekł, że co do zasady korekta cen transferowych nie podlega VAT, chyba że między podatnikami istnieje stosunek prawny charakteryzujący się wzajemnymi zobowiązaniami umownymi. W sprawie dotyczącej portugalskiej spółki z umowy podpisanej w 2004 r. nie wynikało, aby spółka ta była zobowiązana do odpłatnej naprawy aut. Związek między korektami dochodowości a tymi usługami jest więc co najwyżej pośredni – stwierdził TSUE. ©℗

ORZECZNICTWO

Wyrok TSUE z 13 maja 2026 r., sygn. C-603/24
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

eprasa.pl 7ec35022f9

Suterena to nie samodzielny lokal? Przełomowe orzeczenie NSA

ORZECZENIE Właściciel mieszkania zlokalizowanego w suterenie czy piwnicy **nie otrzyma zaświadczenia o samodzielności** takiego lokalu – wynika z wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego. A bez takiego dokumentu lokal nie może zostać sprzedany

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska@infor.pl

Coraz częściej właściciele mieszkań zlokalizowanych w suterenach nie otrzymują zaświadczeń o samodzielności lokali. Tego typu dokument jest zaś niezbędny do założenia księgi wieczystej nieruchomości. W rezultacie obrót tego typu lokalami staje się niemożliwy. Tymczasem przepisy regulujące te kwestie wcale nie są jednoznaczne i w wielu przypadkach pozostawiają pole do interpretacji.

Spór o trzy mieszkania w suterenie

Stanowisko w kwestii wydawania zaświadczeń dla lokali znajdujących się w suterenach zajął niedawno Naczelny Sąd Administracyjny. W rozpatrywanej przez niego sprawie chodziło o trzy mieszkania zlokalizowane w krakowskiej kamienicy z 1934 r. Deweloper przeprowadził kapitalny remont budynku, na który uzyskał wszystkie niezbędne zgody i pozwolenie na budowę. Następnie wystąpił do prezydenta miasta Krakowa o wydanie zaświadczenia o samodzielności lokali dla siedmiu mieszkań, w tym trzech znajdujących się w przyziemiu kamienicy. Przed remontem były tam pomieszczenia służące do obsługi budynku: pralnia, suszarnie, magiel, piwnice.

Prezydent miasta Krakowa wydał zaświadczenie dla czterech lokali, a odmówił dla kolejnych trzech. Uznał bowiem, że te znajdujące się w przyziemiu nie spełniają wymagań samodzielności lokalu mieszkalnego określonych w ustawie o własności lokali (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1048, ze zm., dalej: u.w.l.), ponieważ zostały zlokalizowane poniżej poziomu gruntu. Doszło więc do naruszenia par. 73 rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1225). Zgodnie z tym przepisem poziom podłogi w pomieszczeniach przeznaczonych na stały pobyt ludzi powinien znajdować się powyżej albo co najmniej na poziomie terenu. Jeżeli poziom podłogi lokali znajduje się poniżej poziomu gruntu, a inwestor nie uzyskał zgody na odstępstwo od wymagań techniczno-budowlanych, to takie lokale nie mogą zostać uznane za przeznaczone na stały pobyt ludzi, a tym samym nie spełniają przesłanek samodzielnego lokalu mieszkalnego.

Inwestor bronił się, wskazując, że wcześniej prezydent miasta wydawał zaświadczenia dla podobnych lokali i nie było problemu. Podniósł też, że organ nie uwzględnił wcześniejszego postanowienia Samorządowego Kolegium Odwoławczego z 6 grudnia 2022 r., w którym stwierdzono brak przeszkód do potwierdzenia samodzielności lokali, o ile decyzja o pozwoleniu na budowę pozostaje w obrocie prawnym. Zdaniem dewelopera prezydent błędnie zastosował przepisy dotyczące warunków technicznych budynków. W efekcie organ naruszył zasady trwałości decyzji administracyjnych oraz zakwestionował obowiązujące pozwolenie na budowę bez jego formalnego uchylenia. Tym samym prezydent miasta przekroczył zakres postępowania o wydanie zaświadczenia, błędnie interpretował przepisy ustawy o własności lokali oraz niewłaściwie zastosował przepisy kodeksu postępowania administracyjnego dotyczące zaświadczeń.

Podłoga nie może być niżej niż poziom gruntu

Deweloper nic jednak nie wskórał. Stanowisko prezydenta podzieliły wojewódzki sąd administracyjny, a następnie Naczelny Sąd Administracyjny.

Ten ostatni wyjaśnił, że wydanie zaświadczenia o samodzielności lokalu wymaga nie tylko ustalenia samodzielności lokalu w znaczeniu technicznym i funkcjonalnym, lecz również zgodności lokalu z przepisami prawa budowlanego oraz regulacjami dotyczącymi zagospodarowania przestrzennego.

Artykuł 2 ust. 1a ustawy o własności lokali przewiduje bowiem, że ustanowienie odrębnej własności lokalu musi pozostawać zgodne m.in. z pozwoleniem na budowę oraz skutecznie dokonanym zawiadomieniem o zakończeniu budowy albo pozwoleniem na użytkowanie. Prezydent miasta wydający zaświadczenie o samodzielności lokalu nie jest uprawniony do samodzielnego kwestionowania ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę ani do dokonywania własnych ustaleń dotyczących zgodności inwestycji z prawem budowlanym. Jego rolą jest tylko ocenianie, czy lokal spełnia ustawowe przesłanki samodzielności, w tym czy może zostać uznany za lokal mieszkalny w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy o własności lokali. W tym zakresie konieczne jest uwzględnienie przepisów techniczno-budowlanych, w szczególności par. 73 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie.

NSA zaakcentował potrzebę zachowania spójności systemu prawa. Pojęcie lokalu mieszkalnego używane w ustawie o własności lokali nie może być interpretowane w oderwaniu od regulacji prawa budowlanego (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 524). Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do możliwości wyodrębniania lokali niespełniających wymagań techniczno-budowlanych wyłącznie na potrzeby ustanowienia odrębnej własności lokalu.

Okazało się również, że inwentaryzacja powykonawcza, którą przeprowadził inwestor, była niezgodna z zatwierdzonym wcześniej projektem budowlanym. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że przebudowa nie przewidywała realizacji tych lokali.

Do czego jest potrzebne zaświadczenie o samodzielności lokalu

- Zaświadczenie potwierdza, że dany lokal może być wydzielony jako osobna nieruchomość. Jest ono potrzebne do ustanowienia odrębnej własności lokalu oraz do założenia dla niego księgi wieczystej.
- Odrębna własność lokalu oznacza, że mieszkanie lub inny lokal staje się niezależną własnością, oddzieloną od gruntu i budynku. Właściciel może nim swobodnie dysponować, niezależnie od innych właścicieli lokali znajdujących się w tym samym budynku. Jednocześnie ma on udział w gruncie oraz w częściach wspólnych budynku, takich jak klatka schodowa czy dach.
- Samodzielne mogą być zarówno lokale mieszkalne, jak i inne, na przykład garaże czy lokale usługowe.
- Wniosek o zaświadczenie składa właściciel lokalu. W praktyce najczęściej robią to deweloperzy.

©℗ ŁR

Niejasne przepisy

Wbrew pozorom sprawa nie jest jasna i oczywista. Przepisy u.w.l. dotyczące samodzielności lokalu nie są bowiem precyzyjne.

– Trzeba co do zasady zgodzić się z NSA, że lokal, który nie spełnia wymogów techniczno-budowlanych przewidzianych dla mieszkania, nie powinien otrzymać zaświadczenia o samodzielności. Jeżeli nie można z niego korzystać zgodnie z przeznaczeniem właściwym dla mieszkania, trudno uznać go za samodzielny lokal mieszkalny – komentuje Przemysław Dziąg, radca prawny specjalizujący się w prawie dotyczącym nieruchomości.

Twierdzi on, że ocena zależy od tego, co wynikało z pierwotnie zatwierdzonego projektu budowlanego. Jeżeli projekt, na podstawie którego wydano pozwolenie na przebudowę budynku, zakładał powstanie mieszkań, pojawia się pytanie o spójność działania organów administracji. Te same przepisy techniczno-budowlane były bowiem wcześniej podstawą dopuszczenia inwestycji.

– Inaczej wygląda sytuacja, kiedy pierwotny projekt nie przewidywał lokali mieszkalnych, a dopiero na późniejszym etapie próbowano przypisać im taki charakter. W takim przypadku stanowisko NSA zasługuje na pełną aprobatę. Zaświadczenie o samodzielności nie może służyć do nadawania lokalowi funkcji, której nie spełnia ani technicznie, ani faktycznie – podkreśla mec. Dziąg.

Rafał Dębowski, adwokat, wspólnik Dębowski i Wspólnicy sp.k., uważa inaczej.

– Orzeczenie sądu administracyjnego z formalnego punktu widzenia jest poprawne. Faktycznie, po nowelizacji przepisów ustawy o własności lokali przy wydawaniu zaświadczeń o samodzielności lokali w budynkach wybudowanych po 1995 r. konieczne jest zachowanie zgodności z ustaleniami miejscowych planów lub decyzji WZ, jak również wydanych decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o dopuszczeniu do użytkowania – komentuje mecenas Dębowski.

Prawnik widzi jednak problem. W rozpatrywanej sprawie powodem odmowy wydania zaświadczenia były przepisy rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, których, jak się wydaje, nie trzeba było stosować. Zgodnie z par. 2 tego rozporządzenia warunki techniczne mogą być spełnione w sposób inny niż określony w rozporządzeniu, stosownie do wskazań wynikających z ekspertyzy technicznej właściwej jednostki badawczo-rozwojowej albo rzeczoznawcy budowlanego oraz do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych uzgodnionych z właściwymi organami, odpowiednio do przedmiotu tej ekspertyzy.

– Trudno oczekiwać, że przebudowując budynek z 1934 r., zapewne zabytkowy, a więc objęty ochroną konserwatorską, inwestor podniesie wysokość stropów, tak by spełnić wymóg rozporządzenia, które na marginesie nie zauważa, że nie wszystkie tereny inwestycyjne są płaskie i bardzo często buduje się na skarpach. Odmowa wydania zaświadczenia tylko dlatego, że powierzchnia, formalnie rzecz biorąc, jest na kondygnacji podziemnej, choć faktycznie może być do niej dostęp z powierzchni terenu, prowadzi do nieakceptowalnych społecznie sytuacji – uważa mec. Rafał Dębowski. Według niego odmowa wydania zaświadczenia o samodzielności nie spowoduje, że nie powstanie mieszkanie. Spowoduje natomiast, że nabywcy nie staną się właścicielami odrębnej własności lokalu, a jedynie będą współwłaścicielami w częściach ułamkowych.

Obaj prawnicy są zgodni. Problem pogłębia też brak jasnych definicji oraz jednolitej praktyki. Mieszkania, lokale usługowe, obiekty zakwaterowania zbiorowego czy aparthotele bywają różnie oceniane przez urzędników, a niektóre miasta samodzielnie ustalają dodatkowe przesłanki wydania zaświadczenia. Brak zaświadczenia nie jest przy tym wyłącznie formalnością. Bez niego właściciel ma ograniczoną możliwość korzystania z lokalu, ustanowienia jego odrębnej własności oraz dalszej sprzedaży. Obecnie toczą się prace nad zmianami w tym zakresie, choć i one – o ile staną się obowiązującym prawem – zapewne nie wyeliminują wszystkich niejasności. ©℗

ORZECZNICTWO

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 26 marca 2026 r., sygn. akt II OSK 2596/23
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

eprasa.pl 7ec35022f9

WI-III.7840.13.2.2026.MB.b
Gdańsk, 12 maja 2026

OBWIESZCZENIE

Wojewoda Pomorski działając na podstawie art. 10, art. 61 § 4 i art. 155 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 8 ust. 1 i art. 15 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r. poz. 1222)

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację, że na wniosek z dnia 27.04.2026 r. złożony przez inwestora: Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o., reprezentowanego przez pełnomocnika – panią Annę Łukaszczuk, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zmiany decyzji Wojewody Pomorskiego nr 25/2024/EL z dnia 3.04.2024 r. o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu pn.: „Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN300 MOP 8,4 MPa relacji Miłocin - Elbląg wraz z infrastrukturą towarzyszącą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa pomorskiego realizowana w ramach inwestycji pn. Budowa gazociągu Kolnik - Elbląg wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa pomorskiego i warmińsko-mazurskiego". Zmiana dotyczy terminu wykonania nasadzeń zastępczych oraz terminu usunięcia drzew i krzewów zlokalizowanych na poniżej określonych nieruchomościach gruntowych:

województwo pomorskie, powiat gdański, gmina 220402_2 Cedry Wielkie:
obręb 0002 Cedry Małe, działki nr:
93 (KW GD1G/00000900/2), **94/3** (KW GD1G/00000892/2), **94/4** (KW GD1G/00059512/3);

obręb 0003 Cedry Wielkie, działki nr:
151/2 (KW GD1G/00089757/1), **268/1** (KW GD1G/00054657/6), **268/2** (KW GD1G/00054657/6), **269** (KW GD1G/00040380/2), **270** (KW GD1G/00045223/9), **276/19** (KW GD1G/00050461/7), **276/5** (KW GD1G/00050461/7);

obręb 0008 Leszkowy, działki nr:
212 (KW GD1G/00045912/6), **215/1** (KW GD1G/00059894/4), **215/10** (KW GD1G/00119083/5), **215/2** (KW GD1G/00244587/3), **215/7** (KW GD1G/00244587/3), **221** (KW GD1G/00220430/4), **4** (KW GD1G/00053645/2), **49/5** (KW GD1G/00049919/3);

obręb 0009 Miłocin, działki nr:
2 (KW GD1G/00205940/1), **6/2** (KW GD1G/00216553/1), **9/3** (KW GD1G/00229033/4);

województwo pomorskie, powiat nowodworski, gmina 221002_5 Nowy Dwór Gdański:
obręb 0002 Jazowa, działki nr:
153 (KW GD2M/00053475/2), **46/13** (KW GD2M/00060618/9);

obręb 0005 Kmiecin, działki nr:
350/13 (KW GD2M/00046502/9), **350/7** (KW GD2M/00044191/1), **352/4** (KW GD2M/00058033/7), **359/35** (KW GD2M/00059339/9);

obręb 0009 Myszewko, działki nr:
116/1 (KW GD2M/00059339/9), **117/1** (KW GD2M/00001785/9), **120/2** (KW GD2M/00045792/1), **123/11** (KW GD2M/00058403/2);

obręb 0011 Orłowo, działki nr:
232 (KW GD2M/00000677/2), **233/1** (KW GD2M/00053284/6), **233/2** (KW GD2M/00063570/1), **248** (KW GD2M/00055961/0);

obręb 0014 Rakowiska, działki nr:
17/4 (KW GD2M/00058795/6), **28** (KW GD2M/00058303/1);

obręb 0015 Rychnowo Żuławskie, działki nr:
19/21 (KW GD2M/00042028/4), **33/3** (KW GD2M/00057433/4), **7/1** (KW GD2M/00042028/4), **7/6** (KW GD2M/00042028/4);

obręb 0020 Wierciny, działki nr:
101/18 (KW GD2M/00054078/6), **101/7** (KW GD2M/00042638/3), **140/1** (KW GD2M/00052320/4), **140/11** (KW GD2M/00054078/6), **255** (KW GD2M/00059237/4), **272** (KW GD2M/00058337/8), **96/8** (KW GD2M/00058362/2), **97/13** (KW GD2M/00054815/5);

województwo pomorskie, powiat nowodworski, gmina 221003_2 Ostaszewo:
obręb 0004 Nowa Kościelnica, działki nr:
199 (KW GD2M/00060088/4), **2** (KW GD2M/00000493/8), **204/47** (KW GD2M/00060088/4), **204/49** (KW GD2M/00063471/7), **206** (KW GD2M/00039916/2), **3/1** (KW GD2M/00058387/3), **59** (KW GD2M/00059337/5), **60** (KW GD2M/00040141/8);

obręb 0005 Ostaszewo, działki nr:
4/1 (KW GD2M/00058378/7), **5/1** (KW GD2M/00066515/9).

W związku z powyższym informuję strony postępowania o możliwości składania wniosków, uwag lub zastrzeżeń dotyczących przedmiotowej sprawy, a także o możliwości wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań przed wydaniem decyzji kończącej postępowanie. Z aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku przy ul. Okopowej 21/27, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30 77 736.

Ponadto informuję, iż zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

OBWIESZCZENIE
z dnia 18 maja 2026 r.
o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691)

WOJEWODA PODKARPACKI
ZAWIADAMIA

że na wniosek złożony w dniu 21 kwietnia 2026 r. przez Pana Mateusza Szymalskiego – pełnomocnika **Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., 02-337 Warszawa, ul. Mszczonowska 4,**

zostało wszczęte postępowanie administracyjne
znak: I-VII.747.1.5.2026

w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, pn.:

„Rozbiórka istniejącego ZZU i w jego miejsce budowa nowego zespołu zaporowo-upustowego na istniejącym gazociągu przesyłowym wysokiego ciśnienia DN 200 rel. Nagawczyna – Tuszyma (odg. Do SRP Pustków)" realizowanego w ramach zadania pn.: „Gazociąg Nagawczyna – Tuszyma DN 200 (ZZU 1530N na odgałęzieniu do SRP Pustków) – modernizacja".

Wniosek obejmuje nieruchomości o nr ewid.:
(w nawiasach wskazano nr ksiąg wieczystych, w przypadku działki podlegającej podziałowi, w nawiasie kwadratowym wskazano numery działek po podziale, wytłuszczoną czcionką oznaczono działkę znajdującą się w liniach rozgraniczających teren inwestycji)

powiat dębicki, gmina Dębica, obręb 0002 Brzeźnica
382/3 (RZ1D/00074310/2), 382/7 (RZ1D/00089341/6),

powiat dębicki, gmina Dębica, obręb 0010 Pustków
3398 (RZ1D/00076553/1), 3399 [3399/1, 3399/2] (RZ1D/00074308/5), 3400 (-), 3402/1 (000765553/1), 3402/2 (-).

W związku z powyższym strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, w dniach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia (tel. 17 867 15 77) i złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia, do czasu wydania w tej sprawie rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 8 ust. 2, 2a, 2b, 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu:

1. Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stanie się ostateczna.
2. W odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu do dnia, w którym decyzja ta stanie się ostateczna:
   – nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanie się ostateczna,
   – zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy lub decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego w rozumieniu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

   Powyższych przepisów nie stosuje się do postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek, a także postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego i decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

   Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, podejmie zawieszone postępowanie.
3. W przypadku gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:
   – zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Podkarpackiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego,
   – przeniesienie, wskutek innego zdarzenia prawnego, własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu, nabywca jest obowiązany do zgłoszenia Wojewodzie Podkarpackiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r., poz. 1199), zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) – dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 29 kwietnia 2026 r. Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję Nr 79/SPEC/2026 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla inwestycji pn.:

inwestor: PGE Dystrybucja S.A.,
ul. Garbarska 21a, 20-340 Lublin,

inwestycja: Budowa linii 110 kV relacji Wyszków – Małopole – Radzymin oraz linii 110 kV relacji Wyszków – Małkinia odcinku od stacji 110/15 Radzymin do stacji 110/15 Małopole w zakresie przebudowy elektroenergetycznej linii wysokiego napięcia 110 kV.

Adres zamierzenia inwestycyjnego:

województwo mazowieckie, powiat wołomiński
jedn. ew. nr 143409_4 Radzymin – miasto
obręb 0008 01-08 dz. ew. nr 37, 38, 36;
obręb 0011 02-01 dz. ew. nr 51/5, 91/1, 92, 93/16, 94/5, 94/8, 94/9, 94/10, 94/25, 100/1, 101/2, 102/12, 102/9, 102/10, 103/1, 103/2, 103/16, 104/1, 104/2, 104/20, 105/5, 110, 94/24, 94/26, 90/1, 106/2;
obręb 0013 02-03 dz. ew. nr 2/5, 7/14, 8/32, 8/8, 8/11, 8/12, 8/20, 8/21, 8/22, 9/3, 9/4, 16/14, 16/15, 17/22, 17/23, 18/23, 19/25, 20/14, 20/19, 21/8, 30, 40/2, 40/15, 40/1, 40/3, 41/1, 41/4, 42, 43, 44/3, 44/4, 7/15, 8/33, 8/18, 8/19, 21/4;
obręb 0014 02-04 dz. ew. nr 10/7, 10/8, 10/9, 18/4, 55/2, 55/7, 55/15, 55/16, 55/13, 55/14;
obręb 0016 03-02 dz. ew. nr 51/6, 51/29, 51/28, 51/31, 51/33, 51/25, 52/29, 52/6, 52/39, 53/2, 69/36, 69/41, 69/42, 69/44, 69/45, 69/68, 88/45, 88/46, 88/53, 88/57, 88/79, 88/81, 88/85, 88/92, 97/2, 98/2, 51/9, 51/30, 108, 109, 69/39, 69/46, 69/43, 88/93, 69/40;
obręb 0028 05-08 dz. ew. nr 74/12;
obręb 0029 05-09 dz. ew. nr 2/41, 2/42, 2/12, 2/22, 2/43, 3, 6/2, 7, 10/9, 13/9, 13/8, 13/2, 13/4, 13/5, 15/8, 16/7, 16/8, 17/8, 17/7, 17/9, 18/1, 18/9, 14/8, 18/7, 18/8, 18/11, 18/10, 2/40;

jedn. ew. nr 143409_5 Radzymin – obszar wiejski
obręb 0003 Cegielnia dz. ew. nr 193/3, 194/15, 194/16, 194/27, 194/28, 195, 196, 197/5, 197/6, 198/4, 199/2, 200/7, 202/7, 203, 204/7, 205/7, 206/6, 207/6, 208/1, 209/3, 209/4, 210, 228/9, 228/11, 228/12, 229/2, 229/3, 229/5, 230/1, 230/4, 230/5, 233/2, 233/3, 234/2, 234/3, 235/2, 235/3, 376, 375, 236/16, 237/1, 242, 249/17, 249/20, 256/1, 257, 260/2, 261/8, 263, 266/3, 267/1, 268/3, 269/5, 269/6, 270/32, 270/33, 331/223, 331/228, 346, 270/19, 194/25, 194/26, 194/14, 228/13, 270/18, 270/21, 331/227, 193/2, 194/13;
obręb 0004 Ciemne dz. ew. nr 2/3, 7, 12/3, 17/2, 18/21, 19/1, 20/16, 21/16, 23/10, 26/1, 28/4, 29/13, 30/6, 31/5, 32/4, 32/5, 33/6, 33/7, 33/10, 34/9, 34/10, 35/3, 36/3, 37/25, 38/11, 39, 40/1, 40/4, 41, 43/2, 45/9, 46/4, 84/13, 96/4, 99/12, 100/16, 101/9, 102/6, 103/3, 104/6, 105/5, 121, 124, 361, 362, 31/4, 98/4, 98/5, 125/5;
obręb 0005 Dybów Kolonia dz. ew. nr 41/2, 42/3, 42/4, 43/3, 44/3, 45/11, 46/3, 47, 51/3, 52/3, 53/3, 54/3, 54/4, 56/5, 56/6;
obręb 0009 Stary Janków dz. ew. nr 1/22, 1/23, 2/2, 3/2, 4/2, 5/2, 6/2, 7/4, 8/36, 9/38, 10/2, 11/50, 11/52, 12/39, 13/38, 14/45, 15/1, 15/38, 15/39, 15/40, 15/41, 16/10, 16/11, 18/1, 19, 18/2;
obręb 0016 Rżyska dz. ew. nr 23, 24, 25, 26, 31/2, 32, 33, 34, 35, 36, 38/8, 39/19, 39/21, 39/47, 40, 41/11, 42/2, 43/2, 50, 51, 52, 53/2, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 64, 65, 67, 105, 428/3, 438, 439, 27/1, 428/2;
obręb 0019 Wiktorów dz. ew. nr 193/2, 194/1, 194/2, 197/3, 197/4, 199/5, 206, 207, 208, 205.

Wydana w sprawie decyzja, zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy posiada rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych właściciele i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, zawiadamia się o wydaniu decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, przy czym doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne – art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych.

Z treścią decyzji oraz z aktami sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa.

Od przedmiotowej decyzji przysługuje stronie odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego.

Odwołanie od decyzji wnosi się w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane - art. 25 ust. 2 ustawy.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 10 ust. 2a ustawy uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.

Odwołanie od wydanej w sprawie decyzji administracyjnej, powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie, zgodnie z art. 25 ust. 3 ustawy.

Data publicznego obwieszczenia: **18 maja 2026 r.**

WIR-I.747.4.21.2025.AP1

eprasa.pl 7ec35022f9

Kalkulatory
• Sprawdź, co się opłaca
dgp.pl
Sprawdź

Raporty
• Pełny obraz sytuacji
dgp.pl
Sprawdź

Multimedia
• Oglądaj i słuchaj
dgp.pl
Sprawdź

Sejm wybrał nowy skład KRS. Będzie kolejny wniosek do TK?

USTRÓJ Po raz pierwszy od ośmiu lat **sędziowie mieli wpływ na skład Krajowej Rady Sądownictwa.** Choć pojawiają się głosy, że i tak był on iluzoryczny

Sonia Otfinowska
sonia.otfinowska@infor.pl

Piątkowe głosowanie nad wyborem 15 sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa z proceduralnego punktu widzenia przebiegło gładko. Za proponowaną listą kandydatów zagłosowało 235 z 258 obecnych na sali sejmowej posłów. 187 parlamentarzystów PiS nie wzięło w nim udziału, jako że ich zdaniem, ze względu na postanowienie zabezpieczające Trybunału Konstytucyjnego, Sejm sędziów w ogóle wybierać nie powinien. Nie przeszkodziło to w zdobyciu wymaganej w pierwszym głosowaniu większości trzech piątych głosów oraz odtrąbieniu sukcesu przez ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka, według którego KRS będzie pierwszym odbudowanym w całości organem polskiego sądownictwa.

Powrót Piebiaka

Najtrudniejszą do przełknięcia pigułką dla rządu był fakt, że respektowanie obowiązującej ustawy o KRS (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1186) oznacza konieczność zgody na zgłoszoną przez PiS kandydaturę bohatera afery hejterskiej oraz byłego wiceministra sprawiedliwości Łukasza Piebiaka. Przepisy stanowią bowiem, że na ostatecznej liście każdy klub powinien mieć co najmniej jednego przedstawiciela. PiS skorzystał z tego, nie pozostawiając koalicji wyboru i zgłaszając tylko jedną osobę. A jest ona kontrowersyjna do tego stopnia, że po głosowaniu nad listą kandydatur w sejmowej komisji sprawiedliwości, jej szef Paweł Śliz w obszernym wpisie na portalu X tłumaczył, dlaczego w ogóle zdecydowano się na taką procedurę.

– Koalicja pomyślała propaństwowo. Wybraliśmy mniejsze zło dla ratowania instytucji i zapewnienia spokoju obywatelom – przekonywał, dodając, że gdyby poszedł za głosem serca, blokując kandydaturę Piebiaka, dałby prezydentowi „idealny pretekst do prowadzenia całkowitej obstrukcji działań nowej KRS".

Przeciwko Piebiakowi – a więc i całej liście – zarówno na komisji, jak i na forum Sejmu zagłosował natomiast niezrzeszony poseł Tomasz Zimoch.

– Wstydem jest, że w ogóle PiS zgłosił takiego kandydata, a już gigantycznym wstydem jest to, że ten kandydat w ogóle wyraził chęć, by być członkiem KRS – powiedział w rozmowie DGP, choć przyznał, że faktycznie nie istniał zgodny z prawem sposób, aby tę kandydaturę obejść.

To, że posłowie trzymali się przepisów, w rozmowie z DGP chwali m.in. szef Fundacji Court Wach Bartosz Pilitowski.

– W poprzednich wyborach z lat 2018 i 2022 w ramach bojkotu opozycja nie kierowała do KRS żadnych kandydatów, więc jej skład był bardzo jednorodny – przypomniał. I dodał, że nie ma co ukrywać, że i temu składowi daleko będzie do neutralności politycznej.

– Z jednej strony mamy byłego wiceministra Łukasza Piebiaka, z drugiej strony – sędziów powiązanych ze stowarzyszeniami, których prominentni członkowie zasilili kadry Ministerstwa Sprawiedliwości w rządzie Donalda Tuska – dodaje Pilitowski.

Chodzi m.in. o Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia", którego członkowie zdominowali wybory do KRS.

Czy wybór będzie ważny?

Zgodnie z podjętą przez większość parlamentarną uchwałą sejmową sędziowskie opiniowanie kandydatów miało być drogowskazem ku temu, kto powinien do rady trafić. I choć wybór co do zasady został uszanowany, to w opiniowaniu wyłoniono 15 osób, czyli całość składu, podczas gdy dwa miejsca należały się PiS i Konfederacji. Stąd też z ostatecznej listy wypadł wiceprezes Sądu Okręgowego w Białymstoku, sędzia Sławomir Cilulko, oraz sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, Beata Donhöffner-Grodzicka.

Jak powiedział w rozmowie z DGP poseł Śliz, było to uwarunkowane koniecznością zachowania parytetów między sędziami poszczególnych szczebli i rodzajów sądownictwa.

– Aby wpuścić na nią dwóch kandydatów opozycji, zrezygnowaliśmy z dwóch sędziów sądów powszechnych, którzy w sędziowskim opiniowaniu dostali najmniej głosów. Gdybyśmy oparli się tylko na opiniowaniu i zrezygnowali z kandydatów zajmujących odpowiednio 14. oraz 15. miejsce, do KRS ostatecznie nie wszedłby żaden przedstawiciel sądów wojskowych. Na 13. miejscu była natomiast sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego – czyli również jedyna reprezentantka tego sądu – tłumaczył.

Fakt, że nie zaprezentowano żadnego szerszego uzasadnienia tej decyzji, a także w ogóle nie wysłuchano kandydatów, krytykuje Pilitowski.

– Osobiście żałuję, że w KRS nie zasiądzie sędzia Sławomir Cilulko. Im więcej w KRS doświadczonych sędziów wyższego szczebla, tym lepiej – stwierdził, zwracając przy tym uwagę, że sądy warszawskie – nie licząc zasiadających w niej z urzędu prezesów Sądu Najwyższego i NSA – będą miały w KRS aż pięciu reprezentantów, a apelacja białostocka – po raz kolejny ani jednego.

Rozmówca DGP zwrócił też uwagę, że tajemnicą są owiane dokładne wyniki sędziowskiego opiniowania.

– Te, które były podawane do wiadomości publicznej, dotyczyły uchwał zgromadzeń sędziów sądów powszechnych, a co z zebraniami w innych sądach? Dodatkowo różnice między poszczególnymi kandydatami były naprawdę niewielkie. Nie służy to transparentności – wskazuje Pilitowski.

Osobna dyskusja toczy się wokół terminu głosowania nad nowymi sędziami na forum parlamentu. Z przepisów wynika bowiem, że Sejm wybiera członków Rady na wspólną czteroletnią kadencję na swoim najbliższym posiedzeniu po posiedzeniu komisji.

– Gdyby chodziło o to samo posiedzenie, to by nie było w ustawie słowa „najbliższe". Zgłosiłem to kilku osobom, o szczegółach nie chciałbym mówić – powiedział DGP poseł Tomasz Zimoch.

Na sygnalizowane przez niego nieprawidłowości szybko zwrócili też uwagę posłowie PiS. Jednocześnie – jak wynika z protokołów posiedzeń – choć w 2022 r. wybór członków KRS był rozbity na dwa posiedzenia, już w 2018 r. zarówno głosowanie na komisji, jak i głosowanie na forum Sejmu odbyło się podczas tego samego posiedzenia.

Naczelnym problemem, który może zupełnie pokrzyżować plany reaktywacji KRS, jest oczywiście zabezpieczenie Trybunału Konstytucyjnego, które zostało wydane dokładnie tego samego dnia, w którym listę kandydatów do KRS ustaliła sejmowa komisja. Sprawa formalnie dotyczy „związania Sejmu instrukcjami innego organu państwa lub organizacji pozarządowych, zawierającymi listę kandydatów, w trakcie wyboru przez Sejm sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa" – czyli tego, czy podjęcie decyzji w sprawie składu KRS na podstawie prawyborów było zgodne z prawem.

Jak tłumaczy w rozmowie z DGP reprezentujący wnioskodawców poseł PiS Michał Wójcik, jeśli ze względu na wydane zabezpieczenie w zawisłej przed TK sprawie o sygn. akt K 7/26 zapadnie wyrok mówiący o niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów, to wybór członków nowej KRS zostanie z automatu unieważniony.

– Padło to zresztą w samym uzasadnieniu zabezpieczenia – że Sejm powinien powstrzymać się od jakichkolwiek działań w tej sprawie pod rygorem ich nieważności – dodał Wójcik.

Inny z posłów tego ugrupowania Paweł Jabłoński powiedział DGP, że do rozważenia jest to, czy nie należałoby złożyć do TK kolejnego wniosku dotyczącego bezpośrednio piątkowej uchwały Sejmu o wyborze nowej KRS.

– To oczywiście zawsze jest problematyczne, czy TK może oceniać uchwałę, która jest czynnością jednorazową. Ale różnie w różnych sprawach do tego trybunał już podchodził – stwierdził.

Zwycięska lista

Wielu orędowników sędziowskich prawyborów przekonywało, że nowa reprezentacja sędziów w KRS powinna uwzględniać podział zaproponowany w ostatniej, zawetowanej ustawie o KRS. Ministerstwo zaproponowało wówczas, by w organie tym zasiadło po jednym sędzim z SN, sądów wojskowych, NSA i WSA, dwóch sędziów sądów apelacyjnych, trzech sędziów sądów okręgowych oraz sześciu sędziów sądów rejonowych. Taki też podział przyświecał liście popieranej przez stowarzyszenia „Iustitia" i „Themis" i ostatecznie został on dochowany – mimo podmianki dwóch kandydatów na kandydatów rekomendowanych przez PiS i Konfederację.

Jednocześnie – mimo unikalnej z perspektywy ostatnich lat możliwości wyrażenia swojego stanowiska przez sędziów – zdaniem Bartosza Pilitowskiego ostatecznie trudno powiedzieć, kto realnie wybrał skład nowej rady. Zgodnie z oczekiwaniami silne wsparcie rządowe dla listy popieranej przez największe stowarzyszenia oraz system 15 głosów nie dały szans nielicznym kandydatom prezentującym się jako niezależni.

– Z tego, co słyszałem, podczas opiniowania zdarzały się sytuacje, w których sędziowie głosowali, patrząc po prostu na ściągę, którą sms-em przesłała im „Iustitia" – mówi prezes Court Watch. I stawia tezę, że wyboru nie dokonali ani sędziowie, ani posłowie.

– W zasadzie wybrali ci, którzy stworzyli szeroką listę, pod którą podpisały się stowarzyszenia. A kto to zrobił? W sumie nie wiadomo – skwitował Pilitowski.

©℗

Którzy sędziowie zasiądą w nowej Krajowej Radzie Sądownictwa

1. Karolina **Bąk-Lasota**
2. Wojciech **Buchajczuk**
3. Monika Sonia **Frąckowiak**
4. Edyta **Jefimko**
5. Magdalena **Kierszka**
6. Agnieszka **Kobylińska-Bortkiewicz**
7. Jarosław **Adam Łuczaj**
8. Ewa **Mierzejewska**
9. Łukasz **Piebiak**
10. Bartłomiej **Starosta**
11. Aleksandra **Wrzesińska-Nowacka**
12. Łukasz **Zawadzki**
13. Dariusz **Zawistowski**
14. Katarzyna Anna **Zawiślak**
15. Ewa **Żołnierczuk-Dec**

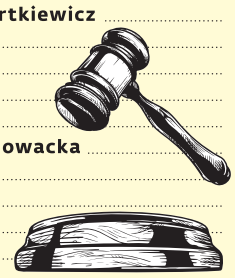

Fot. Sketch Master/Shutterstock LR

Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**

eprasa.pl 7ec35022f9

Funkcja przewodniczącego rady gminy do likwidacji

SAMORZĄD We wtorek, 19 maja 2026 r. w Warszawie odbędzie się zjazd sekretarzy poświęcony **nowemu modelowi zarządzania gminami.** Sekretarz miałby pełnić funkcję apolitycznego dyrektora generalnego odpowiedzialnego za administrację samorządową

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej w raporcie „Reforma ustrojowa gminy: rozdział funkcji politycznej, stanowiącej i wykonawczej" proponuje rozdzielenie wspomnianych funkcji w gminie. Wójt miałby przewodniczyć radzie, a kompetencje wykonawcze przejąłby sekretarz gminy. Opinie o reformie są podzielone.

Zmiana w radzie

Rada gminy pełni formalnie funkcję organu stanowiącego i kontrolnego, jednak w praktyce jej znaczenie ogranicza dominująca pozycja organu wykonawczego.

Zdaniem autorów raportu w obecnym modelu ustrojowym wójt (burmistrz, prezydent) łączy w jednej osobie mandat demokratyczny z pełnią kompetencji wykonawczych, funkcją kierownika urzędu gminy oraz uprawnieniem do wydawania decyzji administracyjnych w sprawach indywidualnych.

Wskazują oni, że obecny system zaciera granice między polityką a administracją. W efekcie władze samorządowe są najczęściej utożsamiane z osobą wójta mającego dużą władzę decyzyjną. Dodatkowo koncentracja kompetencji w jego rękach sprawia, że rada może być spychana jedynie do roli organu formalnie zatwierdzającego decyzje. Co więcej, wójt, będąc jednocześnie politykiem i organem administracyjnym, rozstrzyga sprawy.

Skupienie wszystkich tych decyzji w rękach jednej osoby ogranicza wpływ mieszkańców i może sprzyjać oligarchizacji życia lokalnego.

Oprócz tego z dokumentu możemy się dowiedzieć, że obecnie rada pozbawiona zaplecza eksperckiego nie ma skutecznych narzędzi do kontroli organu wykonawczego.

Celem reformy jest przywrócenie równowagi między władzą uchwałodawczą a wykonawczą na szczeblu gminy. Reforma opierałaby się na kilku zasadach, m.in. na rozdziale sfery politycznej od władzy wykonawczej. Spory polityczne i ustalanie priorytetów powinny się odbywać w radzie z pełną jawnością i kontrolą społeczną. Z kolei administracja powinna realizować przyjęte uchwały w sposób profesjonalny, stabilny i przewidywalny. Autorzy chcą zachowania bezpośredniego mandatu demokratycznego lidera. Rezygnacja z wyborów bezpośrednich zostałaby odebrana jako ograniczenie demokracji i jest politycznie nierealistyczna.

Administracja bez polityki

Autorzy raportu chcą profesjonalizacji zarządzania gminą i budowy samorządowego korpusu służby cywilnej. Kompetencje wykonawcze i zarządcze zostałyby powierzone sekretarzowi gminy (dyrektorowi, a w miastach prezydenckich – dyrektorowi generalnemu) powoływanemu przez radę.

Zmieniłby się także sposób wynagradzania wójta. Dostawałby on uposażenie jako funkcjonariusz wspólnoty samorządowej, a nie pracownik urzędu. Proponowany mechanizm byłby zbliżony do zasad obowiązujących posłów. Wójt, który nie zawiesiłby działalności zarobkowej, otrzymywałby jedynie dietę.

Wójt nie jest kierownikiem

Oświadczenie w tej sprawie wójt składałby publicznie w terminie do 30 dni od dnia objęcia funkcji. Nadal obowiązywałyby przepisy antykorupcyjne i obowiązek składania oświadczeń majątkowych. W nowym modelu wójt nie jest kierownikiem urzędu gminy, nie wykonuje zwierzchnictwa służbowego nad pracownikami urzędu i nie jest organem właściwym do wydawania decyzji administracyjnych w sprawach indywidualnych, z zastrzeżeniem wyjątków ustawowych uzasadnionych szczególną naturą danej kompetencji.

– Chcemy, aby sekretarz zajmował się obsługą urzędu na wzór dyrektora generalnego, który byłby apolityczny i wybierany w konkursie. Jego rolą byłoby stanie na czele administracji gminnej – mówi Jerzy Stępień, współautor raportu i były przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego.

– To, co się dzieje w samorządach od kilku lat, jest zaprzeczeniem samorządności, pomieszaniem polityki z lokalnymi problemami i wyzwaniami. Chcemy, aby wójt, burmistrz i prezydent stanęli na czele rady i zastąpili tym samym przewodniczącego. Najlepszym rozwiązaniem byłoby, aby osoby na te stanowiska wybierać spośród członków rady, ale zdajemy sobie sprawę, że mieszkańcy przyzwyczaili się do tego, że oni mają bezpośredni wpływ na wybór tego lidera, który byłby w radzie gminy – dodaje.

Nie wszystkim ekspertom przypadła do gustu taka ścieżka reformy.

– Nie do przyjęcia jest pomysł wejścia sekretarzy w rolę wójtów. Poza tym nie rozumiem, dlaczego w gminie obok władzy stanowiącej i wykonawczej miałaby formalnie być jeszcze polityczna, która jest bardzo krytykowana. Osobiście nie chcę, aby w gminach ponownie rządził tzw. pierwszy sekretarz i jego zastępca odgrywający rolę egzekutywy – mówi dr hab. Stefan Płażek, adwokat i adiunkt w Katedrze Prawa Samorządu Terytorialnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

– Ogólnie trzeba robić wszystko, aby polityki w samorządach nie było – dodaje.

Niechętni do oddawania stanowisk są też sami samorządowcy.

– Po 25-letnim doświadczeniu działania samorządów taka rewolucja nikomu nie będzie służyć. Ta propozycja zmian nawiązuje rzeczywiście do poprzedniego ustroju słusznie minionego, kiedy wybierało się przewodniczącego czy naczelnika, a i tak się wszystko załatwiało z sekretarzem partii – mówi Józek Łasak, przewodniczący Rady Starostwa Powiatowego w Wadowicach.

– Nie należy odbierać nam kompetencji, a dodać nam pieniądze na tyle, abyśmy nie byli uzależnieni od władzy centralnej – postuluje. ©℗

Podział kompetencji i odpowiedzialności

Matryca przedstawia kluczowe kompetencje i ich przypisanie do poszczególnych organów gminy w proponowanym modelu. Precyzyjny rozdział odpowiedzialności jest fundamentem funkcjonalności systemu i czytelności dla mieszkańców.

Kompetencje	Wójt	Sekretarz	Rada gminy
Reprezentacja zewnętrzna (polityczna)	Wykonuje	–	–
Reprezentacja sądowa i prawna	–	Wykonuje	–
Powołanie sekretarza	Powołuje komisję konkursową	–	Powołuje sekretarza większością trzech piątych głosów, w drugim terminie zwykłą większością
Odwołanie sekretarza	–	–	Odwołuje po nieudzieleniu wotum zaufania
Kontrola i audyt	–	Podlega	Wykonuje i zleca
Nadzór nad spółkami i jednostkami gminy	–	Podlega	Kontroluje
Fundusz rady	Dysponuje środkami	Zapewnia obsługę	Uchwala wysokość oraz zasady kontroli i korzystania

ŁR ©℗

Cyfrowa rewolucja w szpitalach. Lekarze będą korzystać z AI w diagnostyce

OCHRONA ZDROWIA

Beata Lisowska
beata.lisowska@infor.pl

Wdrożenie nowych narzędzi cyfrowych, które mają usprawnić diagnozowanie i leczenie pacjentów, umożliwi przyjęta 15 maja przez Sejm ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z rozwojem usług.

Nowelizacja przewiduje rozwój platformy usług inteligentnych, która umożliwi wykorzystanie algorytmów i rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji w placówkach medycznych. Lekarze będą mogli korzystać z certyfikowanych narzędzi AI w badaniach obrazowych, m.in. metodą tomografii komputerowej i w RTG klatki piersiowej, a także mammografii.

Ustawa umożliwi także rozbudowanie systemu e-zdrowia o e-Konsylium i Domową Opiekę Medyczną (DOM). Za pomocą Systemu Domowej Opieki Medycznej będzie możliwe zdalne monitorowanie stanu zdrowia pacjenta. W pierwszej kolejności system DOM obejmie pacjentów kardiologicznych i diabetologicznych, w tym parametry rejestrowane przez urządzenia do monitorowania stanu pacjenta, takie jak: ciśnieniomierz, pulsoksymetr czy narzędzia do pomiaru glukozy.

Natomiast system e-Konsylium zakłada prowadzenie zdalnych konsultacji między lekarzami przy wykorzystaniu systemów teleinformatycznych oraz danych medycznych pacjenta.

– W pierwszej kolejności planowane jest włączenie do e-Konsylium świadczeń w zakresie kardiologii i onkologii. Wprowadzane narzędzie zapewni pacjentom równy i szybszy dostęp do porad – tłumaczyła w Sejmie Karolina Tądel, zastępca dyrektora departamentu e-zdrowia w Ministerstwie Zdrowia.

Projekt wprowadza też nowy rodzaj dokumentacji medycznej – skróconej karty zdrowia pacjenta. Będzie się ona składała z najważniejszych informacji o stanie zdrowia danej osoby, takich jak: wszczepione urządzenia, choroby przewlekłe, alergie, przebyte zabiegi.

Wdrożenie nowych narzędzi cyfrowych jest jednym z kamieni milowych Krajowego Planu Odbudowy, a na realizację tych rozwiązań rząd planuje przeznaczyć 4,2 mld zł ze środków UE.

Posłowie podczas prac nad rządową regulacją mieli liczne pytania i wątpliwości dotyczące bezpieczeństwa danych wrażliwych pacjentów. Pytania posłów dotyczyły m.in. bezpieczeństwa platformy usług inteligentnych.

Podczas prac w komisji zdrowia do ustawy wprowadzono poprawki mające zwiększać ochronę, wśród nich zapis mówiący, że zbiory danych pochodzące z baz danych, rejestrów medycznych oraz narzędzi analitycznych po przekazaniu do systemu e-zdrowia będą pseudonimizowane. Chodzi o takie ich przetworzenie, by bez użycia dodatkowych informacji nie można było danych przypisać konkretnej osobie.

Sejm uchwalił także w piątek nowelizację ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Regulacja przewiduje, że leczenie wirusowego zapalenia wątroby typu C (HCV) u osób pozbawionych wolności i pacjentów z HIV będzie mogło być finansowane przez NFZ nawet jeśli ci chorzy nie mają ubezpieczenia zdrowotnego.

Obie ustawy trafią teraz do Senatu. ©℗

Etap legislacyjny
Ustawy przyjęte przez Sejm

eprasa.pl 7ec35022f9

System „jakoś to będzie" właśnie się kończy

WYWIAD Łukasz Jankowski: Zapaść w szpitalnictwie, ucieczka kadry do sektora prywatnego i narastający konflikt na linii lekarz–pacjent to codzienność polskiej ochrony zdrowia

To „jakoś to będzie" widać już w naborach na specjalizacje. Wiosną 2026 r. na 140 miejsc na onkologię zgłosiło się tylko 19 osób. Dlaczego młodzi lekarze omijają te dziedziny?
Bo zapaść w szpitalnictwie jest faktem. 70 proc. lekarzy szpitalników chce odejść z pracy w tym sektorze. Nikt nie chce dyżurować po 24 godziny, narażając własne zdrowie – statystycznie lekarze żyją o dwa lata krócej niż reszta społeczeństwa. Młodzi nie chcą brać odpowiedzialności za ciężkie stany w atmosferze strachu przed prokuratorem. Wybierają to, co można robić w trybie poradnianym. Największy problem będziemy mieli z chirurgią. Tu potrzeba mentora, szkolenia manualnego. Jeśli zabraknie mistrzów, nie wyszkolimy narybku. Chirurgia umiera, bo jest zbyt obciążająca fizycznie i psychicznie. Musimy rozważyć – wzorem innych krajów – wprowadzenie 12-godzinnych dyżurów, asystentów lekarza oraz zdjęcie z lekarzy presji karnej. Inaczej w 2032 r., mimo że lekarzy ogółem będzie więcej, w szpitalach publicznych nie będzie miał kto operować.

Mówi pan o braku pieniędzy, ale NFZ twierdzi, że jest niewydolny. Jaka jest pana recepta na ten kryzys finansowy?
Trzeba natychmiast zasypać lukę w funduszu kwotą co najmniej 20 mld zł, ale to tylko gaszenie pożaru. Model z płatnikiem monopolistą się wyczerpał. NFZ to jednostka sektora finansowego, która tylko skupuje faktury. Potrzebujemy rywalizacji pod względem jakości i dostępności. Marzy mi się model, w którym Ministerstwo Zdrowia jest tylko certyfikatorem, a o nasze zdrowie walczą konkurencyjne kasy chorych. Pacjent powinien mieć wybór, gdzie odprowadza składkę. Bez rywalizacji będziemy tylko dolewać wody do dziurawego wiadra.

A co z mapami potrzeb zdrowotnych? Czy one w ogóle działają?
Dziś mapa potrzeb to fikcja, czysty slogan. Nie uwzględnia ona tego, jak brutalnie polityka wchodzi do medycyny. Możemy mieć dane, że dany szpital trzeba zreformować, ale zaraz pojawia się stu polityków krzyczących: „to nasz szpital, nie dotykać!". Zaczynają się targi polityczne, a realia schodzą na boczny plan. Ministerialne raporty są tak opasłe, że nikt ich nie czyta. Np. w Australii strategia ma trzy strony i jest czytelną tabelą, w której znajdują się problem, proponowane rozwiązanie i horyzont czasowy jego wprowadzenia. U nas idziemy we mgle, po omacku. Minister zdrowia nie powinien się koncentrować na jednej zamykanej porodówce dla celów PR, tylko zarządzać siecią wspólnie z marszałkami województw, w systemie, który do takiego zamknięcia w ogóle by nie dopuścił. Dopóki polityka będzie ważniejsza niż medycyna, system będzie generował patologie.

Jakie są zatem najpilniejsze zadania dla NIL na najbliższy czas?
Musimy wymusić na rządzących rozpoczęcie prac nad nowym systemem zabezpieczającym finansowanie leczenia Polaków na godnym poziomie. Ale przede wszystkim musimy zadbać o warunki pracy. Jeśli nie poprawimy komfortu i bezpieczeństwa prawnego lekarzy w sektorze publicznym, to żaden wzrost wynagrodzeń – a te są już w wielu przypadkach na godnym poziomie – nie powstrzyma odpływu kadry do sektora prywatnego. Dzisiaj lekarze nie walczą już tylko o pieniądze, walczą o prawo do normalnego życia i bezpiecznego leczenia pacjentów.

Sejmowa komisja zdrowia podjęła działania zmierzające do wydłużenia terminu na przedłożenie certyfikatu znajomości języka polskiego przez lekarzy z Ukrainy pracujących w trybie uproszczonym. Nowy termin ma zostać przesunięty z 1 maja 2026 na 1 maja 2027 r. Jak pan ocenia tę propozycję?
Informacje o planach wprowadzenia nowych przepisów traktujemy jako przyznanie się Ministerstwa Zdrowia do ogromnego zaniedbania. Ten temat był znany od dwóch lat. Resort nie podjął w tym czasie żadnych kroków, a teraz, na ostatniej prostej, stara się zmienić stan prawny. To wprowadza jedynie bałagan. My jako izby lekarskie działamy zgodnie z obowiązującym prawem i sukcesywnie wygaszamy uprawnienia lekarzom, którzy nie przedstawili potwierdzenia znajomości języka. Jeśli za miesiąc czy dwa okaże się, że te uprawnienia zostaną im przywrócone z mocą wsteczną, to ci lekarze będą mieli uzasadnione pretensje do rządzących. Zostali przecież pozbawieni możliwości zarobkowania. Gdyby ta poprawka weszła wcześniej, nie musielibyśmy podejmować tych radykalnych kroków. Zostaliśmy postawieni w sytuacji bez wyjścia: albo realizujemy literę prawa, albo czekamy na coś, co może się nigdy nie wydarzyć. Epatowanie opinii publicznej informacją, że komisja coś przegłosowała, to żerowanie na nieznajomości procesu legislacyjnego. O prawie decydują Sejm, Senat i prezydent, a nie sama komisja.

fot. Wojtek Górski

Łukasz Jankowski, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej

W Polsce pracuje ok. 3 tys. lekarzy narodowości ukraińskiej. Szacuje się, że ok. 1 tys. z nich nie przedstawiło jeszcze certyfikatu na poziomie B1. Jak idzie proces odbierania uprawnień?
Przez cały czas do izb okręgowych spływają zaświadczenia uzyskane tuż przed graniczną datą 30 kwietnia. My te uprawnienia wygaszamy sukcesywnie, bo nie chcemy skrzywdzić nikogo, kto faktycznie zna język polski. Cały problem dotyczy grupy od 800 do 1000 osób. Do tej pory wygaszono uprawnienia 205 lekarzom. W pozostałych przypadkach trwają postępowania. Chcemy uniknąć sytuacji, w której odbierzemy komuś prawo wykonywania zawodu, a on za chwilę przyniesie dokument, co zmusi nas do ponownego procedowania. To pokazuje też, że nasza walka o poziom B2 nie była bezzasadna. Mamy lekarzy, którzy pracują u nas od dwóch lat i nie nauczyli się języka nawet na poziomie B1, a ministerstwo chce im dać kolejny rok. W naszej ocenie to nieporozumienie. ©℗

Rozmawiała **Patrycja Otto**

rozszerzona wersja dostępna na edgp.gazetaprawne.pl

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na DGP.pl

KOMUNIKATY

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Opola

o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego 7 (wymagającego przeprowadzenia remontu), położonego w Opolu przy **ul. 1 Maja 103,** zlokalizowany na II piętrze budynku, składający się z 3 pokoi, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju spiżarki i przedpokoju o łącznej **pow. 85,03m²** wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w udziale 8,91% obejmującego dz. nr 91/1 o pow. 0,0302ha, obręb Opole, KW OP1O/00073957/0, niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu.
Instalacje w budynku: wod.-kanal., elektryczna, gazowa. Centralne ogrzewanie lokalu.
Dla lokalu wydane jest świadectwo charakterystyki energetycznej.
Budynek mieszkalny przy ul. 1 Maja 103 wpisany jest do Gminnej Ewidencji Zabytków Miasta Opola.
Przedmiotowa nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

Nieruchomość położona jest na terenie, dla którego obowiązuje Plan Ogólny miasta Opola, zatwierdzony Uchwała nr XXIV/399/25 Rady Miasta Opola z dnia 18.12.2025r. Teren lokalizacji przedmiotowej nieruchomości oznaczony jest symbolem 70SW – strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 600.000,00 zł;
wadium: 60.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lipca 2026r. o godz. 10.30 w Urzędzie Miasta Opola – **sala nr 312,** Rynek 1A, Opole.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu zamieszczono na tablicy ogłoszeń UM Opola (Plac Wolności 7-8, korytarz, obok pok. 103), oraz na stronie internetowej UM Opola, Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.um.opole.pl.

INFORMACJE DODATKOWE: Urząd Miasta Opola (Plac Wolności 7-8), Wydział Gospodarki Nieruchomościami, pok. 103 i 104, tel. 77/4511832 lub 77/4511843 w dniach pracy Urzędu w godz. 7.30-15.30 (pn.- środa); 7.30-17.00 (czwartek); 7.30-14.00 (piątek).
Zgodnie z art. 70^1 §3 Kodeksu Cywilnego warunki przetargu mogą ulec zmianie, co zostanie niezwłocznie ujęte w treści ogłoszenia.

PREZYDENT MIASTA OPOLA zastrzega sobie prawo odwołania przetargów z uzasadnionej przyczyny.

OGŁOSZENIE O KONKURSIE

Prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi
ogłasza konkurs na kandydata(kę)
na etatowego członka Kolegium
Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi
1 etat, miejsce pracy Piotrków Trybunalski

I. Kandydaci(tki) przystępujący do konkursu na członka kolegium izby powinni spełniać następujące kryteria:
1) posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych;
2) posiadanie obywatelstwa polskiego i korzystanie z pełni praw publicznych;
3) ukończenie magisterskich wyższych studiów prawniczych, administracyjnych, ekonomicznych lub posiadanie stopnia naukowego w jednej z tych dziedzin wiedzy;
4) posiadanie co najmniej czteroletniego stażu pracy w jednostkach związanych z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego lub finansów publicznych;
5) brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu, orzeczonym za przestępstwo umyślne.

II. Kandydaci(tki) przystępujący do konkursu na członka kolegium izby powinni posiadać ogólne predyspozycje, takie jak umiejętność prowadzenia dyskusji, wyrażania myśli w sposób precyzyjny i logiczny oraz trafność doboru argumentów.

III. Oferty kandydatów(ek) powinny zawierać:
1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu;
2) kwestionariusz osobowy;
3) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej;
4) odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające dorobek i kwalifikacje zawodowe;
5) informację z Krajowego Rejestru Karnego, opatrzoną datą nie wcześniejszą niż trzy miesiące przed jej złożeniem.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w siedzibie Izby, w zamkniętych kopertach z dopiskiem: **„KONKURS NA KANDYDATA(KĘ) NA CZŁONKA KOLEGIUM REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ W ŁODZI – CZŁONKOSTWO ETATOWE W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM"**

pod adresem:
REGIONALNA IZBA OBRACHUNKOWA W ŁODZI,
UL. Ogrodowa 28 D, 91-065 ŁÓDŹ

Termin składania ofert - 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia

Wójt Gminy Bargłów Kościelny

Bargłów Kościelny, dnia 18 maja 2026 r.

WGN.6831.4.2026.PB

INFORMACJA O ZAMIARZE DOKONANIA Z URZĘDU PODZIAŁU NIERUCHOMOŚCI O NIEUREGULOWANYM STANIE PRAWNYM

Na podstawie art. 97a pkt. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

Wójt Gminy Bargłów Kościelny

1. Informuje o zamiarze dokonania z urzędu podziału nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka geodezyjna nr **653/2** o pow. **0,6225 ha,** która położona jest w obrębie ewidencyjnym **Pomiany,** gm. **Bargłów Kościelny,** dla której Sąd Rejonowy w Augustowie nie prowadzi księgi wieczystej oraz zbioru dokumentów. Według zapisów w rejestrze ewidencji gruntów i budynków figuruje jako właściciel Skarb Państwa.
2. Podział będzie polegał na wydzieleniu z ww. nieruchomości:
   1) działki pozostającej jako dotychczasowy pas drogi powiatowej Nr 1211B Pomiany – Barszcze,
   2) działki która stanowiła dotychczasowy pas drogi powiatowej Nr 1211B Pomiany – Barszcze.
3. Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, mogą zgłaszać się do Urzędu Gminy Bargłów Kościelny, ul. Augustowska 47, 16-320 Bargłów Kościelny, pokój nr 2 **w terminie 2 miesięcy** od daty ogłoszenia, w celu wykazania swoich praw do nieruchomości.
4. Po bezskutecznym upływie terminu wskazanego w punkcie nr 3 zostanie wszczęte z urzędu postępowanie w sprawie podziału ww. nieruchomości i wydana decyzja zatwierdzająca podział nieruchomości.
5. Niniejsze ogłoszenie podlega opublikowaniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Bargłów Kościelny, na stronach internetowych urzędu, a także poprzez ogłoszenie w prasie o zasięgu ogólnopolskim w dniu 18 maja 2026 r.

Wójt Gminy
Radosław Wawiórko

eprasa.pl 7ec35022f9

Rośnie popyt na pracę tymczasową

ZATRUDNIANIE Niepewność gospodarcza, presja kosztowa i restrykcyjne przepisy sprawiają, że firmy wybierają **bezpieczniejsze formy zatrudnienia.** Ostatnie tygodnie przyniosły dwucyfrowy wzrost popytu na pracowników tymczasowych

Patrycja Otto
patrycja.otto@infor.pl

– Od kilku tygodni obserwujemy wyraźne ożywienie na rynku pracy tymczasowej. W porównaniu z początkiem roku liczba zapytań od pracodawców wyraźnie wzrosła, a sam kwiecień przyniósł około 10-proc. wzrost zapotrzebowania na pracowników tymczasowych. Wszystko wskazuje na to, że w maju i czerwcu trend jeszcze się nasili z powodu sezonowości części branż, przygotowań firm do wakacji i rosnącej konsumpcji – tłumaczy Krzysztof Inglot, prezes Polskiego Stowarzyszenia Outsourcingu, ekspert rynku pracy, założyciel Personnel Service. I przypomina, że jeszcze niedawno taka forma zatrudniania była stygmatyzowana. Dziś staje się coraz bardziej pożądana, szczególnie że etat u jednego pracodawcy będzie stopniowo tracił na znaczeniu. We Francji czy Włoszech praca na część etatu jest powszechna. Polska pod tym względem jest w ogonie Europy.

Portal RocketJobs informuje, że w pierwszym kwartale tego roku opublikowano niemal o 30 proc. więcej takich ogłoszeń (4264) niż w poprzednim kwartale (3297).

– Drugi kwartał zapowiada się równie dynamicznie. Dotychczas pojawiły się 2194 oferty pracy tymczasowej – wyjaśnia Paulina Świątkiewicz, HR Business Partner w portalach pracy rocketjobs.pl i justjoin.it.

Elastyczność zamiast etatu

Nasilanie trendu potwierdza Karolina Serwańska, dyrektor ds. HR w S&A HR Group, zaznaczając, że firmy coraz ostrożniej podchodzą do zwiększania stałego zatrudnienia, ale jednocześnie nadal muszą utrzymać ciągłość operacyjną i szybko reagować na zmiany rynkowe.

– Firmy chcą ograniczać ryzyko prawne związane z zatrudnianiem etatowym. W praktyce każda decyzja kadrowa jest dokładniej analizowana, a firmy coraz ostrożniej podchodzą do budowania stałych kosztów organizacyjnych – zaznacza Karolina Serwańska.

Mimo rosnącego popytu eksperci nie obawiają się niedoboru pracowników tymczasowych. Dobra wiadomość jest bowiem taka, że jednocześnie wzrosła ich podaż.

– Liczba CV wzrosła dwukrotnie względem 2025 r. To efekt tego, że coraz mniej osób planuje wyjazd za granicę. Według najnowszego badania „Barometr polskiego rynku pracy" aż 80 proc. pracowników nie zamierza wyjeżdżać za pracą przez najbliższe dwa lata. To odwrócenie trendu widocznego przez ostatnie kilkanaście lat – mówi Krzysztof Inglot.

Jak szacują eksperci, agencje pracy tymczasowej dysponują dziś mniej więcej 1 mln pracowników – to 20–30 proc. więcej niż w 2025 r. Wysoka podaż nie oznacza, że o pracowników tymczasowych nie trzeba będzie konkurować. Najlepszą zachętą wciąż są wynagrodzenia. Z najnowszego „Barometru Polskiego Rynku Pracy" Personnel Service wynika, że w 2026 r. niemal co czwarty przedsiębiorca planuje podwyżki wynagrodzeń. To pokazuje, że mimo ostrożniejszego podejścia części firm do kosztów presja płacowa nadal jest wysoka.

– Dlatego obserwujemy wzrost stawek godzinowych oraz premie frekwencyjne, wydajnościowe czy za dyspozycyjność – wymienia Krzysztof Inglot.

Płace i benefity nadal kluczowe

Podobnie jest z benefitami pozapłacowymi. Standardem w wielu zakładach staje się darmowy transport do pracy, obiady pracownicze za symboliczną złotówkę czy bardziej elastyczne grafiki. W hotelarstwie i gastronomii kluczowym benefitem pozostaje darmowe zakwaterowanie, szczególnie w regionach turystycznych, gdzie sezonowo rosną koszty najmu.

– O atrakcyjności oferty decydują także tempo i prostota procesu rekrutacyjnego – wskazuje Paulina Świątkiewicz.

Osoby aplikujące do pracy tymczasowej nie chcą czekać tygodniami na decyzję. Dlatego jasne zasady współpracy, przewidywalne warunki zatrudnienia i możliwość rozpoczęcia pracy niemal od zaraz stają się ważnym argumentem konkurencyjnym.

– Do tego dochodzi elastyczny grafik, szczególnie ważny dla studentów i osób łączących pracę z innymi zobowiązaniami – dodaje ekspertka.

Evgenij Kirichenko, CEO Gremi Personal, założyciel Centrum Analitycznego Gremi Personal, wskazuje przy okazji, że kandydaci zwracają coraz większą uwagę również na stabilność współpracy, przewidywalność grafiku, legalność zatrudnienia.

– Coraz większe znaczenie ma również doświadczenie samego pracownika w procesie zatrudnienia. Kandydaci oczekują dziś szybkiej komunikacji, jasnych zasad współpracy oraz bezpieczeństwa formalnego. W przypadku cudzoziemców bardzo istotne pozostają także kwestie legalizacji pobytu i pracy – uważa Evgenij Kirichenko.

A kto dziś w największym stopniu szuka pracowników tymczasowych? To przede wszystkim pracodawcy z branży produkcyjnej, budowlanej, logistycznej, magazynowej i sezonowej, czyli gastronomicznej, hotelowej i rolniczo-ogrodniczej.

– Gastronomia zajmuje dopiero szóste miejsce, choć w ostatnich tygodniach liczba ofert w tej kategorii rośnie. W ubiegłym roku rekordowy był II kw. – tuż przed wakacjami opublikowano ponad 1100 takich ogłoszeń. Z analizy dynamiki ofert wynika, że w tym roku sytuacja może się powtórzyć – uważa Paulina Świątkiewicz. I dodaje, że czołówkę stanowią: handel, finanse i ubezpieczenia, logistyka, produkcja oraz support. Branże te łączy operacyjny charakter pracy i duża zmienność zapotrzebowania.

– To efekt wysokiej rotacji pracowników, sezonowych wzrostów zamówień oraz konieczności zapewnienia ciągłości operacyjnej. Firmy coraz częściej potrzebują możliwości bardzo szybkiego zwiększania lub zmniejszania zatrudnienia w zależności od sytuacji biznesowej – tłumaczy Evgenij Kirichenko. ©℗

Tych pracowników brakuje najbardziej

Jacy pracownicy tymczasowi, ze względu na specjalizacje, są dziś poszukiwani:

- pracownicy magazynowi i operatorzy kompletacji zamówień
- pracownicy produkcyjni
- operatorzy linii i maszyn
- pracownicy sektora spożywczego
- personel pomocniczy w logistyce i transporcie
- pracownicy usługowi
- personel sprzątający i techniczny
- pracownicy sezonowi w gastronomii i hotelarstwie.

Źródło: Gremi Personal ŁR ©℗

Sejm za poprawkami Senatu do nowelizacji ustawy o systemie e-Umów

PROCEDURY

Ewa Martyna
ewa.martyna@infor.pl

Sejm rozpatrzył poprawki Senatu do nowelizacji ustawy o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów, czyli systemie e-Umów. Posłowie – zgodnie z rekomendacją połączonych komisji sejmowych – poparli trzy poprawki o charakterze redakcyjnym. Ustawa trafi teraz do podpisu prezydenta.

Sejm uchwalił nowelizację ustawy o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów, czyli systemie e-Umów. Posłowie – zgodnie z rekomendacją połączonych komisji sejmowych – przyjęli trzy poprawki Senatu, mające charakter redakcyjny. Ustawa trafi teraz do podpisu prezydenta.

Nowelizacja znacząco rozszerza funkcjonowanie systemu, który działa od 7 stycznia 2026 r. System został przygotowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej jako narzędzie do elektronicznej obsługi prostych umów związanych z zatrudnieniem. Resort pracy podkreśla, że celem zmian jest dalsza cyfryzacja procesów kadrowych, ograniczenie formalności oraz zmniejszenie obciążeń administracyjnych po stronie przedsiębiorców.

Podstawowa wersja systemu umożliwia obecnie zawieranie, zmianę i rozwiązywanie m.in. umów o pracę, umów zlecenia, umów o świadczenie usług oraz umów uaktywniających. Cały proces odbywa się elektronicznie – od przygotowania dokumentu po jego podpisanie.

Umowy można podpisywać nie tylko kwalifikowanym podpisem elektronicznym, lecz także profilem zaufanym lub podpisem osobistym zapisanym w e-dowodzie. To jedna z najważniejszych zmian w praktyce obrotu dokumentami, ponieważ profil zaufany – dotąd wykorzystywany głównie w kontaktach obywatela z administracją – może być używany także w relacjach pracodawca–pracownik.

System zapewnia również elektroniczne przechowywanie dokumentacji pracowniczej, co eliminuje konieczność prowadzenia papierowych archiwów. Korzystanie z platformy jest dobrowolne i bezpłatne.

Nowelizacja przewiduje przede wszystkim rozszerzenie kręgu użytkowników systemu. Dotychczas mogły z niego skorzystać głównie osoby fizyczne, rolnicy oraz najmniejsze firmy zatrudniające do dziewięciu osób. Po zmianach dostęp do systemu mają uzyskać wszyscy pracodawcy.

Rozszerzony zostanie także katalog umów, które będzie można zawierać online. Oprócz obecnie dostępnych umów system obejmie m.in.: umowy szkoleniowe, umowy o zakazie konkurencji, umowy o współodpowiedzialności materialnej czy porozumienia o wolontariacie.

Nowe przepisy umożliwią również obsługę w systemie umów zawartych wcześniej poza nim. W praktyce oznacza to możliwość wykonywania pojedynczych czynności – np. sporządzenia aneksu czy zmiany warunków zatrudnienia – nawet wtedy, gdy sama umowa została podpisana tradycyjnie.

Do systemu mają trafiać m.in. dane dotyczące zwolnień lekarskich, opieki nad dzieckiem, świadczeń rehabilitacyjnych czy stażu pracy. Rozszerzony zostanie także zakres danych pobieranych z KRS i CEIDG, co ma umożliwić automatyczną weryfikację uprawnień osób reprezentujących firmy oraz poprawności danych wprowadzanych do systemu.

Nowelizacja ma wejść w życie po 14 dniach od ogłoszenia, z wyjątkiem części przepisów dotyczących systemu ubezpieczeń społecznych, które zaczną obowiązywać po sześciu miesiącach. Pełne wdrożenie nowych funkcjonalności ma zostać rozłożone na okres trzech lat. ©℗

Etap legislacyjny
Sejm przyjął poprawki Senatu do projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów oraz niektórych innych ustaw. Ustawa czeka na podpis prezydenta

AUTOPROMOCJA

NEWSLETTER

Samorząd i Administracja

– w każdą środę praktyczne informacje i porady dla sfery budżetowej

Wejdź na **dgp.pl/newslettery** Zapisz się

eprasa.pl 7ec35022f9

US

20 MAJA Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą

20 MAJA Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych

25 MAJA Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK_VAT)

25 MAJA Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12

25 MAJA Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach

Dziennik Ustaw z 12 maja 2026 r.

Urządzenia służące do utrwalania utworów

Rozporządzenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego z 30 kwietnia 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów **Poz. 626**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 27 maja 2026 r.

Omówienie: Kategorie urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz wysokość pobieranych od nich opłat określa załącznik do rozporządzenia.
Organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi uprawnionymi do pobierania opłat od urządzeń i nośników, o których mowa w załączniku do rozporządzenia, są:
- w części „audio": Stowarzyszenie Autorów ZAiKS – na rzecz twórców, Stowarzyszenie Artystów Wykonawców „SAWP" – na rzecz artystów wykonawców, Związek Producentów Audio-Video (ZPAV) – na rzecz producentów fonogramów;
- w części „wideo": Stowarzyszenie Filmowców Polskich – na rzecz twórców i producentów wideogramów, Związek Artystów Scen Polskich ZASP – Stowarzyszenie – na rzecz artystów wykonawców;
- w części „reprografia": na rzecz wydawców – Stowarzyszenie Autorów i Wydawców „Copyright Polska"; na rzecz twórców: od urządzeń i nośników wymienionych w lp. 1–12 załącznika do rozporządzenia – Stowarzyszenie Autorów i Wydawców „Copyright Polska"; od urządzeń wymienionych w lp. 13–18 załącznika do rozporządzenia – Stowarzyszenie Zbiorowego Zarządzania Prawami Autorskimi Twórców Dzieł Naukowych i Technicznych KOPIPOL.

Polska Organizacja Turystyczna

Rozporządzenie ministra sportu i turystyki z 8 maja 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie nadania statutu Polskiej Organizacji Turystycznej **Poz. 627**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 27 maja 2026 r.

Omówienie: W nowych regulacjach określono m.in. komórki organizacyjne i samodzielne stanowiska wchodzące w skład biura prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej.

Wykaz laboratoriów

Rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 9 maja 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie laboratoriów urzędowych i krajowych laboratoriów referencyjnych do celów przeprowadzania analiz, badań i diagnostyki laboratoryjnej w ramach produkcji w rolnictwie ekologicznym **Poz. 628**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 27 maja 2026 r.

Omówienie: Zmian dokonano w załączniku do rozporządzenia zawierającym wykaz odpowiednich laboratoriów urzędowych, o których mowa w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/625.

Składanie wniosków

Rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 9 maja 2026 r. w sprawie określenia dłuższego terminu składania wniosków o przyznanie pomocy finansowej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 oraz zgłaszania zmian do tych wniosków w 2026 r. **Poz. 629**

Weszło w życie z dniem następującym po ogłoszeniu, tj. 13 maja 2026 r.

Omówienie: W 2026 r. wnioski o przyznanie pomocy, o której mowa w odpowiednich przepisach ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027, składa się w terminie do 1 czerwca, a z zastosowaniem kary, o której mowa w regulacjach ustawowych – do 26 czerwca.

Monografie i czasopisma naukowe

Rozporządzenie ministra nauki i szkolnictwa wyższego z 30 kwietnia 2026 r. w sprawie sporządzania wykazu wydawnictw monografii naukowych oraz wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych **Poz. 630**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 27 maja 2026 r.

Omówienie: Rozporządzenie określa m.in. sposób sporządzania wykazu wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe, nazywanych dalej „wydawnictwami".
W celu sporządzenia projektu wykazu wydawnictw Komisja Ewaluacji Nauki (KEN), po zasięgnięciu opinii komitetów naukowych, o których mowa w unormowaniach ustawy o Polskiej Akademii Nauk, sporządza trzy listy.
Na pierwszej liście KEN ujmuje wydawnictwa, które spełniają etyczne i naukowe standardy wydawnicze dzięki stosowaniu:
- zasad etyki publikacyjnej mających na celu przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom publikacyjnym, w szczególności zasad zgodnych z wytycznymi Komitetu do spraw Etyki Publikacyjnej (COPE – Committee on Publication Ethics);
- ustalonej procedury recenzji naukowej dla monografii naukowych, w tym monografii naukowych pod redakcją naukową.

Na drugiej liście KEN ujmuje wydawnictwa, które spełniają wyżej wymienione warunki, oraz:
- publikują recenzowane monografie naukowe wnoszące istotny wkład w rozwój krajowej nauki;
- prowadzą politykę wydawniczą przyczyniającą się do upowszechniania monografii naukowych w skali krajowej;
- stosują jednolite standardy kwalifikowania monografii naukowych do publikacji niezależnie od wniesienia opłaty za publikację i wysokości tej opłaty.

Na trzeciej liście KEN ujmuje wydawnictwa, które spełniają wspomniane warunki, oraz:
- publikują recenzowane monografie naukowe wnoszące najbardziej istotny wkład w rozwój krajowej nauki lub istotny wkład w rozwój światowej nauki;
- prowadzą politykę wydawniczą przyczyniającą się do upowszechniania monografii naukowych w skali światowej;
- zajmują czołową pozycję w opinii środowiska naukowego z uwzględnieniem pozycji zajmowanej w międzynarodowych zestawieniach klasyfikujących wydawnictwa;
- stosują jednolite standardy kwalifikowania monografii naukowych do publikacji niezależnie od wniesienia opłaty za publikację i wysokości tej opłaty.

Ponadto omawiane rozporządzenie określa m.in. sposób sporządzania wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, o których mowa w odpowiednich przepisach ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Rozliczanie zaliczek

Rozporządzenie ministra obrony narodowej z 4 maja 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie należności pieniężnych żołnierzy zawodowych za przeniesienia, przesiedlenia i podróże służbowe **Poz. 631**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 27 maja 2026 r.

Omówienie: Rozporządzenie przewiduje m.in., że w przypadku otrzymania zaliczki żołnierz jest zobowiązany rozliczyć ją niepóźniej niż w terminie 14 dni od zakończenia krajowej podróży służbowej lub zagranicznej podróży służbowej, w walucie otrzymanej zaliczki albo w walucie polskiej, według średniego kursu złotego w stosunku do walut obcych, określonego przez Narodowy Bank Polski, z ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wypłaty zaliczki.

Monitor Polski z 11 maja 2026 r.

Roczna kwota graniczna

Obwieszczenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 7 maja 2026 r. w sprawie rocznej kwoty granicznej **Poz. 451**

Omówienie: Obwieszczenie zostało opublikowane na podstawie unormowań ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.
Ustawa ta przewiduje m.in., że rolnik lub domownik, który podlegając ubezpieczeniu w pełnym zakresie z mocy ustawy nieprzerwanie przez co najmniej trzy lata, rozpocznie prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej lub rozpocznie współpracę przy prowadzeniu tej działalności, podlega nadal temu ubezpieczeniu w okresie prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej lub współpracy przy prowadzeniu tej działalności, jeżeli spełnia określone warunki.
Jeden z nich wymaga, aby należny podatek dochodowy za poprzedni rok podatkowy od przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej nie przekraczał określonej kwoty.
Zaświadczenie albo oświadczenie, że nie została przekroczona wyżej wymieniona kwota podatku dochodowego, rolnik lub domownik prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą, podlegający ubezpieczeniu, zobowiązany jest także złożyć w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego do 31 maja każdego roku podatkowego.
Kwota wyżej wymienionego podatku, nazywana dalej „roczną kwotą graniczną", podlega corocznej waloryzacji wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, określonym w ustawie budżetowej za rok, którego dotyczy, ustawie o prowizorium budżetowym lub ich projektach, jeżeli odpowiednie ustawy nie zostały uchwalone. W omawianym obwieszczeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi ogłoszono, że wysokość rocznej kwoty granicznej za 2026 r. wynosi 4713 zł.

Wchodzi w życie 18 maja 2026 r.

Bezpieczeństwo ruchu drogowego – ustawa z 23 stycznia 2026 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 17 lutego 2026 r. poz. 180)

Omówienie: Nowelizacja wprowadza zmiany m.in. w ustawie – Prawo o ruchu drogowym. Nowe unormowania przewidują, że polecenia lub sygnały może dawać uczestnikowi ruchu lub innej osobie znajdującej się na drodze m.in.:
- ratownik wodny podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem akcji ratowniczej;
- strażak Państwowej Straży Pożarnej, jeżeli wykonuje zadania określone w przepisach ustawy o Państwowej Straży Pożarnej;
- strażak ratownik ochotniczej straży pożarnej, jeżeli wykonuje zadania ochotniczych straży pożarnych określone w przepisach ustawy o ochotniczych strażach pożarnych.

Ponadto nowelizacja wprowadza zmiany m.in. w ustawie o kierujących pojazdami. Nowe regulacje dotyczą m.in. kursów reedukacyjnych w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz w zakresie problematyki przeciwalkoholowej i przeciwdziałania narkomanii. Zgodnie z nowymi unormowaniami wyżej wymienione kursy reedukacyjne są prowadzone, z wyłączeniem możliwości odbycia szkolenia z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość, przez osoby posiadające odpowiednią specjalistyczną wiedzę w tym zakresie.
Ponadto nowelizacja przewiduje, że wydanie zezwolenia na kierowanie pojazdami uprzywilejowanymi ochotniczych straży pożarnych, podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego, podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa górskiego i Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa jest zwolnione z opłaty.
(Nowelizacja zaczyna obowiązywać po upływie trzech miesięcy od ogłoszenia, tj. od 18 maja 2026 r., z wyjątkiem przepisów wchodzących w życie w innych terminach).

krzysztof.tomaszewski@infor.pl

eprasa.pl 7ec35022f9

DGP | Podatki i Księgowość

Dodatek dla prenumeratorów 18 maja 2026 nr 94 (6763) DGP.pl

POLECA MK MONITOR księgowego

Późniejsze przesłanie faktury do KSeF nie zawsze z sankcjami

PRAKTYKA Podatnik czasem musi wskazać w polu P_1 wcześniejszą datę niż rzeczywisty dzień emisji dokumentu. Wtedy często nie może dochować podstawowego terminu na jego wysyłkę do systemu. Według dyrektora KIS nie musi to naruszać zasad fakturowania

Radosław Kowalski
doradca podatkowy

Do końca 2026 r. nie stosuje się jeszcze sankcji za uchybienia w zakresie Krajowego Systemu e-Faktur. Wprawdzie pojawiają się postulaty przedłużenia takiego stanu na kolejny rok, jednak warto już dzisiaj zainteresować się tym, co się stanie, jeżeli dojdzie do antydatowania faktury ustrukturyzowanej. Zagadnienie to poruszałem na tych łamach już wcześniej, ale zdecydowanie warto powrócić do niego z co najmniej dwóch powodów:

- pierwszy to upływający czas i przybliżanie się do momentu, w którym sankcje będą już stosowane;
- drugi to interpretacja indywidualna, w której udało mi się uzyskać potwierdzenie, iż nie zawsze antydatowanie faktury ustrukturyzowanej będzie prowadziło do uchybienia zasadom fakturowania. [ramka]

Niedotrzymanie terminu

Przypomnijmy, że począwszy od 2027 r. sankcja podatkowa, nawet do 100 proc. kwoty VAT w fakturze, będzie nakładana przez organ podatkowy m.in. wówczas, gdy w wymaganym normatywnie terminie nie zostanie przesłana do KSeF faktura offline24 – czyli każda, o której mowa w art. 106nda ust. 1 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811; dalej: ustawa o VAT).

Tymczasem w art. 106nda ust. 2 ustawy o VAT prawodawca wskazał, że w przypadku gdy podatnik wystawi fakturę offline24 (czyli w sposób określony w art. 106nda ust. 1 ustawy o VAT), jest obowiązany niezwłocznie, nie później niż w następnym dniu roboczym po dniu jej wystawienia, przesłać ją do KSeF w celu przydzielenia numeru identyfikującego tę fakturę w tym systemie.

Dodatkowo w art. 106nda ust. 16 ustawy o VAT została wyrażona zasada, wedle której za fakturę offline24, o której mowa w art. 106nda ust. 1 ustawy o VAT, uznaje się także fakturę ustrukturyzowaną, jeżeli data jej przesłania do KSeF jest późniejsza niż data, o której mowa w art. 106e ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT, wskazana na tej fakturze. Chodzi tutaj o datę wystawienia faktury wskazaną w polu P_1.

W artykule „Offline24 czy prawie offline24?" (dodatek Biuro Rachunkowe z 6 października 2025 r., DGP nr 193) analizowałem kwestię terminu (czy raczej jego braku) na wysyłkę faktury offline24 wystawionej w trybie art. 106nda ust. 16 ustawy o VAT. Przemawia za tym, że w jej przypadku nie ma odesłania do art. 106nda ust. 2 ustawy o VAT, a jednocześnie wskazano, że odpowiednio stosuje się inne regulacje właściwe dla faktury offline24 (tak jest, jeżeli chodzi o ust. 4, ust. 6 pkt 1, ust. 8–10, 12 i 13 art. 106nda ustawy o VAT).

Na razie jednak nie doszło do szerszej dyskusji na temat tego zagadnienia ani odniesień do takiej argumentacji, przy jednoczesnym ciągłym prezentowaniu przez przedstawicieli resortu finansów poglądu, że faktura offline24 bezwzględnie musi zostać przesłana do KSeF nie później niż w następnym dniu roboczym.

Uwaga! Twarda postawa MF prowadzi do wniosku, że jeśli plik xml z taką fakturą zostanie dostarczony do KSeF później niż w następnym dniu roboczym po dniu wskazanym w polu P_1 (które zawsze identyfikuje datę wystawienia faktury ustrukturyzowanej), to nastąpi uchybienie terminowi, a zatem od 2027 r. grozi to sankcją podatkową. Trudno się z tym tak do końca zgodzić, lecz ponad wszelką wątpliwość przyszłe ryzyko jest istotne.

Gdy są rozbieżności

Potencjalne zagrożenie sankcjami oznacza konieczność przeprowadzenia szerszej dyskusji na temat terminu wysyłki faktury ustrukturyzowanej do KSeF, gdy podatnik, wystawiając ją – zwłaszcza z uzasadnionych powodów – wskaże w polu P_1 datę wcześniejszą.

Tak może być m.in., jeśli podatnik, który świadczy usługi najmu (dla których obowiązek podatkowy jest identyfikowany w szczególny sposób), dopiero po ich realizacji i upływie terminu płatności uzyska od nabywcy informacje, że ten dokonał zakupu jako podatnik.

Dokładnie tak samo może być wtedy, gdy nabywca będący konsumentem zażąda od świadczącego w takim terminie, jak wskazany powyżej, faktury, a choć sprzedawca nie ma ani obowiązku jej wystawienia, ani nie musi robić tego w KSeF, w ramach swojej proklienckiej postawy i dla zachowania porządku w dokumentacji wystawi fakturę ustrukturyzowaną.

Uwaga! W takich okolicznościach wobec powiązania momentu powstania obowiązku podatkowego z terminem płatności (gdy wcześniej nie wystawiono faktury), a także terminu, w którym należy wystawić fakturę (dla innego podatnika jest to obowiązek), racjonalne jest przy fakturowaniu ex post, na podstawie informacji uzyskanych od klienta, poszanowanie wymogów normatywnych z jednoczesnym skorzystaniem z dobrodziejstwa art. 106nda ust. 10 ustawy o VAT pozwalającego na samodzielne wskazanie normatywnej daty wystawienia faktury.

Ważne: Data wystawienia faktury, która jest wskazana na niej przez podatnika, całkowicie legalnie może być odmienna od tej, w której dokument został faktycznie wyemitowany.

Nie można przy tym się dopatrywać po stronie tak działającego podatnika błędnego postępowania czy usiłowania zafałszowania rzeczywistości, ponieważ:

- takie wskazanie daty wystawienia jest prawnie dopuszczalne,
- organ i tak ma pełną i kompletną wiedzę na temat rzeczywistej daty emisji pliku xml, a wraz z nim faktury.

Uwaga! W nagłówku faktury ustrukturyzowanej – pliku xml zgodnym ze strukturą Fa(3), prezentowane są precyzyjna data i czas wytworzenia dokumentu.

Jak zostało opisane w broszurze informacyjnej MF: „Podaje się datę i godzinę wytworzenia faktury (pliku xml), w formacie RRRR-MM-DDTGG:MM: SS (np.: 2026-02-01T09:30:47Z; gdzie T oznacza «Time»)". Czytamy tam też: „DataWytworzeniaFa może być inna niż data wskazana w polu P_1 oraz może być inna niż data faktycznego przesłania faktury do KSeF".

Wobec powyższego należy powrócić do art. 106nda ust. 16 ustawy o VAT, według którego każda faktura przesłana do KSeF po dacie wskazanej w polu P_1 jest offline24. W regulacji tej nie ma zastrzeżenia, że chodzi wyłącznie o faktury, których data przesłania do systemu jest późniejsza niż data, o której mowa w art. 106e ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT, ale jednocześnie nie jest późniejsza niż następny dzień roboczy po dniu wskazanym zgodnie z art. 106e ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT. Zatem ewentualne żądanie, by w każdym przypadku faktura taka była przesłana do KSeF nie później niż w następnym dniu roboczym następującym po dniu wskazanym w art. 106e ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT, stałoby w sprzeczności z istotą regulacji. Tak więc mamy sytuację, w której występują okoliczności:

- brak normatywnego oczekiwania, by faktury offline24 wystawione w trybie art. 106nda ust. 16 ustawy o VAT były dostarczone do KSeF zawsze najpóźniej w dniu roboczym po dacie wskazanej w polu P_1,
- organ ma pełną i precyzyjną wiedzę na temat daty wytworzenia pliku xml,
- antydatowanie faktury może mieć swoje racjonalne, a przede wszystkim prawne uzasadnienie.

Kiedy antydatowanie jest możliwe

„Co do zasady, zgodnie z art. 106nda ust. 2 ustawy, faktury wystawione w trybie offline24 podatnicy obowiązani będą niezwłocznie, nie później niż w następnym dniu roboczym po dniu jej wystawienia, przesyłać do KSeF w celu przydzielenia numeru identyfikującego tę fakturę w KSeF. Jednakże, biorąc pod uwagę powołane regulacje prawne, należy stwierdzić, że w analizowanej sprawie, jeśli wystawią Państwo fakturę z datą, która odpowiada dacie sprzedaży (wskazali Państwo, że Spółka wystawi fakturę nie późniejszą niż w terminie płatności), natomiast fakturę wyślą Państwo do systemu KSeF następnego dnia roboczego, po dniu jej wytworzenia, wówczas ww. faktura zostanie automatycznie przekwalifikowana jako faktura wystawiona do jednego z trybów offline. W takiej sytuacji, jeśli data przesłania faktury do KSeF będzie późniejsza niż data wskazana na fakturze w polu P_1, to – zgodnie z art. 106nda ust. 16 ustawy – datą wystawienia faktury, o której mowa w art. 106e ust. 1 pkt 1 ustawy, będzie data wskazana przez Spółkę na fakturze w polu P_1 (a nie data przesłania jej do KSeF).
Mając na uwadze powyższe wyjaśnienia, należy wskazać, że opisany we wniosku sposób fakturowania, z uwzględnieniem terminu wysyłki pliku xml do KSeF należy uznać za zgodny z zasadami określonymi w przepisach ustawy o VAT.
(...) w przypadku, gdy Spółka już po upływie terminu płatności za usługę uzyska od klienta informację, że dokonał on zakupu usługi jako podatnik VAT, wystawi na jego rzecz fakturę i wskaże na niej, w polu P_1 datę wystawienia nie późniejszą niż dzień, w którym przypadał termin płatności, jednocześnie przesyłając dokument xml do KSeF nie później niż w następnym dniu roboczym po dniu jego wystawienia, ale później niż w następnym dniu roboczym po dacie wskazanej w polu P_1, dochowa ustawowego terminu wysyłki pliku xml do KSeF."

Interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 29 kwietnia 2026 r., sygn. 0114-KDIP1-3.4012.93.2026.1.JG

Bez naruszenia zasad

Dochodzimy do wniosku, że w takiej sytuacji to, iż faktura offline24 jest wysłana do KSeF później niż w następnym dniu roboczym po dacie wskazanej w polu P_1, lecz nie później niż w następnym dniu roboczym po dacie jej wytworzenia ujawnionej w nagłówku, nie narusza zasad fakturowania ustrukturyzowanego. To zaś oznacza, że tak postępując, podatnik nie będzie musiał się obawiać, iż wystąpi opóźnienie skutkujące zastosowaniem sankcji na podstawie art. 106ni ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT.

eprasa.pl 7ec35022f9

Kontrole podatkowe i ceny transferowe

Magdalena Marciniak
partner, doradca podatkowy, szef zespołu cen transferowych w MDDP

Magdalena Dymkowska
partner w zespole cen transferowych MDDP

Agnieszka Krzyżaniak
partner w zespole cen transferowych MDDP

Bartosz Doroszuk
partner, doradca podatkowy w zespole doradztwa transakcyjnego MDDP

Jakie wnioski płyną z najnowszych wyroków sądów administracyjnych dotyczących cen transferowych? Jak skutecznie chronić spółkę i zarząd przed ryzykiem kontroli podatkowej lub celno-skarbowej? Jakie obszary z zakresu CIT mogą być przedmiotem zainteresowania przy analizie transakcji z podmiotami powiązanymi? Na te i inne pytania dotyczące kontroli odpowiedzą eksperci MDDP, którzy na co dzień, w ramach MDDP Platforma Wiedzy, prowadzą szkolenia i warsztaty na ten temat.

O co pytają na szkoleniach

Umowa z podmiotami powiązanymi

PROBLEM Jakie ryzyka w zakresie cen transferowych mogą powstać w rozliczeniach z podmiotami powiązanymi, gdy formalna treść umowy odbiega od ekonomicznej istoty transakcji?

ODPOWIEDŹ Choć umowa jest punktem wyjścia do analizy i stanowi ważny dowód intencji stron, to dla celów cen transferowych kluczowe znaczenie ma faktyczne zachowanie stron, przepływy ekonomiczne oraz realnie ponoszone ryzyka i pełnione funkcje.

Organy podatkowe, weryfikując rozliczenia pomiędzy podmiotami powiązanymi, nie ograniczają się do literalnej treści dokumentów, lecz analizują, czy warunki zapisane w umowie są rzeczywiście realizowane w praktyce. Jeżeli występują rozbieżności – np. umowa pożyczki przewiduje określone oprocentowanie, harmonogram spłat czy zabezpieczenia, lecz w rzeczywistości nie są one stosowane, to organ może uznać, że strony nie zachowują się jak niezależne podmioty. W takiej sytuacji istnieje ryzyko recharakteryzacji transakcji, czyli jej przekwalifikowania na inną, bardziej odpowiadającą rzeczywistej treści ekonomicznej.

Konsekwencją może być określenie dochodu podatnika według warunków rynkowych właściwych dla rzeczywistej transakcji, a nie tej wynikającej z umowy. Może to prowadzić do:

- oszacowania dochodu,
- zmiany kwalifikacji przychodów lub kosztów (np. uznania finansowania za wkład kapitałowy zamiast pożyczki),
- nałożenia sankcji.

Dlatego spójność między umową a faktycznym przebiegiem transakcji jest kluczowa.

Uwaga! Podatnicy powinni nie tylko właściwie konstruować umowy, ale również dbać o ich konsekwentne wykonywanie, tak aby odzwierciedlały one realne relacje gospodarcze między stronami.

Wycena rzeczoznawcy

PROBLEM Czy wyceny rzeczoznawcy mogą stanowić istotne wsparcie w obronie rozliczeń realizowanych między podmiotami powiązanymi?

ODPOWIEDŹ Tak, jednak ich rola nie jest automatycznie przesądzająca. W polskich regulacjach techniki wyceny zostały dopuszczone jako tzw. szósta metoda weryfikacji cen transferowych, co oznacza, że – obok klasycznych metod – mogą być stosowane, jeżeli lepiej odzwierciedlają warunki rynkowe danej transakcji.

Uwaga! W praktyce wyceny są często wykorzystywane, zwłaszcza przy transakcjach o charakterze jednorazowym lub trudnych do porównania, np. sprzedaż udziałów, nieruchomości, wartości niematerialnych czy restrukturyzacje.

Aby jednak wyceny mogły skutecznie bronić rynkowego charakteru rozliczeń z podmiotami powiązanymi, to założenia przyjęte przez rzeczoznawcę muszą być spójne z zasadą ceny rynkowej oraz praktyką cen transferowych. Przykładowo, jeżeli wycena opiera się na prognozach finansowych nieuwzględniających realistycznego poziomu ryzyka lub przyjmuje nierynkowe stopy dyskontowe, organ podatkowy może zakwestionować jej wiarygodność – nawet jeśli sama metodologia wyceny jest poprawna.

Istotne znaczenie ma również aspekt formalny. Warto zadbać, aby raport z wyceny zawierał elementy określone w rozporządzeniu w sprawie dokumentacji cen transferowych w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych (lub odpowiednio osób fizycznych) w punkcie dotyczącym analiz zgodności przygotowanych z zastosowaniem technik wyceny.

Podsumowując, wyceny rzeczoznawców mogą być cennym narzędziem w obszarze cen transferowych, ale ich skuteczność zależy od jakości przyjętych założeń oraz ich zgodności z ekonomiczną rzeczywistością i standardami cen transferowych.

Transakcje z członkiem zarządu

PROBLEM Jakie ryzyka z zakresu cen transferowych mogą wiązać się z usługami świadczonymi przez członka zarządu?

ODPOWIEDŹ Mogą one wynikać z kilku kluczowych kwestii. Potwierdzenie tych ryzyk płynie wprost z analizy orzecznictwa sądów administracyjnych z 2025 r. Wynika z niego, że organy podatkowe szczególnie wnikliwie analizują transakcje pomiędzy spółkami a członkami zarządu, zwracając uwagę na to, czy świadczone usługi są wyraźnie oddzielone od obowiązków funkcyjnych członka zarządu. Jeśli zakres tych usług pokrywa się z jego obowiązkami, mogą one zostać uznane za część pracy zarządu, a nie za odrębne usługi, np. doradcze.

Trzeba także wykazać, że transakcje z członkiem zarządu są uzasadnione biznesowo, czyli że były racjonalne i odpowiadały celom spółki. Jeśli usługi wykraczają poza jego obowiązki funkcyjne, a zakres usług jest jasno określony i przynosi realne korzyści spółce, transakcje te powinny zostać uznane za prawidłowe i nie zostaną zakwestionowane.

Uwaga! Organy podatkowe mogą zakwestionować wydatki spółki, jeśli brak jest odpowiednich dowodów na realizację transakcji, zarówno w przypadku usług niematerialnych, jak i materialnych.

Podsumowując, dla zapewnienia zgodności z przepisami o cenach transferowych kluczowe jest precyzyjne określenie charakteru świadczonych usług oraz posiadanie odpowiedniej dokumentacji potwierdzającej ich realizację i korzyści, które przyniosły spółce. Regularne przeprowadzanie testu korzyści (benefit test) pomaga minimalizować ryzyko podatkowe związane z transakcjami z członkami zarządu.

Brak ustalonego wynagrodzenia

PROBLEM Czy transakcje, w których nie ma ustalonego wynagrodzenia, realizowane z podmiotem powiązanym, należy raportować w formularzu TPR?

ODPOWIEDŹ Zgodnie z przepisami obowiązek dokumentacyjny nie zależy od tego, czy w danej transakcji zostało ustalone wynagrodzenie, czy nie, lecz od wartości transakcji oraz spełnienia progu dokumentacyjnego określonego w ustawach o podatkach dochodowych. Oznacza to, że transakcje, nawet te bez ustalonego wynagrodzenia, mogą podlegać obowiązkowi raportowania, jeśli ich wartość przekracza określony próg.

Dobrym przykładem takich transakcji są umowy pożyczek i kredytów. Wartość transakcji dla takich umów nie zależy od tego, czy ustalono wynagrodzenie w postaci odsetek, lecz od wartości kapitału (dokładnie: od najwyższej kwoty kapitału udostępnionego w danym okresie raportowanym pozostającego do spłaty z pominięciem odsetek, marż, prowizji i innych płatności związanych z udzieleniem finansowania). Brak wynagrodzenia w tych transakcjach nie wpływa zatem na obowiązek raportowania w formularzu TPR.

Ważne: Fakt, że wynagrodzenie nie zostało ustalone, ma znaczenie dla oceny, czy transakcja jest realizowana na warunkach rynkowych.

Organy podatkowe badają zasadność ustalenia takiego wynagrodzenia i ewentualnie mogą uznać jego brak za nieodpłatne świadczenie, co wiąże się z dodatkowymi ryzykami podatkowymi. Dlatego tego typu transakcje powinny być dokładnie przeanalizowane pod kątem uzasadnienia ekonomicznego oraz zgodności z zasadą ceny rynkowej.

Ważne jest, aby spółki miały świadomość, że nawet transakcje bez wynagrodzenia realizowane z podmiotami powiązanymi podlegają obowiązkom dokumentacyjnym i sprawozdawczym z zakresu cen transferowych.

Nieodpłatne świadczenia

PROBLEM Jakie ryzyka w CIT mogą generować transakcje z podmiotami powiązanymi, w których nie ustalono wynagrodzenia?

ODPOWIEDŹ Co do zasady brak wynagrodzenia w relacjach między podmiotami powiązanymi generuje ryzyka na dwóch płaszczyznach CIT:

- zasadniczo otrzymanie nieodpłatnego świadczenia skutkuje powstaniem przychodu podlegającego opodatkowaniu u beneficjenta;
- organy mogą doszacować dochód podmiotowi, który zrezygnował z wynagrodzenia, jeśli uznają, że naruszona została zasada ceny rynkowej.

eprasa.pl 7ec35022f9

Aby odpowiednio zarządzić tym ryzykiem, najbezpieczniejszą metodą jest poprawne zaprojektowanie transakcji już na etapie planowania. Wprowadzenie odpowiedniego mechanizmu odpłatności pozwala uniknąć sankcji i konieczności sporządzania skomplikowanych analiz obronnych. Próba naprawy sytuacji post factum jest znacznie bardziej skomplikowana i każdorazowo wymaga szczegółowej analizy.

Warto jednak zaznaczyć, że wprowadzenie bezpośredniej opłaty nie jest jedynym rozwiązaniem. Istnieją sytuacje, w których brak wynagrodzenia może być uzasadniony ekonomicznie lub gdy występuje ekwiwalentność w postaci korzyści wzajemnych.

Uwaga! Każda taka struktura wymaga jednak indywidualnej, głębokiej analizy i solidnego udokumentowania, aby skutecznie odeprzeć ewentualny zarzut zaniżenia dochodów podczas kontroli.

Cash pooling

PROBLEM Czy systemy cash poolingu w międzynarodowych grupach kapitałowych wiążą się z istotnym ryzykiem w obszarze podatku u źródła?

ODPOWIEDŹ Cash pooling pozostaje jednym z najbardziej złożonych obszarów na styku cen transferowych i podatku u źródła (ang. withholding tax, WHT), a organy podatkowe coraz częściej kwestionują neutralność tych struktur. Kluczowym wyzwaniem jest identyfikacja rzeczywistego właściciela (ang. beneficial owner, BO) odsetek. W skomplikowanych systemach zarządzania płynnością pool leader często pełni rolę czysto techniczną. Jednocześnie w świetle obowiązujących przepisów płatnik ma obowiązek dochowania należytej staranności przy weryfikacji warunków zastosowania preferencyjnych zasad opodatkowania WHT. A zatem płatnik powinien mieć odpowiednią dokumentację potwierdzającą, że ostateczny odbiorca płatności odsetkowych spełnia kryteria do uznania go za rzeczywistego właściciela, posiada odpowiednią substancję biznesową i prowadzi rzeczywistą działalność gospodarczą.

W praktyce gospodarczej systemy obsługi rozliczeń w ramach struktur cash poolingu są projektowane pod kątem efektywności zarządzania płynnością i nie zawsze kwestie wynikające ze specyfiki skomplikowanych zagadnień podatkowych są w nich odpowiednio uwzględnione. Powoduje to, że precyzyjna identyfikacja beneficjenta rzeczywistego oraz jednoznaczne przypisanie konkretnej płatności odsetkowej do określonego podmiotu w grupie stają się w wielu strukturach niezwykle trudne, a niekiedy wręcz technicznie niemożliwe. Jeśli konstrukcja systemu rozliczeniowego nie pozwala na bezsporne wskazanie rzeczywistego właściciela, to – zgodnie z podejściem prezentowanym przez fiskusa – obowiązkowe jest pobranie WHT według stawki krajowej. Z tego względu tak fundamentalne jest uwzględnienie tych zagadnień już na etapie planowania struktury cash poolingu.

Uwaga! Zarządy muszą mieć świadomość, że braki w technicznej możliwości mapowania przepływów nie zwalniają spółki z odpowiedzialności za niepobranie lub nieprawidłowe potrącenie podatku.

Bez odsetek

PROBLEM Czy brak płatności odsetek w transakcjach finansowych może rodzić ryzyka na gruncie cen transferowych?

ODPOWIEDŹ Transakcje finansowe między podmiotami powiązanymi, takie jak pożyczki, gwarancje, obligacje czy cash pooling, są obecnie jednym z kluczowych obszarów zainteresowania organów podatkowych. Analizowane są one przede wszystkim pod kątem zgodności z zasadą ceny rynkowej (ang. arm's length principle) oraz obowiązków w zakresie cen transferowych.

Zgodnie z tą zasadą warunki transakcji finansowych w grupach kapitałowych powinny odpowiadać warunkom, jakie ustaliłyby podmioty niezależne. W praktyce oznacza to konieczność naliczania rynkowych odsetek od pożyczek, odpowiedniego wynagrodzenia przy emisji obligacji oraz ustalania rynkowych opłat za gwarancje i poręczenia. Transakcje nieodpłatne lub wynagradzane poniżej poziomu rynkowego stanowią wyjątek i wymagają solidnego ekonomicznego uzasadnienia oraz właściwej dokumentacji.

Organy podatkowe coraz częściej wykorzystują dokumentację cen transferowych jako podstawowy materiał dowodowy, a brak aktualnych analiz porównawczych – zwłaszcza po zmianach warunków finansowania – istotnie zwiększa ryzyko zakwestionowania transakcji. Potwierdza to m.in. orzecznictwo sądowe, które wskazuje, że argumenty takie jak trudna sytuacja finansowa dłużnika nie są wystarczające bez rynkowej analizy ekonomicznej.

Uwaga! Nieodpłatne lub nieprawidłowo wycenione transakcje finansowe mogą prowadzić do korekt podstawy opodatkowania, zakwalifikowania ich jako ukrytego transferu środków finansowych lub ukrytego podziału zysku oraz do powstania dodatkowych zobowiązań podatkowych, odsetek i sankcji. Ryzyko to rośnie szczególnie w przypadku braków lub niespójności informacji przedstawionych w dokumentacji cen transferowych.

Umorzenie udziałów

PROBLEM Czy dobrowolne umorzenie udziałów podlega przepisom o cenach transferowych?

ODPOWIEDŹ Przez długi czas w praktyce podatkowej dominowało przekonanie, że dobrowolne umorzenie udziałów bez wynagrodzenia pozostaje neutralne na gruncie cen transferowych. Skoro czynność ta jest dopuszczalna na podstawie kodeksu spółek handlowych i nie wiąże się z ustaleniem ceny ani wynagrodzenia, uznawano ją za operację czysto korporacyjną, pozostającą poza zakresem regulacji dotyczących transakcji kontrolowanych. Najnowsze orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego (m.in. wyrok z 19 marca 2025 r., sygn. akt II FSK 791/22) istotnie jednak zmienia tę perspektywę.

W swoich rozstrzygnięciach NSA coraz wyraźniej podkreśla, że dla celów cen transferowych kluczowe znaczenie ma nie forma prawna czynności, lecz jej rzeczywisty efekt ekonomiczny. Umorzenie udziałów – nawet bez wynagrodzenia – dotyczy bowiem praw majątkowych, z którymi wiążą się konkretne uprawnienia ekonomiczne, takie jak prawo do przyszłych dywidend czy wpływ na strukturę właścicielską spółki. W konsekwencji taka operacja może prowadzić do realnego transferu wartości pomiędzy podmiotami powiązanymi.

Zdaniem sądu fakt, że wspólnik dobrowolnie rezygnuje z udziałów bez uzyskania ekwiwalentu, sam w sobie powinien skłaniać do pogłębionej analizy. W warunkach rynkowych takie zachowanie jest bowiem nietypowe, a jego wystąpienie może być efektem istniejących powiązań kapitałowych lub osobowych.

Ważne: Brak wynagrodzenia nie wyłącza zastosowania przepisów o cenach transferowych – przeciwnie, może stanowić argument przemawiający za taką koniecznością.

Dla podatników oznacza to istotne konsekwencje praktyczne. Dobrowolne umorzenie udziałów bez wynagrodzenia może zostać uznane za transakcję kontrolowaną, a w przypadku przekroczenia ustawowych progów – generować obowiązki dokumentacyjne, w tym konieczność sporządzenia dokumentacji cen transferowych czy raportowania w formularzu TPR. Równocześnie rośnie znaczenie rzetelnego uzasadnienia ekonomicznego takiej operacji oraz wykazania, że jej warunki odpowiadają tym, jakie ustaliłyby podmioty niepowiązane. Brak obowiązków TP dla takiej operacji nie może być dziś zakładany automatycznie i każdorazowo wymaga indywidualnej analizy z perspektywy jej efektu ekonomicznego oraz posiadanych relacji. ©℗

Podstawa prawna
- rozdz. 1a ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 554)
- rozdz. 4b ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 592)
- rozporządzenie ministra finansów z 21 grudnia 2018 r. w sprawie dokumentacji cen transferowych w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1783)
- rozporządzenie ministra finansów z 21 grudnia 2018 r. w sprawie dokumentacji cen transferowych w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1813)

Darowizna na konto osoby trzeciej. Co z podatkiem?

Jeżeli środki pieniężne zostaną wpłacone na rachunek bankowy sprzedającego, a nie obdarowanego to nie można skorzystać ze zwolnienia dla członków najbliższej rodziny – twierdzi dyrektor KIS.

Marcin Mroziuk
marcin.mroziuk@infor.pl

W interpretacji indywidualnej z 22 kwietnia 2026 r., sygn. 0111-KDIB1-1.4015.7.2026.3.LG, dyrektor KIS bardzo restrykcyjnie podszedł do warunków stosowania zwolnienia przewidzianego w art. 4a ustawy o podatku od spadków i darowizn (dalej: u.p.s.d.).

Zakres zwolnienia

Co do zasady darowizna podlega opodatkowaniu podatkiem od spadków i darowizn na podstawie art. 1 ust. 1 pkt 2 u.p.s.d. Jednak w myśl art. 4a ust. 1 u.p.s.d. zwolnione z podatku jest nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych przez małżonka, zstępnych, wstępnych, pasierba, rodzeństwo, ojczyma i macochę, jeżeli:
- zgłoszą nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego w terminie sześciu miesięcy od dnia powstania obowiązku podatkowego oraz
- w przypadku, gdy przedmiotem nabycia tytułem darowizny lub polecenia darczyńcy są środki pieniężne, a ich wartość doliczona do wartości majątku nabytego dotychczas od tej samej osoby w roku, w którym nastąpiło ostatnie nabycie, i w okresie pięciu lat poprzedzających ten rok przekracza kwotę określoną w art. 9 ust. 1 pkt 1 – udokumentują ich otrzymanie dowodem przekazania na rachunek płatniczy nabywcy, na jego rachunek, inny niż płatniczy, w banku lub spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej lub przekazem pocztowym.

Uwaga! Z art. 4a ust. 1 u.p.s.d. jednoznacznie wynika, że zwolnienie z podatku od spadków i darowizn dotyczy osób, które łączą relacje ściśle w tym przepisie określone (tzw. grupa zerowa), m.in. małżonków.

Czego dotyczyły wątpliwości

W omawianym przypadku z wnioskiem o interpretację wystąpiła żona, która otrzymała od męża dwie darowizny:
- w postaci pojazdu oraz
- środków pieniężnych, które zostały przekazane przez małżonka przelewem bankowym na konto poprzedniego właściciela pojazdu.

Obie darowizny zostały zgłoszone do właściwego urzędu skarbowego w ciągu sześciu miesięcy od powstania obowiązku podatkowego. Mimo to dyrektor KIS uznał, że w tym przypadku nie został spełniony warunek, o którym mowa w art. 4a ust. 1 pkt 2 u.p.s.d., ponieważ środki pieniężne nie zostały przekazane na rachunek bankowy żony, tylko na konto osoby trzeciej. Co prawda zaznaczył, że zgodnie z utartą linią interpretacyjną i orzeczniczą warunek określony we wskazanym przepisie uważa się za spełniony również wtedy, gdy wpłata dokonywana jest na rachunek bankowy osoby trzeciej, ale na subkonto wyodrębnione w ramach tego rachunku dla osoby obdarowanej. Uznał jednak, że w analizowanym przypadku taka sytuacja nie występuje.

Nadzieja w sądach

Należy zaznaczyć, że stanowisko odmienne od zajętego przez dyrektora KIS prezentuje Naczelny Sąd Administracyjny. Uznał on m.in. w wyroku z 12 grudnia 2024 r., sygn. akt III FSK 669/23, że warunek zastosowania zwolnienia określony w art. 4a ust. 1 pkt 2 u.p.s.d. należy uznać za zrealizowany także w przypadku, gdy darczyńca przekazał środki pieniężne na wskazany przez obdarowanego rachunek bankowy jego wierzyciela.

Uwaga! Zdaniem NSA przekazanie środków pieniężnych zarówno bezpośrednio na rachunek podatnika, jak i na rachunek jego wierzyciela w takim samym stopniu pozwala organowi podatkowemu na zweryfikowanie, czy i w jakim zakresie może mieć do czynienia z fikcyjnym przekazaniem środków pieniężnych, z działaniami nierzetelnymi ze szkodą dla interesu fiskalnego. ©℗

Podstawa prawna
- ustawa z 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 478)

eprasa.pl 7ec35022f9

W jaki sposób należy opodatkować w PIT przychody ze sprzedaży własnych obrazów

Do prowadzonego przeze mnie biura rachunkowego zgłosił się artysta, który maluje obrazy. Tworzy je samodzielnie (własnoręcznie), zgodnie z własną wolą i inwencją. Artysta nie powiela ani nie kopiuje swoich lub cudzych prac, więc każdy obraz jest unikatowy, zatytułowany i sygnowany jego nazwiskiem. Nie ma on ustalonego regularnego czasu pracy przeznaczonego na malowanie obrazów, nie narzuca sobie dyscypliny stworzenia określonej ich liczby ani nie tworzy obrazów na cudze zamówienie. Malarz nie prowadzi działalności gospodarczej, a swoje obrazy sprzedaje za pośrednictwem galerii sztuki i domów aukcyjnych, czyli podmiotów, które zawodowo się tym zajmują. Zdarza się czasem, że klient indywidualny zainteresowany zakupem obrazu nawiązuje bezpośredni kontakt i wtedy transakcja jest zawierana bez pośrednictwa galerii sztuki lub domu aukcyjnego. Przedmiotem sprzedaży każdorazowo jest konkretny obraz (czyli egzemplarz utworu). Do jakiego źródła przychodów należy zakwalifikować u artysty pieniądze uzyskane ze sprzedaży malowanych przez niego obrazów?

Marcin Szymankiewicz
doradca podatkowy

Zgodnie z zasadą powszechności opodatkowania zawartą w art. 9 ust. 1 ustawy o PIT opodatkowaniu podatkiem dochodowym podlegają wszelkiego rodzaju dochody, z wyjątkiem dochodów zwolnionych z podatku oraz dochodów, od których zaniechano poboru podatku. W myśl art. 11 ust. 1 ustawy o PIT przychodami są otrzymane lub postawione do dyspozycji podatnika w roku kalendarzowym pieniądze i wartości pieniężne oraz wartość otrzymanych świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeń.

Które źródło

Ustawa o PIT dokonuje specyfikacji źródeł przychodów. Ograniczę się tu do źródeł przychodów, istotnych dla analizowanego stanu faktycznego. I tak źródłami przychodów są:

- działalność wykonywana osobiście (art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o PIT),
- pozarolnicza działalność gospodarcza (art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o PIT),
- kapitały pieniężne i prawa majątkowe, w tym odpłatne zbycie praw majątkowych innych niż wymienione w art. 10 pkt 8 lit. a–c ustawy o PIT (art. 10 ust. 1 pkt 7 ustawy o PIT).

► Zgodnie z art. 13 pkt 2 ustawy o PIT za przychody z działalności wykonywanej osobiście uważa się m.in. przychody z osobiście wykonywanej działalności artystycznej, literackiej, naukowej, trenerskiej, oświatowej i publicystycznej, w tym z tytułu udziału w konkursach z dziedziny nauki, kultury i sztuki oraz dziennikarstwa, przychody z tytułu udziału w badaniach i eksperymentach prowadzonych przez podmioty tworzące system szkolnictwa wyższego i nauki, jak również przychody z uprawiania sportu, stypendia sportowe przyznawane na podstawie odrębnych przepisów oraz przychody sędziów z tytułu prowadzenia zawodów sportowych.

► Stosownie do art. 5a pkt 6 ustawy o PIT pozarolnicza działalność gospodarcza oznacza działalność zarobkową:

a) wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową,

b) polegającą na poszukiwaniu, rozpoznawaniu i wydobywaniu kopalin ze złóż,

c) polegającą na wykorzystywaniu rzeczy oraz wartości niematerialnych i prawnych

– prowadzoną we własnym imieniu bez względu na jej rezultat, w sposób zorganizowany i ciągły, z której uzyskane przychody nie są zaliczane do innych przychodów ze źródeł wymienionych w art. 10 ust. 1 pkt 1, 2 i 4–9 ustawy o PIT.

W myśl art. 5b ust. 1 ustawy o PIT za pozarolniczą działalność gospodarczą nie uznaje się czynności, jeżeli łącznie są spełnione następujące warunki:

- odpowiedzialność wobec osób trzecich za rezultat tych czynności oraz ich wykonywanie, z wyłączeniem odpowiedzialności za popełnienie czynów niedozwolonych, ponosi zlecający wykonanie tych czynności,
- są one wykonywane pod kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonych przez zlecającego te czynności,
- wykonujący te czynności nie ponosi ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną działalnością.

Pojęcie pozarolniczej działalności gospodarczej użyte w ustawie o PIT opiera się na trzech przesłankach, tzn. że działalność winna być prowadzona:

- w celu osiągnięcia dochodu – przy czym nawet ewentualna strata będąca wynikiem tej działalności nie pozbawia jej statusu działalności gospodarczej, bowiem istotny jest sam zamiar osiągnięcia dochodu,
- w sposób ciągły – przesłanki tej nie należy jednak rozumieć jako konieczności wykonywania działalności bez przerwy. Istotny jest zamiar powtarzalności określonych czynności w celu osiągnięcia dochodu; przy czym o ciągłości, w przypadku najmu, nie przesądza wynajmowanie danej nieruchomości przez kilka lat, lecz powtarzalność podejmowanych działań,
- w sposób zorganizowany – co oznacza, że podejmowane działania są podporządkowane obowiązującym regułom, normom i służą osiągnięciu celu, mają wpływ na racjonalność gospodarowania posiadanymi środkami, a tym samym uczestnictwa w obrocie gospodarczym.

Ważne: Aby uznać określoną aktywność podatnika za pozarolniczą działalność gospodarczą, konieczne jest łączne zaistnienie trzech cech: zarobkowości, zorganizowania i ciągłości.

► Zgodnie z art. 18 ustawy o PIT za przychód z praw majątkowych uważa się w szczególności przychody z praw autorskich i praw pokrewnych w rozumieniu odrębnych przepisów, praw do projektów wynalazczych, praw do topografii układów scalonych, znaków towarowych i wzorów zdobniczych, w tym również z odpłatnego zbycia tych praw.

Z art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: u.p.a.) wynika, że przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). W myśl art. 1 ust. 2 pkt 2 u.p.a. przedmiotem prawa autorskiego są m.in. utwory plastyczne. Stosownie do art. 1 ust. 3 i 4 u.p.a. utwór jest przedmiotem prawa autorskiego od chwili ustalenia, chociażby miał postać nieukończoną, a ochrona przysługuje twórcy niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności. Zgodnie z art. 8 ust. 1 u.p.a. prawo autorskie przysługuje twórcy, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Na podstawie opisu stanu faktycznego należy uznać, że artysta jest twórcą w rozumieniu u.p.a., a tworzone obrazy spełniają przesłanki utworu określone w tej ustawie i są przedmiotem prawa autorskiego.

Uwaga! Organy podatkowe przyjmują, że w przypadku podatnika, którego działalność zarobkowa jest związana z korzystaniem z praw autorskich (rozporządzaniem takimi prawami) – a przy tym nie jest wykonywana w sposób właściwy dla działalności gospodarczej – przychody uzyskane ze sprzedaży tworzonych przez podatnika (np. artystę) dzieł sztuki (np. obrazu) należy traktować jako przychody z praw majątkowych, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt 7 w zw. z art. 18 ustawy o PIT (por. interpretacje indywidualne dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 6 kwietnia 2023 r., sygn. 0112-KDIL2-1.4011.940.2022.2.MKA; z 31 grudnia 2021 r., sygn. 0112-KDIL2-2.4011.822.2021.2.MB). [ramka]

Stanowisko fiskusa w sprawie kwalifikacji przychodów uzyskiwanych przez artystę

„(...) w przypadku podatnika, którego działalność zarobkowa jest związana z korzystaniem z praw autorskich (rozporządzaniem takimi prawami) – a przy tym nie jest wykonywana w sposób właściwy dla działalności gospodarczej – uzyskane z tego tytułu przychody należy kwalifikować do źródła przychodów z praw majątkowych, o którym mowa w art. 18 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Tym samym przychód ze sprzedaży tworzonych przez Panią obrazów po zawieszeniu działalności gospodarczej będzie przychodem z praw majątkowych, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt 7 w zw. z art. 18 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. A nie, jak Pani wskazała we wniosku, przychodem z działalności wykonywanej osobiście, o której mowa w art. 13 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Będzie Pani zobowiązana wykazać uzyskany przychód ze sprzedaży obrazów w zeznaniu rocznym, w terminie do 30 kwietnia roku następującego po roku podatkowym, w którym przychód ten został uzyskany. Podsumowanie: Sprzedaż obrazów po zawieszeniu działalności gospodarczej na podstawie umowy współpracy oraz umowy kupna-sprzedaży nie spełnia przesłanek wskazanych w art. 5a pkt 6 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Dlatego też przychód z tego tytułu nie będzie zaliczany do przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej. Przychód z tego tytułu nie będzie również stanowił przychodu z działalności wykonywanej osobiście, o której mowa w art. 13 pkt 2 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Jednocześnie przychód ze sprzedaży namalowanych przez Panią obrazów po zawieszeniu działalności gospodarczej będzie przychodem z praw majątkowych, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt 7 w zw. z art. 18 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Z uwagi na uznanie, że sprzedaż obrazów nie stanowi przychodu z działalności wykonywanej osobiście, organ odstąpił od udzielenia odpowiedzi na pytania oznaczone nr 3 i 4. Stanowisko dotyczące pytania 3 i 4 było sformułowane warunkowo i oczekiwała Pani na nie odpowiedzi wyłącznie, gdyby sprzedaż obrazów stanowiła przychód z działalności wykonywanej osobiście".

Interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 4 marca 2026 r., sygn. 0114-KDIP3-1.4011.16.2026.2.EC

©℗

Dwie metody rozliczenia

► Jeśli kupującym obrazy będzie podmiot prowadzący działalność gospodarczą z siedzibą w Polsce (np. galeria, dom aukcyjny), to na tym podmiocie – jako na płatniku – będzie ciążył obowiązek pobrania i odprowadzenia zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych w sposób określony w art. 41 i 42 ustawy o PIT (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 6 kwietnia 2023 r., sygn. 0112-KDIL2-1.4011.940.2022.2.MKA).

► Natomiast jeśli kupującym obrazy jest osoba nieprowadząca działalności gospodarczej, to zgodnie z art. 44 i 45 ustawy o PIT na artyście nie będzie ciążył obowiązek samodzielnego uiszczenia zaliczki na podatek dochodowy w trakcie roku podatkowego, a osiągnięte przychody z tytułu sprzedaży praw majątkowych powinien wykazać w rocznym zeznaniu podatkowym (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 6 kwietnia 2023 r., sygn. 0112-KDIL2-1.4011.940.2022.2.MKA).

©℗

Podstawa prawna

- ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 592)
- ustawa z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 24)

Zapraszamy do zadawania pytań

pik@gazetaprawna.pl

Redaktor prowadzący:
Marcin Mroziuk – marcin.mroziuk@infor.pl

eprasa.pl 7ec35022f9

DGP | Rachunkowość i Audyt

Dodatek dla prenumeratorów 18 maja 2026 nr 94 (6763) DGP.pl

POLECA
INFORlex
KOMPLEKSOWA BAZA WIEDZY

Nowa Przeglądarka dokumentów finansowych nie jest doskonała

Łukasz Drożdżowski: W przypadku sprawozdań potwierdzanych e-podpisem w trybie zewnętrznym nie można ustalić chwili jego złożenia. Może się więc okazać, że do Repozytorium Dokumentów Finansowych zostało złożone sprawozdanie, które nie było sygnowane e-podpisem w chwili podjęcia uchwały o jego zatwierdzeniu

W Przeglądarce Dokumentów Finansowych na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości dostępne są m.in. roczne sprawozdania. Dzięki temu można się z nimi zapoznawać. Udostępniona została nowa wersja systemu. Jak pan ją ocenia?
Nie jest ona idealna. Okazuje się, że nie mamy łatwego dostępu do wszystkich informacji. Tylko bowiem te sprawozdania finansowe, które zostały złożone jako dokumenty opatrzone podpisem wewnętrznym (tj. do Repozytorium Dokumentów Finansowych składany jest jeden plik XML), mogą zostać pobrane jako dokumenty z e-podpisami. W takiej sytuacji użytkownik przeglądarki może zapoznać się nie tylko z zawartością merytoryczną samego sprawozdania, lecz także może ustalić, po pobraniu pliku sprawozdania za pomocą zewnętrznego oprogramowania: kto, kiedy oraz przy użyciu jakiego e-podpisu (np. polskiego czy zagranicznego) sygnował dokument.

Nie ma takiej możliwości w przypadku sprawozdań finansowych, które są składane jako dokumenty elektroniczne potwierdzone podpisem zewnętrznym?
Nie. Chodzi tu bowiem o sprawozdanie finansowe składające się z dwóch plików: XML i XAdES zawierającego informacje o e-podpisach. W ministerialnej Przeglądarce Dokumentów Finansowych dostępny jest tylko plik źródłowy, tj. sam XML, ale już nie można pobrać zewnętrznego pliku XAdES, który jest nośnikiem informacji na temat jego podpisania.

Co to oznacza?
W przypadku sprawozdań (XML) podpisanych w trybie zewnętrznym użytkownicy, którzy chcą się dowiedzieć, kto, kiedy oraz przy użyciu jakiego podpisu elektronicznego podpisał sprawozdanie finansowe, muszą polegać wyłącznie na informacjach dostępnych w przeglądarce. Zawiera ona jedynie dane generowane podczas składania sprawozdania do Repozytorium Dokumentów Finansowych (RDF), czyli informacje o tym, kto podpisał dokument oraz jakiego rodzaju podpisu użył (kwalifikowanego, zaufanego lub osobistego).

W czym więc tkwi problem?
W przypadku sprawozdań podpisanych w trybie zewnętrznym nie można zweryfikować informacji o podpisach elektronicznych widocznych w przeglądarce za pomocą zewnętrznego oprogramowania. Przeglądarka nie udostępnia bowiem do pobrania pliku zawierającego podpisy (tzw. małego pliku XAdES). W efekcie nie można ustalić, kiedy złożono podpis elektroniczny ani jaki konkretnie podpis został zastosowany, np. czy pochodził od polskiego, czy zagranicznego dostawcy. Nie można również uzyskać informacji o numerze dokumentu tożsamości osoby składającej podpis lub jej numerze PESEL. Dane te są istotne, ponieważ pozwalają upewnić się, że w chwili zatwierdzania sprawozdanie zawierało wszystkie wymagane podpisy elektroniczne.

Jakie znaczenie ma brak tych informacji?
Skoro w przypadku sprawozdań potwierdzanych e-podpisem w trybie zewnętrznym nie można ustalić chwili złożenia e-podpisu, może się okazać, że do RDF złożono (przez przypadek lub nawet celowo) sprawozdanie, które nie było sygnowane e-podpisem w chwili podjęcia uchwały o jego zatwierdzeniu. Chodzi o to, że RDF przyjmuje wszystkie dokumenty (proces ten odbywa się automatycznie), a nieprawidłowe dokumenty finansowe z RDF może usunąć tylko sąd rejestrowy. Ten zaś jednak w praktyce potrzebuje impulsu, np. od samej zainteresowanej spółki, użytkowników przeglądarki czy też konkurentów spółki chcących mieć pewność, że doszło do załadowania dokumentów, których elektroniczne podpisanie nastąpiło we właściwym czasie. A skoro użytkownicy nie mogą ustalić momentu złożenia podpisu elektronicznego na sprawozdaniu podpisanym w trybie zewnętrznym, nie mają nawet podstaw, by zakwestionować prawidłowość jego podpisania.

A jakie mogą być jeszcze wątpliwości?
Nie będzie również pewności, czy opinia audytora została wydana na podstawie tego konkretnego sprawozdania, czy też może innej jego wersji. Nie można bowiem wykluczyć, że do RDF zostanie złożone sprawozdanie, które było sygnowane e-podpisem w trybie zewnętrznym z datą po wydaniu sprawozdania z badania. A jeśli opinia audytora nie będzie np. zawierać w swojej treści nawiązania do konkretnej chwili podpisania sprawozdania przy użyciu podpisu wewnętrznego, użytkownik przeglądarki nie będzie miał podstaw do weryfikacji, czy pomiędzy sprawozdaniem finansowym a sprawozdaniem z badania zachodzi właściwa korelacja.

Czy problem rozwiązałby podpis audytora?
Prawo polskie nie przewiduje konieczności podpisania zbadanego sprawozdania finansowego przez audytora, choć takie rozwiązanie mogłoby w pewnym sensie ograniczyć opisane wątpliwości.

Czy samo złożenie dokumentów do RDF potwierdza prawidłowe wykonanie obowiązków?
Samo zdeponowanie dokumentów w RDF nawet jeśli skutkuje wygenerowaniem odpowiednich wzmianek, nie powinno jeszcze przesądzać o należytym wykonaniu obowiązków sprawozdawczych. Dopiero dokonanie odpowiednich ustaleń na podstawie analizy dokumentów pochodzących z przeglądarki powinno pozwolić na takie stwierdzenie. Jak się jednak okazuje, w przypadku sprawozdań finansowych podpisywanych w trybie zewnętrznym będzie to niemożliwe dla użytkowników przeglądarki.

fot. Materiały prasowe

ŁUKASZ DROŻDŻOWSKI
radca prawny

Czy aktualna funkcjonalność Przeglądarki powinna rzutować na sposób podpisywania rocznych sprawozdań finansowych przy użyciu kwalifikowanego e-podpisu?
Od strony prawnej oraz technicznej roczne sprawozdania podpisane w trybie zewnętrznym lub wewnętrznym mają taką samą wartość. Jednak już po ich zdeponowaniu w RDF oraz prezentacji w Przeglądarce Dokumentów Finansowych zakres informacyjny sprawozdania sygnowanego przy użyciu e-podpisu zewnętrznego będzie węższy. Dla spółek, którym zależy na pełnej transparentności, wybór opcji podpisu wewnętrznego staje się więc lepszy. Ale nie chodzi tutaj tylko o zapewnienie pełnej jawności, której ministerialna przeglądarka de facto nie powinna różnicować w zależności od zastosowanego e-podpisu. Zdarzają się przypadki, że z jakichś względów ginie plik XML będący zatwierdzonym sprawozdaniem finansowym. Wówczas Przeglądarka Dokumentów Finansowych może się okazać doskonałym backupem. Gorzej, jeśli – jak w przypadku sprawozdań finansowych podpisanych w trybie zewnętrznym – odnaleźć można tam jedynie plik źródłowy XML bez pliku XAdES. Dlatego uważam, że obecnie lepszą opcją staje się wybór podpisywania sprawozdania finansowego w trybie wewnętrznym.

Czy Ministerstwo Sprawiedliwości powinno wprowadzić odpowiednie zmiany w systemie?
Tak. Resort powinien wprowadzić funkcjonalność pobierania plików zawierających podpisy (XAdES) składanych wraz ze sprawozdaniem finansowym. Nie może być tak, że sposób podpisania sprawozdania finansowego będzie rzutować na zakres informacji związanych z podpisem. Dzięki zmianom ograniczone zostałoby potencjalne ryzyko wykorzystywania istniejącej dysfunkcjonalności dla potrzeb obejścia prawa. Ideą Przeglądarki Dokumentów Finansowych jest bowiem zaspokajanie określonych potrzeb informacyjnych zewnętrznych użytkowników rocznych sprawozdań nie tylko w zakresie ich meritum, lecz także w przedmiocie składania e-podpisu, które ma istotne znaczenie dowodowe.

Kontaktowałem się już w tej sprawie z działem wsparcia KRS, ale z odpowiedzi wynika, że resort nie widzi problemu.

Czy mógłby pan wyjaśnić, kiedy przy sygnowaniu sprawozdań warto skorzystać z podpisu wewnętrznego, a kiedy z zewnętrznego?
Decydującym czynnikiem przy wyborze trybu zewnętrznego jest zwykle potrzeba nieosadzania jakiegokolwiek e-podpisu na podpisywanym sprawozdaniu. Z kolei zaletą trybu wewnętrznego jest to, że odpada ryzyko zagubienia pliku zawierającego e-podpisy, co nie należy do rzadkości. Odnoszę jednak wrażenie, że w polskiej praktyce za wyborem podpisania rocznego sprawozdania finansowego w trybie zewnętrznym zwykle nie stoją żadne racjonalne przesłanki. Z moich obserwacji wynika, że pochodną tego wyboru jest zwykle kwestia domyślnych ustawień oprogramowania do składania e-podpisu oraz wieloletnich przyzwyczajeń powiązanych z obawą, że użycie innego trybu niż w poprzednich latach pozbawi możliwości dochowania terminu podpisywania sprawozdania. Natomiast obecnie oprogramowanie zwykle automatycznie dodaje kolejny e-podpis w trybie wybranym przez osoby wcześniej go podpisujące. Zatem w przypadku dodawania e-podpisu do sprawozdania podpisanego już w trybie wewnętrznym – mimo wyboru trybu zewnętrznego – oprogramowanie i tak podpisze je w trybie wewnętrznym. I na odwrót.

©℗

Rozmawiała **Agnieszka Pokojska**

eprasa.pl 7ec35022f9

Cash pooling to specyficzna pożyczka – jak księgować środki i

Pytanie: Nasza spółka należy do grupy kapitałowej. Właśnie podpisaliśmy umowę cash poolingu. Na co powinniśmy zwrócić uwagę, aby prawidłowo rozliczyć podatki? Jak zaewidencjonować taką umowę?

dr Katarzyna Trzpioła
ekspert z zakresu finansów i rachunkowości, Wydział Zarządzania UW

Odpowiedź:
Cash pooling to usługa finansowa służąca do wspólnego zarządzania płynnością finansową podmiotów należących do jednej grupy kapitałowej. Choć mechanizm ten przypomina pożyczkę, nie stanowi klasycznej umowy pożyczki. W praktyce należy zwrócić uwagę przede wszystkim na sposób ewidencji przekazywanych środków, rozliczanie odsetek oraz skutki podatkowe, w tym w podatku dochodowym, podatku u źródła oraz VAT.

Uzasadnienie:
Cash pooling należy do usług bankowych. Zgodnie z art. 93a ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, bank może zawrzeć ze spółkami należącymi do grupy kapitałowej umowę przewidującą stosowanie skonsolidowanego oprocentowania środków zgromadzonych na ich rachunkach bankowych oraz udzielonych im kredytów i pożyczek pieniężnych.

W praktyce oznacza to, że bank umożliwia grupie kapitałowej bardziej efektywne, codzienne zarządzanie środkami pieniężnymi i limitami zadłużenia oraz korzystanie ze wspólnej płynności finansowej. Usługa jest realizowana na podstawie umowy zawartej pomiędzy bankiem a uczestnikami, która określa szczegółowe zasady funkcjonowania całego systemu.

W ramach cash poolingu dochodzi do bilansowania nadwyżek i niedoborów środków pieniężnych pomiędzy podmiotami należącymi zwykle do tej samej grupy kapitałowej. Odbywa się to poprzez koncentrację sald na rachunkach bankowych poszczególnych uczestników. Mechanizm ten może funkcjonować w formie wirtualnej, gdy nie dochodzi do rzeczywistego transferu środków pieniężnych, albo fizycznej, gdy środki są faktycznie przekazywane pomiędzy rachunkami bankowymi stron umowy.

W praktyce w umowie uczestniczą co najmniej trzy podmioty:
- dysponujący nadwyżką środków pieniężnych,
- mający niedobór środków,
- bank działający jako pośrednik we własnym imieniu.

Konstrukcja umowy

Zarządzaniem środkami pieniężnymi w ramach struktury cash poolingu zajmuje się pool leader. Często funkcję tę pełni bank. W celu realizacji umowy bank udziela uczestnikom – na warunkach określonych w umowie – limitów, czyli kwot, do wysokości których mogą być realizowane dyspozycje dotyczące ich rachunków bankowych.

Ponadto bank może, na podstawie odrębnej umowy, udzielić kredytu w rachunku bieżącym jednemu z uczestników struktury. Istotne jest, że łączne zadłużenie uczestników wobec banku nie może przekroczyć globalnego limitu płynności. Oznacza on sumę sald na rachunkach uczestników, powiększoną o środki dostępne z tytułu tego kredytu.

Umowa cash poolingu jest umową nienazwaną, ale jej konstrukcja opiera się na instytucjach prawa cywilnego, takich jak subrogacja oraz przejęcie długu.

Subrogacja, uregulowana w art. 518 par. 1 kodeksu cywilnego, polega na tym, że osoba trzecia, która spłaca wierzyciela, nabywa z mocy prawa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty, czyli wstępuje w prawa zaspokojonego wierzyciela.

Przejęcie długu, o którym mowa w art. 519 par. 1 kodeksu cywilnego, polega natomiast na tym, że osoba trzecia wstępuje w miejsce dłużnika, który zostaje zwolniony z długu.

Mając na uwadze charakter tej umowy oraz jej cele gospodarcze, można stwierdzić, że cash pooling ma cechy zbliżone do umowy pożyczki, choć nie jest pożyczką w ścisłym znaczeniu.

Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 30 września 2015 r. (sygn. akt II FSK 3137/13) wskazał, że w przypadku cash poolingu rzeczywistego dochodzi do faktycznych transferów środków pieniężnych pomiędzy uczestnikami systemu. Nie są to wyłącznie czynności techniczne. Transfery te mogą odbiegać od warunków rynkowych, dlatego w niektórych przypadkach konieczne jest porównanie postanowień umowy ze standardowymi warunkami oferowanymi przez banki.

NSA zwrócił szczególną uwagę na sytuację, w której funkcję pool leadera pełni podmiot z grupy kapitałowej. W takim przypadku istnieje większe ryzyko, że warunki umowy nie będą odpowiadały warunkom rynkowym. Dotyczy to zwłaszcza zasad ustalania wynagrodzenia dla uczestnika pełniącego jednocześnie funkcję pool leadera. Warunki te powinny odpowiadać zasadom stosowanym pomiędzy podmiotami niezależnymi oraz zostać odpowiednio udokumentowane dla celów cen transferowych.

Skutki dla księgowości

Na podstawie umowy cash poolingu jednostka, która dysponuje wolnymi środkami pieniężnymi, przekazuje je na rachunek zarządzany przez lidera. Z kolei jednostka, która wykazuje ujemne saldo, uzyskuje środki niezbędne do sfinansowania bieżących zobowiązań. Istotą cash poolingu jest to, że przepływy te następują automatycznie, bez konieczności podejmowania dodatkowych działań przez uczestników umowy.

PRZYKŁAD 1

Zapłata od kontrahenta

Spółka A otrzymała 15 maja 2026 r. zapłatę od kontrahenta w kwocie 700 000 zł. Środki te, zgodnie z umową cash poolingu, zostały przekazane do wspólnej puli.
16 maja 2026 r. spółka musiała uregulować zobowiązanie wobec dostawcy w kwocie 1 300 000 zł. Ponieważ dysponowała własnymi środkami w wysokości 700 000 zł, otrzymała w ramach cash poolingu brakujące 600 000 zł.
Ewidencja księgowa będzie przebiegać następująco:
1. Przekazanie środków na rachunek lidera (WB):
- Wn „Pozostałe rozrachunki – cash pooling" 700 000 zł,
- Ma „Rachunek bieżący" 700 000 zł.

2. Zwrot środków własnych 700 000 zł i otrzymanie brakujących 600 000 zł w celu zapłaty zobowiązania:
- Wn „Rachunek bieżący" 1 300 000 zł,
- Ma „Pozostałe rozrachunki – cash pooling" 1 300 000 zł.

3. Zapłata zobowiązania wobec dostawcy (WB):
- Wn „Rozrachunki z dostawcami" 1 300 000 zł,
- Ma „Rachunek bieżący" 1 300 000 zł.

Jeżeli po dokonaniu powyższych operacji konto „Pozostałe rozrachunki – cash pooling" wykazuje saldo końcowe o charakterze salda Ma, jak w przedstawionym przykładzie, w wysokości 600 000 zł, w sprawozdaniu finansowym należy je zaprezentować jako krótkoterminowe zobowiązanie finansowe.

Z punktu widzenia rachunkowości naliczone odsetki wynikające z dodatniego salda stanowią przychody finansowe. Natomiast odsetki naliczone od ujemnego salda zalicza się do kosztów finansowych. W momencie zapłaty mogą one stanowić koszty uzyskania przychodów, z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z przepisów podatkowych.

W praktyce pojawia się również pytanie, komu faktycznie należą się odsetki. Większość umów o unikaniu podwójnego opodatkowania zawiera klauzulę beneficial owner, czyli uprawnionego właściciela odsetek. Status ten przysługuje podmiotowi, który:
- dysponuje kapitałem – jego udostępnienie powoduje powstanie odsetek, albo
- ma prawo do swobodnego dysponowania otrzymanymi odsetkami.

Sama zmiana wierzyciela odsetek nie powoduje automatycznie zmiany uprawnionego właściciela. Oznacza to, że przekazanie nadwyżki środków przez rachunek lidera nie sprawia, że lider staje się podmiotem uprawnionym do odsetek.

Właścicielem nadwyżki, która stanowi źródło należności odsetkowych, pozostaje nadal uczestnik umowy przekazujący te środki. Sam techniczny przepływ środków pomiędzy rachunkami uczestników i rachunkiem lidera nie zmienia tej zasady.

Ze względu na wielokierunkowy charakter rozliczeń w rzeczywistym cash poolingu zazwyczaj nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie, w jakim zakresie nadwyżki jednych uczestników finansują niedobory pozostałych.

Podatek dochodowy

W przeszłości pojawiały się wątpliwości, czy kwoty otrzymywane w ramach umowy cash poolingu stanowią przychód podatkowy. Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT przychodami są w szczególności otrzymane pieniądze i wartości pieniężne.

W tym kontekście należy podkreślić, że porozumienia typu cash pooling cechuje zwrotny charakter transferów pieniężnych dokonywanych pomiędzy uczestnikami umowy. Za przychód podatkowy można natomiast uznać wyłącznie takie wartości, które powodują definitywne przysporzenie majątkowe po stronie podatnika.

Otrzymane środki pieniężne mogłyby zostać uznane za przychód podatkowy tylko wtedy, gdy prowadziłyby do trwałego zwiększenia majątku podatnika. Tak długo więc, jak mają one charakter zwrotny, nie stanowią przychodu do celów CIT.

Inaczej należy traktować odsetki. Zgodnie z art. 12 ust. 4 pkt 2 ustawy o CIT do przychodów podatkowych nie zalicza się naliczonych, lecz nieotrzymanych odsetek od należności, w tym również od udzielonych pożyczek. Oznacza to, że przychód z tytułu odsetek powstaje dopiero w momencie ich faktycznego wpływu na rachunek uczestnika systemu.

Uwaga! Odsetki uzyskiwane w związku z uczestnictwem w systemie cash poolingu stanowią realne i trwałe przysporzenie majątkowe. Potwierdził to m.in. dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji indywidualnej z 5 września 2018 r., nr 0114-KDIP2-2.4010.302.2018.2.SO.

Analogicznie zapłacone odsetki co do zasady stanowią koszty uzyskania przychodów. Należy jednak pamiętać, że podlegają ograniczeniom wynikającym z art. 15c ustawy o CIT, który limituje możliwość zaliczania do kosztów podatkowych kosztów finansowania dłużnego.

Warto zwrócić uwagę na bardzo szeroki zakres pojęcia kosztów finansowania dłużnego, wynikający z tzw. dyrektywy ATAD. Obejmuje on wydatki z tytułu odsetek od wszystkich form zadłużenia, inne koszty ekonomicznie równoważne odsetkom oraz wydatki ponoszone w związku z pozyskiwaniem finansowania.

W praktyce oznacza to, że odsetki ponoszone w ramach umowy cash poolingu jako wynagrodzenie za otrzymanie i korzystanie z udostępnionych środków pieniężnych należy traktować jako koszty finansowania dłużnego. W konsekwencji do ich rozliczania stosuje się ograniczenia przewidziane w ustawie o CIT.

A jeśli w walucie obcej

Umowy cash poolingu są często zawierane również w walutach obcych. W takim przypadku należy uwzględnić zasady przeliczania przychodów i kosztów określone w ustawie o CIT.

Przychody i koszty wyrażone w walutach obcych przelicza się na złote według średniego kursu Narodowego Banku Polskiego (NBP) z dnia poprzedzającego dzień uzyskania przychodu lub poniesienia kosztu.

Jeżeli pomiędzy dniem uzyskania przychodu a dniem jego faktycznego otrzymania – albo pomiędzy dniem zarachowania kosztu a dniem jego faktycznej zapłaty – wystąpią różnice kursowe, należy je odpowiednio uwzględnić w rozliczeniu podatkowym. Dodatnie różnice kursowe zwiększają przychody podatkowe, natomiast ujemne różnice kursowe zwiększają koszty uzyskania przychodów.

W przypadku cash poolingu moment uzyskania przychodu lub zarachowania kosztu podatkowego co do zasady przypada na dzień otrzymania rozliczenia od pool leadera. Różnice kursowe powstają natomiast pomiędzy dniem przekazania lub otrzymania środków pieniężnych a dniem ich ostatecznego rozliczenia.

Doradcy podatkowi wskazują również na potencjalne ryzyko oszacowania przez organ podatkowy przychodu z tytułu nieodpłatnego albo częściowo odpłatnego świadczenia. Może ono wystąpić wtedy, gdy umowa cash poolingu nie przewiduje wynagrodzenia lub gdy ustalone oprocentowanie odbiega od warunków rynkowych.

W praktyce ryzyko to jest istotnie ograniczane, jeżeli pool leader otrzymuje wynagrodzenie ustalone na warunkach rynkowych, odpowiadające zakresowi wykonywanych czynności.

Uczestnicy międzynarodowych struktur cash poolingu powinni również pamiętać o obowiązkach związanych z podatkiem u źródła. Zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy o CIT podatnicy niemający w Polsce siedziby ani zarządu podlegają opodatkowaniu od dochodów osiąganych na terytorium Polski. Dotyczy

eprasa.pl 7ec35022f9

rozliczać odsetki

to także odsetek wypłacanych na ich rzecz (art. 21 ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT).

Obowiązek poboru podatku spoczywa na płatniku, czyli podmiocie dokonującym wypłaty. Na podstawie art. 26 ustawy o CIT jest on zobowiązany do pobrania zryczałtowanego podatku dochodowego. Podstawowa stawka podatku u źródła od odsetek wynosi 20 proc.

Przepisy ustawy o CIT stosuje się jednak z uwzględnieniem postanowień właściwych umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, które mogą przewidywać niższe stawki lub zwolnienie z podatku.

Ze względu na specyfikę cash poolingu oraz trudności z ustaleniem, komu ekonomicznie należą się odsetki, uczestnicy międzynarodowych struktur powinni dysponować aktualnymi certyfikatami rezydencji wszystkich spółek uczestniczących w systemie oraz dokładnie ustalać, od którego podmiotu faktycznie pochodzą środki pieniężne.

PRZYKŁAD 2

Certyfikat rezydencji

Spółka A wypłaca odsetki swojej spółce siostrze na podstawie umowy cash poolingu. Odbiorcą odsetek jest spółka mająca siedzibę w Niemczech.
Spółka A dysponuje aktualnym certyfikatem rezydencji podatkowej niemieckiej spółki oraz spełnione są pozostałe warunki wymagane do zastosowania postanowień umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania.
W takiej sytuacji spółka A może zastosować obniżoną stawkę podatku u źródła wynikającą z polsko-niemieckiej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, zamiast pobierać podatek według krajowej stawki 20 proc. przewidzianej w ustawie o CIT.

VAT

Opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług podlega świadczenie usług, jeżeli istnieje odbiorca odnoszący z niego choćby potencjalną korzyść. Przy ocenie, czy dane świadczenie stanowi usługę, należy pamiętać, że ustawa o VAT obejmuje tym pojęciem co do zasady każde świadczenie wykonywane na rzecz innego podmiotu.

Biorąc pod uwagę charakter umowy cash poolingu, należy uznać, że uczestnik systemu jest wyłącznie nabywcą usług świadczonych przez bank. Sam udział w systemie nie stanowi odrębnego, odpłatnego świadczenia usług w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy o VAT.

Uwaga! Oznacza to, że uczestnik cash poolingu, wykonując czynności wynikające z tej umowy, nie działa jako podatnik VAT w rozumieniu art. 15 ust. 1 ustawy o VAT.

W konsekwencji odsetki otrzymywane przez uczestnika w związku z udziałem w cash poolingu są efektem lokowania nadwyżek finansowych i nie stanowią wynagrodzenia za świadczenie usług. Nie powinny więc być uwzględniane w podstawie opodatkowania VAT zgodnie z art. 29a ust. 1 ustawy o VAT.

Stanowisko to potwierdzają liczne interpretacje organów podatkowych, w tym interpretacja dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 29 sierpnia 2024 r., nr 0111-KDIB3-1.4012.266.2024.5.MG, oraz interpretacja z 13 kwietnia 2018 r., nr 0114-KDIP1-3.4012.74.2018.4.JF.

PCC

Skoro usługi cash poolingu podlegają przepisom ustawy o VAT i korzystają ze zwolnienia z tego podatku, należy rozważyć również skutki w podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC).

W art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy o PCC zawarto zamknięty katalog czynności podlegających opodatkowaniu. Wśród nich wymieniona jest m.in. umowa pożyczki. Umowa cash poolingu, jako umowa nienazwana, nie została jednak wskazana w tym katalogu.

Warto podkreślić, że nawet gdyby transfery środków pomiędzy uczestnikami cash poolingu zostały uznane za pożyczki, i tak nie podlegałyby PCC. Zgodnie z art. 2 pkt 4 ustawy o PCC podatkowi temu nie podlegają czynności cywilnoprawne, jeżeli przynajmniej jedna ze stron z tytułu dokonania danej czynności jest opodatkowana VAT albo korzysta ze zwolnienia z tego podatku.

Ponieważ usługi cash poolingu korzystają ze zwolnienia z VAT, pozostają neutralne również na gruncie PCC. ©℗

Podstawa prawna
- art. 8 ust. 1, art. 15 ust. 1 oraz art. 29a ust. 1 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- art. 1 ust. 1 pkt 1 oraz art. 2 pkt 4 ustawy z 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 191)
- art. 3 ust. 2, art. 12 ust. 1 pkt 1, art. 12 ust. 4 pkt 2, art. 15c, art. 21 ust. 1 pkt 1 oraz art. 26 ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 poz. 554)
- art. 93a ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 38)
- art. 518 par. 1 oraz art. 519 par. 1 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2025 poz. 1071; ost.zm. Dz.U. z 2025 r., poz. 1508)
- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 522)

Jaki paragraf zastosować dla faktury za paliwo i usługę myjni

Pytanie: Otrzymałem fakturę obejmującą zakup paliwa do pojazdu służbowego oraz usługę myjni. Czy mogę ująć całość w paragrafie 421, skoro jest jedna faktura, czy należy rozdzielić wydatki?

Marcin Nagórek
radca prawny

Odpowiedź:
W podanym stanie faktycznym są podstawy do zastosowania odrębnych paragrafów wydatkowych. Zakup paliwa należy ująć w paragrafie 421 „Zakup materiałów i wyposażenia", natomiast usługę myjni w paragrafie 430 „Zakup usług pozostałych". To, że oba wydatki zostały udokumentowane jedną fakturą, nie uzasadnia ujęcia ich w jednym paragrafie klasyfikacji budżetowej.

Uzasadnienie:
Podany stan faktyczny ma związek z zakupami produktów i usług do służbowego pojazdu. Z punktu widzenia budżetu jednostki stanowi to wydatek budżetowy.

Zgodnie z art. 44 ust. 3 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych wydatki publiczne powinny być dokonywane:
- w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem zasad: uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów, optymalnego doboru metod i środków służących osiągnięciu założonych celów,
- w sposób umożliwiający terminową realizację zadań,
- w wysokości i terminach wynikających z wcześniej zaciągniętych zobowiązań.

W zakresie klasyfikacji budżetowej zastosowanie mają przepisy rozporządzenia ministra finansów z 2 marca 2010 r. w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów.

W analizowanym przypadku należy uwzględnić zakres dwóch paragrafów:
- 421 „Zakup materiałów i wyposażenia",
- 430 „Zakup usług pozostałych".

Paragraf 421 obejmuje zakup materiałów i wyposażenia związanych z funkcjonowaniem jednostki, w tym m.in. paliwa.

Z kolei paragraf 430 obejmuje wydatki na zakup usług, w tym m.in. usługi transportowe, drukarskie, pocztowe oraz inne usługi związane z bieżącą działalnością jednostki. Do tej kategorii należy zaliczyć również usługę myjni.

Przepisy nie rozstrzygają wprost sposobu klasyfikacji w przypadku jednej faktury obejmującej zarówno zakup towarów, jak i usług. Jednak wówczas należy kierować się rzeczywistym charakterem wydatków i stosować odrębne paragrafy klasyfikacji budżetowej.

Stanowisko to potwierdzają ustalenia zawarte w wystąpieniu pokontrolnym Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z 5 lutego 2026 r. (znak WK.4022.31.2025). W dokumencie RIO wskazała, że fakturę obejmującą zakup paliwa oraz usługę myjni błędnie zaklasyfikowano w paragrafie 4210, podczas gdy zakup paliwa powinien zostać ujęty w paragrafie 4210, a usługę myjni w paragrafie 4300.

Zatem w przypadku jednej faktury obejmującej różne rodzaje wydatków należy zastosować właściwe paragrafy klasyfikacji budżetowej odpowiednio do charakteru poszczególnych pozycji.

Uwaga! W praktyce oznacza to, że kwoty wynikające z poszczególnych pozycji faktury należy rozdzielić i ująć w ewidencji budżetowej w odpowiednich paragrafach klasyfikacji budżetowej. Nie ma przy tym znaczenia, że zostały one udokumentowane jednym dowodem księgowym, ponieważ o sposobie klasyfikacji decyduje charakter ekonomiczny każdego wydatku. ©℗

Podstawa prawna
- ustawa z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1483; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1846)
- rozporządzenie ministra finansów z 2 marca 2010 r. w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów i wydatków (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 513; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1241)

Wykazanie niepełnej kwoty wydatków funduszu sołeckiego wymaga korekty

Pytanie: W rocznym sprawozdaniu Rb-28S w kolumnie 11 „Wydatki zrealizowane w ramach funduszu sołeckiego" gmina wykazała 170 000 zł, podczas gdy faktycznie wydatki poniesione w ramach funduszu sołeckiego wyniosły 200 000 zł. Powstała wątpliwość, czy takie zaniżenie danych wymaga sporządzenia korekty sprawozdania.

Odpowiedź:
Tak. Niewykazanie w Rb-28S pełnej kwoty wydatków zrealizowanych w ramach funduszu sołeckiego oznacza, że sprawozdanie zostało sporządzone niezgodnie z obowiązującymi przepisami. W takiej sytuacji konieczna jest korekta sprawozdania. Jeżeli sprawozdanie roczne zostało już przekazane do regionalnej izby obrachunkowej, korekta jest możliwa do 30 czerwca 2026 r.

Uzasadnienie:
Wydatki realizowane w ramach funduszu sołeckiego są wydatkami budżetu gminy i dlatego trzeba je odrębnie wykazać w rocznym sprawozdaniu Rb-28S. Obowiązek ten wynika z rozporządzenia w sprawie sprawozdawczości budżetowej. W załączniku nr 38, w par. 8 ust. 4 pkt 7 instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych wskazano, że w kolumnie 11 „Wydatki zrealizowane w ramach funduszu sołeckiego" wykazuje się wszystkie wydatki, o których mowa w ustawie z 21 lutego 2014 r. o funduszu sołeckim. Kolumnę tę wypełnia się wyłącznie w sprawozdaniu rocznym. Oznacza to, że jeżeli w danym roku budżetowym realizowano przedsięwzięcia finansowane z funduszu sołeckiego, w kolumnie 11 należy wykazać pełną wartość faktycznie poniesionych wydatków. Dane te powinny wynikać bezpośrednio z ewidencji księgowej.

W przedstawionym przypadku w sprawozdaniu wykazano 170 000 zł zamiast 200 000 zł. Oznacza to zaniżenie danych o 30 000 zł i sporządzenie sprawozdania niezgodnie ze stanem faktycznym.

Takie stanowisko potwierdza Regionalna Izba Obrachunkowa w Białymstoku w wystąpieniu pokontrolnym z 2 lutego 2026 r. (znak RIO.I.6001–17/25). Izba stwierdziła nieprawidłowość polegającą na niewykazaniu w kolumnie 11 sprawozdania Rb-28S żadnej kwoty, mimo że gmina poniosła wydatki funduszu sołeckiego w wysokości 262 030,17 zł. Jednostka wyjaśniła, że przyczyną był błąd techniczny programu finansowo-księgowego, a następnie sporządziła korektę sprawozdania. W wystąpieniu pokontrolnym nakazano prawidłowe wykazywanie tych danych w kolejnych sprawozdaniach. W praktyce każda rozbieżność między rzeczywistą kwotą wydatków funduszu sołeckiego a wartością wykazaną w kolumnie 11 wymaga sporządzenia korekty sprawozdania Rb-28S. Nie ma znaczenia, czy przyczyną błędu były omyłka pracownika, nieprawidłowe ustawienia systemu czy usterka techniczna programu.

Uwaga! Jeżeli roczne sprawozdanie zostało już przekazane do RIO, korektę należy sporządzić i przekazać niezwłocznie, niepóźniej niż do 30 czerwca roku następującego po roku budżetowym. Po tym terminie możliwość dokonywania zmian jest istotnie ograniczona. ©℗

Marcin Nagórek, radca prawny

Podstawa prawna
- ustawa z 21 lutego 2014 r. o funduszu sołeckim (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 301; ost.zm. Dz.U. z 2025 r., poz. 1436)
- rozporządzenie ministra finansów z 29 stycznia 2025 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz.U. poz. 133; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 22)

eprasa.pl 7ec35022f9

Rachunek przepływów pieniężnych pokazuje, czy jednostka utrzymuje płynność finansową

Pytanie: Dlaczego rachunek przepływów pieniężnych jest jednym z najważniejszych elementów sprawozdania finansowego? Jakie informacje dostarcza użytkownikom sprawozdania finansowego i dlaczego analiza ta pozwala trafniej ocenić sytuację finansową jednostki niż sam wynik finansowy? Czy jednostka może wykazywać zysk netto, a jednocześnie mieć problemy z płynnością finansową?

Magdalena Sobczak
magdalena.sobczak@infor.pl

Odpowiedź:
Rachunek przepływów pieniężnych pokazuje rzeczywiste wpływy i wydatki środków pieniężnych oraz ich ekwiwalentów. Dzięki temu pozwala ocenić, czy jednostka generuje środki pieniężne z podstawowej działalności operacyjnej, w jaki sposób finansuje inwestycje oraz jak pozyskuje i spłaca źródła finansowania. Jednostka może wykazywać zysk netto, a jednocześnie nie dysponować wystarczającymi środkami pieniężnymi do terminowego regulowania swoich zobowiązań.

Uzasadnienie:
Środki pieniężne są niezbędne do prowadzenia działalności gospodarczej, terminowego regulowania zobowiązań, finansowania inwestycji oraz zapewnienia zwrotu kapitału właścicielom i inwestorom. Z tego względu użytkownicy sprawozdań finansowych są zainteresowani nie tylko wysokością osiągniętego wyniku finansowego, lecz także tym, w jaki sposób jednostka generuje i wykorzystuje środki pieniężne.

Rachunek przepływów pieniężnych (RPP) jest jednym z podstawowych elementów sprawozdania finansowego. W połączeniu z bilansem, rachunkiem zysków i strat oraz informacją dodatkową dostarcza informacji o zmianach w stanie środków pieniężnych i ich ekwiwalentów, źródłach ich pochodzenia oraz sposobach ich wykorzystania.

Sprawozdanie to umożliwia ocenę:
- zdolności jednostki do generowania środków pieniężnych,
- utrzymania płynności finansowej,
- terminowego regulowania zobowiązań,
- finansowania inwestycji,
- obsługi zadłużenia,
- wypłaty dywidendy,
- jakości osiąganego wyniku finansowego,
- zapotrzebowania na zewnętrzne źródła finansowania.

Informacje zawarte w rachunku przepływów pieniężnych są szczególnie istotne dla właścicieli, inwestorów, banków, instytucji finansowych, kontrahentów oraz audytorów, ponieważ pozwalają ocenić rzeczywistą zdolność jednostki do generowania gotówki.

W rachunku przepływów pieniężnych ujmuje się wpływy i wydatki związane z trzema rodzajami działalności:
- operacyjną,
- inwestycyjną,
- finansową.

► **Działalność operacyjna** obejmuje podstawowy rodzaj działalności jednostki oraz inne obszary, które nie są zaliczane do działalności inwestycyjnej ani finansowej.

► **Działalność inwestycyjna** obejmuje nabywanie i zbywanie aktywów trwałych, wartości niematerialnych i prawnych, inwestycji oraz aktywów finansowych, a także związane z nimi korzyści i obciążenia pieniężne.

► **Działalność finansowa** dotyczy pozyskiwania i spłaty kapitału własnego i obcego oraz kosztów i korzyści związanych z finansowaniem działalności.

W rachunku przepływów pieniężnych nie ujmuje się operacji, które polegają wyłącznie na zamianie jednej formy środków pieniężnych na inną ani na przesuwaniu środków pomiędzy rachunkami jednostki, ponieważ nie powodują one zmiany łącznego stanu środków pieniężnych i ich ekwiwalentów.

Za najważniejsze uznaje się zwykle przepływy z działalności operacyjnej. Pokazują one, czy podstawowa działalność jednostki generuje środki pieniężne wystarczające do finansowania bieżącej działalności, spłaty zobowiązań, obsługi zadłużenia, wypłaty dywidendy oraz realizacji inwestycji bez konieczności pozyskiwania dodatkowego finansowania zewnętrznego.

Rachunek przepływów pieniężnych umożliwia również ocenę jakości wyniku finansowego. Jeżeli jednostka wykazuje wysoki zysk netto, ale jednocześnie generuje ujemne przepływy z działalności operacyjnej, może to oznaczać problemy z odzyskiwaniem należności, nadmierny wzrost zapasów lub pogarszającą się płynność finansową.

Zysk netto nie jest tożsamy z przepływem pieniężnym. Wynik finansowy ustala się zgodnie z zasadą memoriału, czyli z uwzględnieniem przychodów i kosztów dotyczących danego okresu, niezależnie od terminu ich zapłaty.

W praktyce oznacza to, że:
- jednostka może wykazywać zysk netto, a jednocześnie mieć trudności z regulowaniem zobowiązań,
- jednostka może ponosić stratę, ale jednocześnie generować dodatnie przepływy pieniężne,
- dodatni wynik finansowy nie gwarantuje utrzymania płynności finansowej.

PRZYKŁAD 1

Kłopoty z regulowaniem zobowiązań

Jednostka wykazała zysk netto w wysokości 2 mln zł. Jednocześnie w rachunku przepływów pieniężnych wykazała ujemne przepływy z działalności operacyjnej w wysokości 1,5 mln zł. Oznacza to, że mimo dodatniego wyniku finansowego jednostka nie wygenerowała dodatnich środków pieniężnych z podstawowej działalności operacyjnej i może mieć trudności z terminowym regulowaniem zobowiązań.

PRZYKŁAD 2

Strata netto przy dodatnich przepływach operacyjnych

Jednostka wykazała stratę netto w wysokości 800 000 zł. Jednocześnie w rachunku przepływów pieniężnych wykazała dodatnie przepływy z działalności operacyjnej w wysokości 1 200 000 zł.
Oznacza to, że mimo ujemnego wyniku finansowego podstawowa działalność jednostki generowała dodatnie środki pieniężne. Taka sytuacja może wystąpić m.in. wtedy, gdy istotną część kosztów stanowią amortyzacja lub odpisy aktualizujące, które obciążają wynik finansowy, ale nie powodują wypływu środków pieniężnych.
W praktyce dodatnie przepływy z działalności operacyjnej przy stracie netto mogą świadczyć o tym, że jednostka zachowuje zdolność do terminowego regulowania zobowiązań oraz finansowania bieżącej działalności.

Szczegółowe zasady sporządzania i prezentacji rachunku przepływów pieniężnych są określone w Krajowym Standardzie Rachunkowości nr 1 Komitet Standardów Rachunkowości „Rachunek przepływów pieniężnych". Standard ten wyjaśnia m.in. sposób kwalifikowania poszczególnych wpływów i wydatków do działalności operacyjnej, inwestycyjnej i finansowej, zasady sporządzania rachunku metodą pośrednią i bezpośrednią oraz najczęstsze problemy interpretacyjne pojawiające się w praktyce.

Znaczenie rachunku przepływów pieniężnych wykracza jednak daleko poza sam techniczny obowiązek sprawozdawczy. Jest to jedno z najważniejszych narzędzi analizy sytuacji finansowej jednostki, ponieważ pozwala ocenić, czy działalność operacyjna rzeczywiście generuje środki pieniężne, czy jednostka jest zdolna do terminowego regulowania zobowiązań, obsługi zadłużenia oraz finansowania inwestycji i dalszego rozwoju.

Rachunek przepływów pieniężnych umożliwia także ocenę jakości osiąganego wyniku finansowego. Pokazuje bowiem, czy wykazywany zysk znajduje potwierdzenie w rzeczywistych wpływach środków pieniężnych, czy też jest w znacznym stopniu efektem memoriałowego ujmowania przychodów i kosztów. Dzięki temu stanowi ważne źródło informacji dla właścicieli, inwestorów, banków, audytorów i innych użytkowników sprawozdań finansowych.

Uwaga! Można więc powiedzieć, że rachunek przepływów pieniężnych odpowiada na jedno z najważniejszych pytań dotyczących kondycji jednostki: nie tylko czy osiąga ona zysk, lecz przede wszystkim czy potrafi przekształcić ten zysk w realne środki pieniężne zapewniające bezpieczeństwo finansowe i możliwości dalszego rozwoju.

©℗

Podstawa prawna
- art. 48b ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 522)
- komunikat ministra rozwoju i finansów z 27 października 2017 r. w sprawie ogłoszenia uchwały Komitetu Standardów Rachunkowości w sprawie przyjęcia aktualizacji Krajowego Standardu Rachunkowości nr 1 „Rachunek przepływów pieniężnych" (Dz.Urz. MRiF z 2017 r. poz. 216)

OPINIA EKSPERTA

System wczesnego ostrzegania o problemach z wypłacalnością

JADWIGA SZABAT
ECOVIS Poland Sp. z o.o.

Rachunek przepływów pieniężnych jest jednym z najbardziej użytecznych narzędzi analizy sytuacji finansowej jednostki. Często szybciej niż bilans czy rachunek zysków i strat ujawnia pierwsze symptomy pogarszającej się kondycji finansowej oraz problemy z płynnością. Jeżeli jednostka wykazuje zysk netto, ale nie generuje dodatnich przepływów z działalności operacyjnej, może to oznaczać trudności z odzyskiwaniem należności, nadmierny wzrost zapasów, wydłużanie terminów płatności przez odbiorców lub inne zjawiska ograniczające dopływ środków pieniężnych. W takiej sytuacji dodatni wynik finansowy nie przekłada się na realne środki pieniężne potrzebne do regulowania zobowiązań i finansowania bieżącej działalności. Z perspektywy banków, inwestorów i innych instytucji finansowych kluczowe znaczenie ma nie tylko to, czy jednostka osiąga zysk, lecz przede wszystkim to, czy potrafi systematycznie generować środki pieniężne z podstawowej działalności operacyjnej. To właśnie zdolność do generowania środków pieniężnych decyduje o możliwości obsługi zadłużenia, finansowania inwestycji oraz dalszego rozwoju. Również dla audytora relacja pomiędzy wynikiem finansowym a przepływami z działalności operacyjnej stanowi ważny obszar analizy. Istotna niespójność pomiędzy zyskiem netto a rzeczywistymi przepływami pieniężnymi może być sygnałem wymagającym pogłębionej oceny sytuacji finansowej jednostki oraz przyczyn powstałych różnic. Z tego względu rachunek przepływów pieniężnych pełni funkcję swoistego systemu wczesnego ostrzegania. Pozwala dostrzec zagrożenia dla płynności finansowej i wypłacalności znacznie wcześniej, zanim problemy staną się widoczne w innych elementach sprawozdania finansowego.

©℗

Zapraszamy do zadawania pytań
ria@gazetaprawna.pl
Redaktor prowadząca:
Magdalena Sobczak – magdalena.sobczak@infor.pl

eprasa.pl 7ec35022f9